



Ks. Wiesław Frelek podczas uroczystości wręczenia mu tytułu Łowiczana Roka 2005. Wtorek, 3 stycznia, w sali teatralnej przy kościele przy ul. Brzozowej.

Dał ludziom ich małą ojczyznę

Ks. Wiesław Frelek Łowiczanie Roka 2005

Nikt spośród biorących udział we wręczeniu tytułu Łowiczana Roka 2005 nie miał wątpliwości, że proboszcz z Korabki na ten tytuł zasłużył. Członkowie Kapituły Tytułu, osoby związane zawodowo z Korabką, zaproszeni goście, pielgrzymi, a przede wszystkim parafianie dziękowali mu za jego pracę, która tak bardzo zmieniła tę część miasta, że dopiero teraz zaczęli się tu czuć jak u siebie. Uroczystość odbyła się we wtorek 3 stycznia w sali teatralnej przy kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy przy ul. Brzozowej w Łowiczu.

Najbardziej przejęty „całym zamieszanym” był jednak sam ks. Frelek, od którego kilkakrotnie słyszeliśmy, że to niepotrzebne, że po co aż tyle szumu. Gdy zażartowaliśmy mówiąc, że może nie warto być dobrym człowiekiem, od razu zaprzeczał mówiąc, że na pewno warto.

Po odczytaniu komunikatu Kapituły Tytułu Łowiczana Roka (który publikujemy na stronie 6) kilka osób poproszonych przez redakcję NL a znających Nominanta mówiło o jego pracy i posłudze. Wystąpienia te przeplatane były kolędami w wykonaniu dzieci i młodzieży. *dok. na str. 6*

Nowy ŁOWICZANIN



Tygodnik Ziemi Łowickiej
Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT)

Czwartek, 5 stycznia 2006 r.
Rok XVI, nr 1 (680)

ISSN 1231-479X
Index 326097 (dot. RUCH)

ZIMNO W SZPITALU

Przenikliwym chłodem w sali porodowej oraz w innych salach łowicki szpital „witał” w ostatnich dniach nowo narodzone dzieci. Pacjenci na innych oddziałach oraz personel medyczny byli w identycznej sytuacji. Czy łowicki szpital wprowadził krioterapię, czyli leczenie niskimi temperaturami?

dyrektor szpitala Jacek Chyliński, w pierwszych rozmowach z NL, problemu zdawał się nie widzieć. Widzieli go natomiast chorzy, lekarze i pielęgniarki. Pacjenci mówili: - Bo dyrektor tutaj z nami nie leży i pewnie w domu ma ciepło... - Czy to normalne, że szpital oszczędza kosztem zdrowia pacjentów, których próbuje leczyć?

Sobota, kilkanaście minut przed godziną 11. Na dworze śnieżna zamięć. Od razu po wejściu do szpitala nie czuje się zimna. Zastanawia jednak widok niektórych pacjentów przechadzających się po korytarzach w... swetrach. Ci, którzy muszą leżeć, też często mają na sobie szlafroki i swetry, bluzy, skarpety i są przykryci kołdrami po same uszy. Drzwi do wszystkich sal są pozamykane, co też w szpitalu normalne nie jest. Zwykle były uchylone, żeby wymusić cyrkulację powietrza... Personel medyczny też jest nieco inaczej ubrany. Spod obowiązkowych białych fartuchów wystają bluzy z długimi rękawami. W niektórych salach cicho szumią ogrzewające powietrze „farelki”. Co jakiś czas są przenoszone do innych sal - tam, gdzie jest chłodniej.

Skąd te zmiany? Od kilku dni w łowickim szpitalu kaloryfery grzeją tylko kilka godzin w ciągu dnia. - Zimno... W domu zimno i tutaj też zimno. Jak tu do zdrowia dochodzić, jak się człowiek w szlafroku i w swetrze trzęsie - mówił dosłownie ze łzami w oczach starszy mężczyzna, którego spotkaliśmy na korytarzu oddziału wewnętrznego szpitala. Tak samo było na innych szpitalnych oddziałach: temperatura wahała się od 16 do 19 stopni. Dla osób leżących w piżamach w łóżkach to zdecydowanie za mało. Szczególnie dla tych, którzy dopiero co przyszli na świat i razem z mamami leżeli na oddziale noworodkowym.

Dogrzewamy własnym ciałem

Łowicki szpital od blisko dwóch tygodni witał ich zbyt niską temperaturą na sali porodowej, potem zbyt niską na oddziale noworodkowym. - Do poniedziałku musimy jakoś wytrzymać. Teoretycznie dzieci powinny leżeć w kojach przy łóżeczkach, ale żadna z nas ich tam nie kładzie, tylko staramy się je dogrzewać własnym ciałem. Najgorzej jest w nocy, kiedy temperatura jest jeszcze niższa - mówi nam Małgorzata Wiśniewska, która kilka dni temu urodziła w łowickim szpitalu swoje pierwsze dziecko. Małeństwo, synek, podobnie zresztą jak pięcioro innych noworodków leżących razem z mamami, bierze antybiotyki. - Nie wątpliwie spada odporność młodych organizmów i stąd też może być potrzeba antybiotyków - tłumaczy to postępowanie ordynator oddziału noworodkowego Andrzej Grabowski.

Zarówno on, jak i personel tego oddziału interweniowali kilkakrotnie u dyrektora szpitala Jacka Chylińskiego i domagali się włączenia ogrzewania - przynajmniej w części szpitala, gdzie przebywają małe dzieci. - Piśmemy raporty, że na salach jest za zimno i nie z tego, jak do tej pory, nie wynika.

dok. na str. 27



Fiat 126p zaparkowany przy ulicy Browarnej w Sylwestra przed południem. Aż trudno rozpoznać.

ŚNIEG jakiego dawno nie było

- Po co mam długie buty kupować, przecież co roku zimą śniegu jak na lekarstwo! - Kto tak mówił, a było ich ostatnio wielu, w Sylwestra stwierdził, że jest w błędzie. Błąd popełnili też ci wszyscy, którzy na ten sezon nie zaopatrzyli się w zimowe opony czy szerokie łopaty do odśnieżania.

Pod koniec minionego tygodnia śnieg zaczął padać od rana w piątek 30 grudnia, padał przez cały dzień i noc aż do soboty do

południa. Dla wielu mieszkańców naszego powiatu dawno nie doświadczane u nas warunki pogodowe były próbą nerwów, szoferskich umiejętności, sąsiedzkiej solidarności czy po prostu zdrowego rozsądku.

Już samo ruszenie samochodu spod bloku czy wyjechanie z garażu wymagało długotrwałego odśnieżania. A i wtedy bywało różnie. Obrazki przedstawiające grupki sąsiadów wypychających samochód z miejsca parkingowego nie były rzadkością.

Szerokie nieraz chodniki zamieniły się w sobotni ranek w ledwo co widoczne ścieżki. Dla wielu mężczyzn po nich było sprawdzianem ich kultury osobistej: przepuszczać panie, czy nie chciał schodzić w miejsce, po którym przeszły samochody, musiał uważać. Brał też uwagę wykazał się młody człowiek, który podczas piątkowej śnieżycy prowadził pod koła samochodu reportera „Nowego Łowiczana”.

Ulice wymuszone na burmistrzu

Po raz trzeci z rzędu Rada Miejska, wbrew burmistrzowi, przeformowała zwiększenie inwestycji w mieście, kosztem przede wszystkim administracji.

Radni po raz kolejny pokazali, że na serio biorą swe wyłączne uprawnienia do uchwalania budżetu miasta i na sesji w dniu 29 grudnia 2005 przeprowadzili kilka zmian w proponowanym przez burmistrza projekcie budżetu na 2006 rok. Dzięki tym zmianom mieszkańcy kilku dzielnic będą się cieszyć w tym roku nowymi drogami. Doszło do tego jednak po emocjonującej debacie i nieznaną większością głosów.

Burmistrz Ryszard Budzalek apelował na początku sesji o przyjęcie budżetu w przedstawionej przez siebie wersji. W najbardziej interesującej mieszkańców sferze inwestycji projekt opierał się na kilku przedsięwzięciach rozpoczętych w roku 2005 (przebudowa Nowego Rynku, budowa bloku komunalnego na Czajkach i modernizacja muszli koncertowej na Błoniach) i trzech nowych, dużych inwestycjach, z których każda miała być finansowana w większej części z funduszy Unii Europejskiej. Pierwszą miała być budowa i modernizacja kilku miejskich ulic o charakterze regionalnym: Kiernozkiej, Blich,

Mostowej, Powstańców i Kaliskiej - łącznie za 6,3 mln zł. Druga inwestycja to budowa dróg określonych w unijnym wniosku jako istotne dla rozwoju małych firm. Chodziło o nawierzchnie, chodniki i niekiedy kanalizację deszczową w ulicach Klimeckiej, Zielnej, Kaźmierczaka, Cebrowskiego, Tarczyńskiego, Oczykowskiego, Chmielin-skiej, Rybackiego, Ikara, Poprzecznej, Granicznej, Jastrzębskiej, Wieniawskiego a także o kanalizację deszczową (z myślą o nawierzchni w późniejszym terminie) na Matejki, Grunwaldzkiej, Jordana, Zagrodowej, Jeżewskiego, Listopadowej. Ma to kosztować ponad 3,9 mln zł. *dok. na str. 4*

REKLAMA

**AKUMULATORY
ŻELOWE
OPONY - FELGI
PROSTOWANIE FELG**

ALICJA

95-015 GŁÓWNO, ul. Sikorskiego 31
tel./fax (42) 719-00-99
alicjapony@o2.pl www.alicjapony.o2.pl

**radio
Victoria**

POBILI SIĘ W SYLWESTRA NA STARYM RYNKU

Co najmniej kilkanaście młodych osób w wieku około 16-19 lat uczestniczyło w bójce, do której doszło około godziny 1 w noc sylwestrową na Starym Rynku w Łowiczu. Musiała interweniować policja.

Na miejsce przyjechały trzy radiowozy, w tym jeden policyjny Volkswagen Transporter. Nikt nie został zatrzymany, policjanci udzielili jednak kilkunastu ustnych upomnień oraz wylegitymowali i spisali dane osobowe części osób biorących udział w bójce.

Do awantury doszło w momencie, gdy - po powitaniu Nowego Roku - część ludzi już się rozeszła do domów lub kontynuować zabawę. - Jak zobaczyłam, co się dzieje na Rynku, to odwróciłam się na pięcie i poszłam do domu. Nie miałam ochoty na oglądanie pijanych młodych ludzi szamocących się ze sobą - powiedziała nam zdeg-

stowana sylwestrową bójką Magda z osiedla Starzyńskiego w Łowiczu. Magda była też mimowolnym świadkiem początku interwencji policji na rynku. Widziała policjanta, który wszedł w tłum rozdzielając bijących się, jednak już nie zamierzała oglądać efektów jego działania.

- Jak się zaczęło zamieszanie, to większość normalnych ludzi rozeszła się. Małolatki po 16-17 lat szarpały się między sobą. W pewnym momencie było tam sporo osób. Ktoś mówił, że to z Pekinu... Przysiadłaby się porządna ochrona podczas Sylwestra, a nie tylko kilku policjantów - powiedział nam Jarosław z osiedla M. Konopnickiej w Łowiczu. O tym, jak duże było zamieszanie i posylwestrowa bójka na Starym Rynku, zdania są podzielone. Jedni opowiadają, że było to tylko kilku zataczających się młodych ludzi, inni mówią, że w bójce brało udział dużo więcej osób.

Policja potwierdza, że podczas nocy sylwestrowej podjęte były bezpośrednie inter-

wencje na Starym Rynku. - Nie było to żadne zamieszanie, tylko awantura pomiędzy nietrzeźwymi wyrostkami. Delikatnie wkroczyliśmy do akcji, żeby nie zaostrzyć jeszcze bardziej sytuacji. Uspokajaliśmy młodzież i rozbijaliśmy większe grupy młodzieży - powiedział nam naczelnik Sekcji Prewencji łowickiej Komendy Powiatowej Policji Leszek Okoń. Potwierdził również, że nikt nie został w związku z tą awanturą zatrzymany. - Gdybyśmy rozpoczęli zatrzymywanie, to byśmy musieli zatrzymać wszystkich. Tam chyba nikt nie był trzeźwy... - powiedział nam naczelnik Okoń. Zadaniem policji tej nocy było również patrolowanie i niedopuszczanie do awantur bezpośrednio po Sylwestrze na Starym Rynku. - O dziwo, nie poszła potem w miejsce żadna szyba w sklepie czy samochodzie, a przynajmniej do dzisiaj nie mieliśmy takiego zgłoszenia - dowiedzieliśmy się w komendzie.

(mak)

Groził wysadzeniem siebie i bloku

Wysadzeniem w powietrze siebie oraz bloku przy ulicy Armii Krajowej 43B groził we wtorek 3 stycznia około godziny 14.30, trzymając w jednym ręku odcięty od kuchenki gazowej przewód łączący ją z dużą butlą gazową, a w drugim ręku trzymając zapalonego papierosa, 40-letni Cezary S. z Łowicza.



W tym budynku próbował wysadzić się Cezary S.

Na szczęście w porę zaalarmowani przez żonę mężczyzny sąsiedzi odebrali mu butlę gazową. Policja oraz straż pożarna przyjechała na miejsce w momencie, gdy mężczyzna nie miał już przy sobie butli. Cały czas jednak jeszcze zachowywał się agresywnie w stosunku do wszystkich, których miał w zasięgu wzroku. Został przez policjantów obezwładniony.

Zona poinformowała, że leczył się psychiatrycznie. Lekarz pogotowia ratunkowego wstępnie więc zbadał mężczyznę i zdecydował o konieczności poddania go dokładnym badaniom psychiatrycznym. Od razu po tym zdarzeniu

został więc zabrany na oddział zamknięty szpitala psychiatrycznego w Sochaczewie. Okazało się, że mężczyzna był pod wpływem alkoholu.

- Nie była to pierwsza interwencja u niego w domu. Policjanci bywali tam kilka razy w ciągu roku. Była jednak to pierwsza interwencja związana z takim dużym zagrożeniem - powiedział nam naczelnik Sekcji Prewencji łowickiej Komendy Powiatowej Policji Leszek Okoń. Cezary S. był też już notowany na policji za przestępstwa o charakterze kryminalnym. W związku z tym wydarzeniem policja wszczęła postępowanie z artykułu 163 paragraf 1 kodeksu karnego, który mówi o usiłowaniu doprowadzenia do zdarzenia zagrażającego zdrowiu lub życiu wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach. Za ten czyn grozi kara od roku do dziesięciu lat pozbawienia wolności.

(mak)

kronika policyjna

■ 28 grudnia z Bednar w gminie Nieborów policja otrzymała zgłoszenie kradzieży z budynku gospodarczego należącego do Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska pompy wodnej i pilarki elektrycznej. Do kradzieży doszło w dniach od 23 do 27 grudnia.

■ 28 grudnia około godziny 21 na ulicy Żabinek w Łowiczu nieznanymi sprawcami ukradziono Danielowi K. z Łowicza buty, kurtkę, telefon oraz telefon komórkowy o łącznej wartości około 500 złotych.

■ 30 grudnia policja w Łowiczu otrzymała zgłoszenie kolejnego oszustwa internetowego, do którego doszło w okresie od 30 lipca do 30 grudnia. Mieszkający w Łowiczu Łukasz K. wylicytował na aukcji internetowej w serwisie Allegro.pl kod do ładowania karty telefonu komórkowego w sieci Orange (TOP 50), zapłacił za niego, jednak do momentu zgłoszenia się na policję nie otrzymał wylicytowanego i opłaconego towaru.

■ 31 grudnia na osiedlu Tkaczew w Łowiczu nieznanymi sprawcami odkrętili i ukradli dwie tablice rejestracyjne od samochodu osobowego marki Fiat 126p. Właściciel pojazdu Piotr J. z Łowicza wycenił straty z tym związane na około 150 złotych.

■ W nocy z 30 na 31 grudnia, kilka minut po północy, na osiedlu Bratkowice w Łowiczu nieznanymi sprawcami, po zdjęciu kradzieżniczej i wybijeniu szyby w kiosku

Rada Powiatu Łowickiego

Nowak wziął pieniądze

- Dajta już spokój, po co sobie wyciągać takie rzeczy - usłyszeć można było podczas ostatniej sesji rady powiatu łowickiego, kiedy radny niezależny Waldemar Wojciechowski poinformował zebranych, iż radny PSL i jeden z wiceprzewodniczących rady powiatu Julian Nowak, dostał za grudzień 2005 roku pełną miesięczną dietę - 933 złote - mimo nieobecności na posiedzeniu komisji zdrowia. Co ciekawe, pobory te wypłacane są na podstawie podpisanych list obecności i mimo absencji Nowaka na komisji, jego podpis na liście się znalazł.

Komisja zdrowia obradowała 20 grudnia i w ciągu dwóch godzin obrad Julian Nowak się nie pojawił. Według relacji samego Nowaka, którą potwierdza przewodniczący komisji Wiesław Adach, przyjechał on jednak już po zakończeniu komisji i obydwa panowie przez prawie dwie godziny obradowali w ducie. - Przedstawilem radnemu Nowakowi całość zagadnień, jakimi zajmowała się komisja, a następnie przez prawie dwie godziny omawialiśmy wszystkie tematy - mówi Adach, dodając iż Julian Nowak zwalniał się u niego wcześniej telefonicznie.

Tak twierdzą obydwa panowie, jednak nikt z komisji zdrowia nie może tego

potwierdzić, gdyż Nowak pojawiać się miał w starostwie po zakończeniu obrad, kiedy żadnego z radnych już tam nie było.

Za opuszczenie jednego posiedzenia komisji radny powiatowy otrzymuje dietę obcięta o 30 procent. Nowak wziął całą. Dlaczego? Jak wyjaśnia odpowiedzialny za wypłacanie diet przewodniczący rady Stanisław Olecki, są one wypłacane na podstawie list obecności. A na liście podpis Nowaka widniał. - Pamiętam dokładnie, na zakończenie obrad podpisu Nowaka na liście nie było. Kiedy się zatem pojawił? - pyta Waldemar Wojciechowski, apelując jednocześnie do radnych o przestrzeganie ustanowionych przepisów. Sam nie tak dawno miał potrącone 30 procent z diety za nieobecność na jednej z komisji i pretensji do nikogo nie ma. - Jeżeli jednak tak mamy traktować ustanowione przez nas przepisy, to ja wnioskuję o uchylenie uchwały określającej zasady wypłacania diet - mówił na sesji.

Czy w powiecie rządzone pod znakiem konieczności, jego wołanie pozostanie głosem wołającego na puszczy?

(wcz)

Było ślisko, były wypadki

Sylwester i Nowy Rok minęły bez wypadków na drogach powiatu łowickiego, ale dwa wypadki miały miejsce na początku weekendu, w piątek 30 grudnia, podczas obfitych opadów śniegu. Trudno wykluczyć, że ich przyczyną było niedostosowanie sposobu prowadzenia do panujących warunków atmosferycznych. Około godz. 16.45 na ul. Stanisławskiego w Łowiczu kierująca Oplem Astra 24-letnia Monika G. z powiatu kutnowskiego potrafiła pieszą 60-letnią Annę B., która przechodziła przez jezdnię. Piesza z podejrzeniem

wstrząśnienia mózgu przewieziona została do szpitala w Łowiczu.

Tego samego dnia około godz. 17.40 na drodze Bąków - Sobota w miejscowości Leśniczówka w gminie Bielawy kierująca Fiatem Cinquecento 32-letnia Edyta M., mieszkanka gminy Bielawy, na śliskiej nawierzchni jezdni straciła panowanie nad pojazdem, w wyniku czego uderzyła w przydrożne drzewo. Kobieta z obrażeniami klatki piersiowej przewieziona została do szpitala.

(mwk)

Budżet gminy Nieborów

Jednogłośnie przyjęli radni gminy Nieborów budżet gminy na rok 2006 według projektu wizji budżetowej im na sesji w czwartek 29 grudnia.

Wydatki budżetu gminy Nieborów to kwota 14.671.057 złotych, dochody zaplanowano na 13.701.210 złotych. Deficyt w kwocie 969.937 złotych pokryty zostanie zaciągnięciem przez gminę kredytu.

W budżecie na inwestycje przeznaczono łącznie 2.673.900 złotych. Najwięcej pieniędzy pochłonie poprawa wizualnego krajobrazu Nieborowa poprzez przebudowę chodników i terenów zielonych - 991.900 złotych. 779.095 złotych kosztować będzie natomiast pierwszy etap modernizacji Szkoły Podstawowej w Dzierżgówku. Całkowicie

koszt budowy tej gminnej szkoły przy Szkole Podstawowej w Białym, to z kolei 332.805 złotych. Na kontynuację budowy przedszkola wraz ze świetlicą w Białym przeznaczono 220 tysięcy złotych, na dokonanie budowy stacji Odwodnienia Sanitarnego w Komie 90 tysięcy złotych. Na zakup trzech wielofunkcyjnych dla dzieci, do których placówki te miałyby być przynależne, przeznaczono 30 tysięcy złotych. Na zakup na boisku sportowym 10 tysięcy złotych. W budżecie na inwestycje przewidziano również 100 tysięcy złotych na zakup sprzętu sportowego. W budżecie na inwestycje przewidziano również 100 tysięcy złotych na zakup sprzętu sportowego. W budżecie na inwestycje przewidziano również 100 tysięcy złotych na zakup sprzętu sportowego.

jedno

(wcz)

Wszystkie osoby, które mogłyby pomóc w sprawach prosimy o osobisty lub telefoniczny kontakt z Komendą Powiatowej Policji w Łowiczu.

Kronikę opracował nadkom. Leszek Okoń, Sekcja Prewencji KPP w Łowiczu



Zniszczona przez obfite opady śniegu hala magazynowa Składow Budowlanych VOX ma być odbudowywana na wiosnę. Powstanie tu budynek o cięższej konstrukcji.

ŚNIEG ZARWAŁ DACH VOXU

Pod ciężarem śniegu zawałiła się przed południem 31 grudnia stalowa konstrukcja dachu hali magazynowej przy ulicy Warszawskiej 1 w Łowiczu należącej do Składu Budowlanego VOX.

Na szczęście nikogo z pracowników nie było w środku - mówi prezes VOX Piotr Voelkel. W nocy z 30 na 31 grudnia śniegu przybywało w znacznym tempie. Padający rano śnieg był mokry, a przez to ciężki. Gdy na blaszanym dachu magazynu uzbierała się około 30 cm warstwa śniegu, pracownicy VOX usiłowali zawiadomić straż i poprosić o pomoc w usunięciu nadmiernego ciężaru pokrywającego cały dach. Numer PSP był jednak zajęty. - Nie pozwoliłem pracownikom wejść na dach w celu usuwania śniegu, gdyż nie mają przeszkolenia do pracy na wysokościach - mówi prezes Voelkel.

Strażaków nie udało się wezwać na czas, na szczęście na terenie składu nie było klientów w czasie kiedy konstrukcja runęła - co nastąpiło około godziny 11.47. Przybyli już po fakcie na miejsce strażacy odcięli dopływ gazu do hali i sprawdzili czy w środku nie znajdują się ludzie. Wyprowadzili z magazynu samochód osobowy, który nie został uszkodzony. Pracownicy Zakładu Energetycznego odcięli zaś dopływ energii do bu-

dynku. Przy pomocy podręcznego sprzętu burzącego strażacy uporządkowali blaszane elementy dachu. W magazynie znajdowały się zapasy materiałów budowlanych o wartości 600 tys. zł. - Towar był bardzo dobrze zabezpieczony, stąd sądzimy, że większość materiałów da się uratować - mówi prezes Voelkel. Na razie straty oszacowano na 380 tys. zł. - głównie w samej konstrukcji hali, nie w towarze. Prezes docenia rozważę załogi składu budowlanego z Łowicza, dzięki której nikomu nie się nie stało. Jest ponadto wdzięczny za całodobowy dyżur, który pracownicy zorganizowali, aby uniemożliwić kradzież z nie zamkniętej hali magazynowej. Dyżurowali przy magazynie w Sylwestra i Nowy Rok, do czasu zabezpieczenia towaru.

Przed pięcioma laty taka interwencja strażaków okazała się zbawienna dla hali przy ul. Warszawskiej. 31 stycznia 2000 roku ugięcie się dachu również stwarzało niebez-

pieczeństwo jego zawalenia, na szczęście obyło się bez strat. Strażacy strumieniami wody zrzucali śnieg z dachu. Uratowano wówczas mienie o wartości 130 tys. zł. - Konstrukcja dachu została już wtedy nadwyrężona - mówi starszy kapitan Cezary Krysiak z PSP w Łowiczu.

Prawdopodobnie już od przyszłego poniedziałku, 9 stycznia, Skład Budowlany VOX zacznie na nowo prowadzić działalność handlową, z tym że w dzierżawionej hali. Najprawdopodobniej będzie to hala przy ul. Poznańskiej, rozmowy w tej sprawie nadal są prowadzone. VOX zamierza ruszyć z budową nowej hali na wiosnę i zakończyć ją latem. - Jesienią ruszymy z działalnością z powrotem przy ul. Warszawskiej - przedstawia plany prezes Voelkel. - Powstanie tu hala magazynowa o cięższej konstrukcji, ocieplana, o wyższym standardzie. Tym bardziej, że skład w Łowiczu osiąga coraz lepsze efekty. (eb)

Zaproszenia dla wszystkich

Wieczór kołed i poezji w Leonardzie

Na wieczór kołed i poezji bożonarodzeniowej, który odbędzie się w uroczystości Objawienia Pańskiego - 6 stycznia, w kościele akademickim świętego Leonarda i świętej Małgorzaty w Łowiczu, zapraszają Kapela Jaska i Duszpasterstwo Akademickie „Leonard”. Wszyscy, którzy poprzez modlitwę, słowo i śpiew oddać pragną wraz z mędrcami ze Wschodu pokłon nowo narodzonemu Dzieciństwu Bożemu, przyjdź mogą na wieczór który zorganizowany zostanie o godzinie 19.00 - bezpośrednio po mszy świętej, która rozpocznie się o 18.15.

Łowickie kołędowanie w muzeum

Koncert pod tytułem „Łowickie Kołędowanie” odbędzie się w najbliższą sobotę, 7 stycznia 2006 roku o godzinie 18.00 w sali barokowej łowickiego muzeum na Starym Rynku.

Najpiękniejsze pastorałki i koledy będzie można usłyszeć w wykonaniu Łowickiej Orkiestry Kameralnej oraz Dziecięco-Młodzieżowego Zespołu Ludowego „Koderki” działającego przy Łowickim Ośro-

dku Kultury. Wstęp na koncert, podobnie jak na wszystkie inne w ramach cyklu „Burmistrz Miasta Zaprasza” jest wolny od opłat.

Szkoły pijarskie zapraszają na jasełka

Uczniowie wszystkich trzech szkół pijarskich funkcjonujących w naszym mieście - czyli szkoły podstawowej, gimnazjum i otwartego od września liceum, wystawią w najbliższą niedzielę jasełka. Nad przygotowaniami czuwała nauczycielka języka polskiego Marta Malejka.

Przyjdź może każdy - jasełka wystawione zostaną w niedzielę 8 stycznia o godzinie 17.00 w szkolnej sali gimnastycznej. Przedstawienia te od lat są organizowane w szkołach pijarskich z dużym rozmachem, często niekonwencjonalnie.

Na ferie drzwi otwarte w Wiosence

Drzwi otwarte dla dzieci w wieku przedszkolnym organizuje od 16 stycznia przez okres ferii łowickie przedszkole Wiosenka. W programie zajęć znajdują się warsztaty komputerowe, plastyczne itp. oraz zwiedzanie i poznawanie placówki.

Śnieg powalił kurnik w Brzozowie

W sylwestrowe przedpołudnie pod zbyt dużym ciężarem obficie padającego śniegu runął kurnik o powierzchni 2 tys. m² w Brzozowie w gminie Bielawy.

Na budynku o pow. 102 m x 20 m i o stalowej konstrukcji, zawałił się dach na całej powierzchni. Naruszona została także stalowa konstrukcja kurnika. Do dziś stoją tylko ściany szczytowe.

- Podwórko chłopaki odśnieżali Turem, mąż pojechał do Bielaw. Słyszałam jakiś huk, ale pośród śnieżyicy nie był bardzo głośny. Jak wyszłam przed dom, na kurniku nie było już dachu - opowiada Jadwiga Erber. Obfity i ciężki śnieg, silny wiatr zwał na wschodnią stronę budynku. Dach zbudowany był z dwóch części. Jedną z nich się zawałiła i pociągnęła za sobą drugą oraz ściany. (eb)

W budynku nie było ani ludzi ani drobiu. Na szczęście właściciele Jadwiga i Jacek Erber - trzy dni wcześniej sprzedali cały inwentarz, czyli 38 tysięcy kurczaków brojlerów. - Mąż miał tego dnia pracować w tym kurniku, ale osoba, z którą miał pracować nie dojechała z powodu śnieżyicy - dodaje właścicielka. I tak jednak straty oszacowano na 850 tys. zł, bo tyle wart był budynek. Został oddany do użytku w 2003 roku. Zniszczone zostały również urządzenia konieczne do produkcji drobiu, m.in. poidła, karmidła, urządzenia chłodzące. Obecnie ten obiekt, jeden z trzech kurników w gospodarstwie, nadaje się tylko do rozbioru, gdyby znajdowały się w nim kurczaki straty byłyby wyższe o jakieś 300 tys. zł. - Na razie o odbudowie nie ma co marzyć, najpierw trzeba na nią zarobić, bo z ubezpieczeniem nie wiadomo jak będzie - dodaje właścicielka. (eb)

Oby nie spadło na głowę

Budynek jest jeszcze dość nowy, a już wadliwy.

Zeby tu coś uzyskać, coś załatwić, to trzeba powiadomić prasę. Inaczej nic nie zrobisz - mówi jedna z mieszanek bloku komunalnego 43 M przy ulicy Armii Krajowej w Łowiczu. - Przecież niechby to spadło komuś na głowę, to tragedia gotowa - dodaje.

Mowa o ogniomurze, w narożniku ścian szczytowych wspomnianego bloku, który pękł w poziomie i pochylił się w kierunku dachu. - Niech pan idzie dalej. Po drugiej stronie jest tak samo - mówi nam inny mieszkaniec. - To się stało jakieś dwa dni temu. ZZGM już byli, oglądali, ale na razie nic nie robią.

- To może być od śniegu - opowiada inny mieszkaniec. - Po ścianie idzie pionowo i może śnieg przycisnął, pociągając ściankę do tyłu - spekuluje. Inna mieszkanka uściśla dane: - O, coś kłamiacie panowie, to już latem zaczęło pękać i nikt nic nie robił. A teraz, śnieg to dociął, i się bardziej osunęło. Stojący pod blokiem mężczyźni po zastanowieniu przyznają, że faktycznie, narożnik zaczął pękać dużo wcześniej, a teraz osunął się pod wpływem ciężkiego śniegu. Taki stan rzeczy jest tym dziwniejszy, iż budynek nie jest stary - oddany został do użytku w 1999

roku. Jest pierwszym z trzech bloków komunalnych pobudowanych w ostatnich latach na Pekinie. Wygląda też nieco inaczej niż dwa pozostałe domy. Tamte podobnych ogniomurów nie mają.

Czy taki stan rzeczy nie zagraża konstrukcji dachu? - Nie jest to na szczęście problem z całym dachem. Popękał natomiast wysunięty ponad pokrycie dachowe ogniomurek z obydwóch stron budynku - uspokaja dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej Andrzej Masztanowicz. - Niżej jest wszystko w porządku, ale będziemy musieli ten ogniomurek poprawić, niestety we własnym zakresie, bo budynek już nie jest na gwarancji - powiedział. Prace mają być przeprowadzone jeszcze w styczniu tego roku. Skąd takie uszkodzenia na stosunkowo niedawno wybudowanym bloku? Dyrektor Masztanowicz twierdzi, że uszkodzenia powstały na skutek mrozu, a w zasadzie różnic temperatur (na zmianę zamarzania i odwilży), ostatnich obfitych opadów śniegu oraz jak powiedział „nienajszczę-



Na szczęście pęknięty narożnik pochylił się w kierunku dachu, a nie na zewnątrz.

śliwiej dobranych materiałów do wykonania tego ogniomurka”. Jego zdaniem niewłaściwe było użycie, w tym przypadku, białej cegły wapienno-piaskowej, która nie wiąże z zaprawą tak dobrze jak inne materiały budowlane. - Mieliliśmy już podobny problem z taką cegłą w budynku na Czajkach. Tam z kolei musieliśmy zakładać kątownik na nadprożu, żeby nie było niebezpieczeństwa, że kawałek cegły spadnie komuś na głowę, jak będzie na przykład wyglądał przez okno. W bloku przy Armii Krajowej też trzeba będzie to szybko rozwiązać, bo istnieje niebezpieczeństwo, że część cegieł może spaść - powiedział dyrektor Masztanowicz. Nie jest to pierwszy problem na bloku przy Armii Krajowej 43 M. - Mieliliśmy tam też problem z kominami, a raczej w niewłaściwą ich konstrukcją, ale zostało to poprawione jeszcze w okresie gwarancyjnym budynku - mówi dyrektor. (mak, wcz)

Zawałił się kurnik w Łaznikach

Mieszkańcy Łaznik, Jackowie, Zalesia i Grzybowa od godziny 11 do 15 ratowali 31 grudnia to, co się dało z zawałonego kurnika w gospodarstwie Konrada Gasika w Łaznikach w gminie Zduny.

Dach 100 - metrowego budynku zarwał się pod ciężarem śniegu w swojej środkowej części na odcinku 45 metrów. W tej części przebywały młode, ledwie dwupół tygodniowe kurczątka. Właściciel kurnika był wtedy akurat w środku. Kiedy dach zaczął niebezpiecznie trzeszczeć, szybko wyszedł na zewnątrz. Za chwilę dach pękł jak zapalka, grzebiąc pod śniegiem 6 - 7 tysięcy młodych kurcząt.

Właściciele chcą szczególnie podziękować mieszkańcom okolicznych miejscowości, którzy szybko pospieszyli im z pomocą, wynosząc wyposażenie, ratując żywe kurczątka i spychając śnieg z pozostałych części dachu. Było to tym istotniejsze, iż śnieg cały czas padał i opady osłabły dopiero około godziny 15.

Poniesione straty nie zostały jeszcze oszacowane. (wcz)

dok. ze str. 1

ULICE WYMUSZONE NA BURMISTRZU

Trzecia główna nowa propozycja w budżecie, też unijna, to planowane **kanalizacje sanitarne** w trzech rejonach: Kaliska-Dziwierska, Matejki-Grunwaldzka-Malszyce, wreszcie Prymasowska. Na to planuje się 1,3 mln zł.

Pseudokonsultacje

Radni nie kwestionowali sensowności ubiegania się o fundusze z Unii na te cele i, w związku z tym, konieczności zapisania wydatków na to w budżecie. Radny Krzysztof Olko ostrzegł wprawdzie w dyskusji, że szansę na pieniądze na realizację „ulic istotnych dla rozwoju małych firm” są niewielkie, bo podobnych wniosków jest dużo, a ten dostał w ocenie dość niewiele punktów, ale jednak i ten plan radni poparli. Już przed sesją natomiast wiadomo było, że radnych wzburzyło to, że mimo sugestii formułowanych pod adresem burmistrza na posiedzeniach komisji, nie uwzględnił on w ostatecznym projekcie żadnej z drobniejszych inwestycji, o które zwracali się mieszkańcy na spotkaniach samorządów osiedlowych w listopadzie. Burmistrz z kolei twierdził, że prośby o zmiany będą możliwe po decyzjach Zarządu Województwa w sprawie unijnych wniosków i po ewentualnych nowych dochodach - czyli później, w ciągu roku. Według niego wszelkie zmiany w projekcie wprowadzone teraz utrudniłyby jego wykonanie.

W dyskusji radny Dariusz Mroczek zapytał burmistrza wprost ile spraw zgłaszanych przez mieszkańców podczas spotkań samorządów zostało umieszczonych w budżecie. Burmistrz Ryszard Budzałek odparł, że na 10 spotkań nie było żadnych wniosków o zmiany w budżecie. Według niego były to tylko uwagi, dotyczące raczej spraw bieżących, które można załatwić bez wpisywania do budżetu. Przyznał wprawdzie, że był wniosek ze spotkania na os. Starzyńskiego, by wpisać do budżetu wykonanie ulic Nowej i Akademickiej, jednak jest narzucona przez ministerstwo finansów bariera deficytu w budżecie miejskim, której miasto nie może przekroczyć,

a do tej bariery już przy proponowanym budżecie jest niedaleko, zaledwie ok. 26 tysięcy złotych. Inni słowy: do budżetu żadnej nowej pozycji wprowadzić już się nie da.

Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kaliński zwrócił jednak uwagę, że spotkania z mieszkańcami organizowane były właśnie po to, by skonsultować z nimi projekt budżetu. Zgłaszanych wniosków było sporo, a zgłaszający je sędzieli, że będą mieli wpływ na kształt budżetu. *- Trzeba docenić, że ludzie przyszli - mówił, twierdząc, że albo należy zostawić w projekcie jakieś rezerwy przed tymi spotkaniami, właśnie z myślą o wnioskach, które się pojawiają, albo robić zebrania w styczniu, ale już nie pod hasłem konsultowania budżetu. - Trochę to traci dawną praktykę, że są konsultacje społeczne - ale tylko po to, by one były - dodał. Zdanie przewodniczącego poparli radni Tadeusz Żaczek i Grzegorz Michalak.*

Zmiany za milion złotych

Radni zdecydowali się więc zgłosić już na samej sesji kilka poprawek do projektu uchwały budżetowej. Kwotowo nie były one wielkie, łącznie opiewały na sumę nieco ponad milion złotych, przy planowanej wielkości inwestycji ponad 18,5 miliona, jednak czyniły zadość życzeniom mieszkańców. Na każdą z propozycji radni starali się znaleźć pieniądze w innych miejscach w budżecie, najczęściej w wydatkach inwestycyjnych i osobowych na administrację, drogą zmniejszenia planowanej rezerwy, bądź wreszcie zmniejszając na początek roku kwotę na wykup gruntów pod potrzeby miasta z myślą, że zostanie ona ponownie powiększona po rozdysponowaniu nadwyżki budżetowej z roku 2005.

I tak:

- radna Marzena Rokicka wniosowała o przeznaczenie 280 tys. zł na budowę ul. **Bortnowskiego**
- radny Krzysztof Olko złożył wniosek o przeznaczenie łącznie 120 tys. zł na chodniki na ul. **3 Maja**, przy skrzyżowaniu **Radzieckiej z Łyszkowicką** i na **Konopackiego**

- radna Anna Bieguszevska zażądała 80 tysięcy zł na nakładkę asfaltową na ul. **Nowej**

- radny Tomasz Fidyrych wniosował o 150 tysięcy zł na dokończenie budowy ul. **Zielonej** (w tym przypadku źródła finansowania upatrywał w zwiększonych dochodach z tytułu różnych pobieranych przez miasto opłat)

- radna Renata Balik wniosowała o 90 tysięcy zł na ulice **Tuwima** i **Łąkową**

- przewodniczący rady Krzysztof Kaliński złożył wniosek o 150 tysięcy zł na budowę ul. **Turystycznej** oraz 15 tysięcy zł na dofinansowanie wydania **albumu o Józefie Chelmońskim**, przygotowywanego przez Andrzeja Biernackiego.

- radny Krzysztof Zieliński, w reakcji na wystąpienie przybyłego na sesję mieszkańca ul. **Chmielińskiej** Tomasza Kłosińskiego, złożył wniosek o 150 tysięcy zł na tę ulicę

- radny Dariusz Mroczek zaproponował wpisać do budżetu 150 tysięcy zł na **modernizację sali kinowej ŁOK** i 10 tysięcy zł na pomoc samotnemu kajakarzowi Kamilowi Sobolowi w zorganizowaniu jego **wyprawy** dookoła Włoch do Watykanu.

By się ratusz nie zawalił

Burmistrz poprosił o dwie godziny przerwy w obradach, ale po ich upływie dosłownie niczego w swym stanowisku nie zmienił. Nie przyjął żadnego z wniosków, motywując ich odrzucenie najczęściej względami formalnymi. Takie podejście kontrastuje mocno z sytuacją np. w Głownie, gdzie również wydajemy naszą gazetę.

Tam burmistrz Wojciech Brzeski potrafił pod naciskiem radnych zmienić pierwotne plany, tak by każdy był choć w części zadowolony. Tutaj można było odnieść wrażenie, że burmistrz negocjował po prostu nie chciał i dążył do konfrontacji.

Jednocześnie miejscy urzędnicy zaczęli przestrzegać przed uszczuplaniem wydatków na administrację, bo w ich przekonaniu grozi to nawet koniecznością zmniejszenia

plac i skutkować będzie dekapitalizacją sprzętu używanego w ratuszu.

- Mocno się wzruszyłem troską urzędników, by się ratusz nie zawalił - kpił w odpowiedzi wiceprzewodniczący Rady Grzegorz Michalak. Dodawał przy tym twardo - Albo dziś poprawki, albo burmistrz wycofuje projekt budżetu i pracujemy nad nim na nowo. Warto dodać, że budżet wcale nie musiał być przyjmowany przed początkiem roku, graniczną datą przyjęcia jest 31 marca - i większość samorządów lokalnych w gminach na naszym terenie raczej z tego drugiego terminu korzysta. Jedną z przesłanek takiego postępowania jest to, że daje to możliwość uchwalenia budżetu od razu z uwzględnieniem pieniędzy jakie zostały z ubiegłego roku - co w grudniu możliwe nie jest.

Co przegłosowano

Burmistrz swojego projektu nie wycofał, doszło więc do głosowania poprawek. Niektóre nie przeszły: tylko czworo radnych było za modernizacją kina, bo radny Mroczek jako źródło wskazał fundusze na przeciwdziałanie alkoholizmowi, ale skarbnik miasta Arkadiusz Podgórski ostrzegł, że zabraknie wtedy pieniędzy na świetlice srodowiskowe. Wydaje się jednak, że kino może liczyć na pieniądze w późniejszym terminie. Nie znalazł uznania wniosek o pomoc dla kajakarza - za było

8 radnych, przeciwko 10, 3 się wstrzymało.

Pozostałe wnioski uzyskały większość, choć nie zawsze dużą. W tym roku powstanie więc niemal na pewno ulica **Bortnowskiego** (11 za/1 wstrzymujących się/9 przeciwnych), chodniki na ul. **3 Maja**, **Radzieckiej/Łyszkowickiej** i **Konopackiego** (12/5/4), ulica **Nowa** (11/8/1), ulica **Zielona** (10/9/2), **Tuwima** i **Łąkowa** (11/9/1), **Turystyczna** (11/5/4), **Chmielińskiej** (18/1/1).

Kto jak głosował

Za zwiększeniem liczby inwestycji głosowali zawsze lub prawie zawsze radni: Krzysztof Kaliński, Renata Balik, Grzegorz Michalak, Anna Bieguszevska, Eugeniusz Furman, Tomasz Fidyrych, Krzysztof Olko, Marzena Rokicka, Dariusz Mroczek, Krzysztof Zieliński i Piotr Jarosz. Przeciwni byli najczęściej (wstrzymując się np. gdy wnioski dotyczyły terenów, z których się wywodzili) Kazimierz Sobieszek, Józef Szczepaniak, Ewa Zbudniwsek, Marek Wojtylak, nadto dość często Halina Pietrzak, Zofia Osowska i Krzysztof Górski.

Odnosił się więc sojusz burmistrza Budzałka z Krzysztofem Górskim, narzucający ton poczynaniom samorządu miejskiego poprzedniej kadencji - tyle że teraz tandem ten był w mniejszości. Pozostali trzej radni z grupy „rektorskiej” (Bogdan Talarowski, Tadeusz Żaczek i An-

toni Szalecki) często się wstrzymywali i w decydujących głosowaniach podnosili rękę po stronie burmistrza.

Radni przyjęli też, minimalną większością głosów, wniosek radnego Mroczka aby, tak jak w dwóch poprzednich latach, burmistrz nie mógł, bez zgody Rady Miejskiej, dokonywać zmian w planie wydatków w ramach tego samego działu budżetowego. Za przyjęciem tego, ograniczającego swobodę poczynania burmistrza zapisu, głosowało 11 radnych, przeciwnych było 10.

Cały budżet, z uwzględnieniem przegłosowanych wniosków, Rada Miejska przyjęła 11 głosami przy 7 przeciwnych i 3 wstrzymujących się. Oznacza to, że rani z grupy burmistrzowskiej głosowali faktycznie przeciwko budżetowi, który w lwiej części był przecież przygotowany przez burmistrza. Głosowali więc także przeciwko przyjęciu przez miasto potencjalnie dużych kwot unijnych pieniędzy. Emocje najwyraźniej wzięły w tym przypadku górę nad rozsądkiem.

Nie jest to jednak zapewne koniec batalii o budżet, bo burmistrz Budzałek ma w zwyczaju zaskarżać decyzje Rady Miejskiej, z którymi się nie zgadza, do Regionalnej Izby Obrachunkowej lub Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Jest to bardzo prawdopodobne, że tak postąpi i tym razem, występując do RIO. Być może w którymś z wniosków kontrolerzy dopatrzą się jakichś uchybień, jednak zasadniczego kształtu budżetu miasta na rok 2006 to już raczej nie zmienią.

Wojciech Waligórski

Omawiana wyżej sesja Rady Miejskiej obfitowała w inne ciekawe wydarzenia. O tym, jak burmistrz nie wydał przewodniczącemu Rady jego pieczęćki - czytaj na stronie 16.

REKLAMA

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w Bąkowie

- CEGŁA KLINKIEROWA (największy wybór - najniższe ceny cegły, płytek i kształtek)
- CEGŁA CERAMICZNA • PUSTAK CERAMICZNY (Pieciewicz, Jopek)
- BETON KOMÓRKOWY • CEMENT • WAPNO
- STYROPIAN • WEŁNA MINERALNA
- STROPY TERIWA • FERT
- POKRYCIA DACHOWE
- SYSTEMY DOCIEPLEN • TYNKI
- PŁYTY KARTONOWO-GIPSOWE + PROFILE
- DREWNO • STAL • RYNNY I INNE

Dowóz i rozładunek HDS

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY: składy, firmy budowlane oraz odbiorców indywidualnych

PHU Roman Gajek
Bąków Górny 33
koło Zdun
tel. (046) 838-79-12
838-79-19, 838-70-93
0604-284-079

Będą półkolonie w gminie Bolimów

O półkolonie wzbogacona została oferta gminnego programu profilaktyki alkoholowej gminy Bolimów, w punkcie mówiącym o organizowaniu wolnego czasu dla młodzieży.

Punkt ten zwierniał w sobie między innymi wyjazdy feryjne i wycieczki, jednak zdaniem radnego gminnego Jana Kopa należy wzbogacić go o półkolonie. Byłoby to, zdaniem radnego, z jednej strony okazją do realizacji programów profilaktycznych przygotowywanych przez nauczy-

cieli, z drugiej zaś okazją do zjedzenia przez dzieci ciepłego posiłku, którego w wielu przypadkach w czasie ferii dzieci są pozbawione. Podczas przyjmowania programu, na sesji rady gminy 9 grudnia, radni przychyliłi się do wniosku Jana Kopa. Problemem będą pieniądze, gdyż trzeba byłoby w budżecie na realizację programu przeznaczyć dodatkowo około 5 tysięcy złotych.

Jak zauważył Jan Kopa, co roku w budżecie na profilaktykę alkoholową zostaje część pieniędzy, którą następnie na koniec roku trzeba rozdysponować. Można byłoby zatem

pozostające w tym roku 10 tysięcy złotych przeznaczyć na sfinansowanie przyszłorocznych półkolonii. Komisja rozwoju gospodarczego wniosowała co prawda wcześniej, aby pieniądze te przeznaczyć na zakup sprzętu sportowego, jednak można byłoby podzielić sumę na obydwa cele. Niestety, jak poinformowała na sesji skarbnik gminy, pieniędzy nie można przenieść na rok przyszły i jeśli nie zostały wydane, muszą zostać rozdysponowane do końca roku. O pieniądze na półkolonie gmina martwić będzie się później.

(wcz)

Opony zimowe
NOWE I UŻYWANE MONTAŻ, WYMIANA
Łowicz, ul. Kłickiego 36
(przy sklepie spożywczym) tel. (0-46) 830-31-44

**DO WYNAJĘCIA
MAGAZYN**
900 m² w Sochaczewie
na hurtownię materiałów budowlanych lub inną
Tel. 503-95-88-50

**MAŁGORZATA
LEWANDOWSKA**
tel. 0601-315-816
Tu otrzymasz informacje
dotyczące przystąpienia i uczestnictwa
w ING Nationale-Nederlanden Polska
Otwartym Funduszu Emerytalnym

**OLEJ TANIO
OPAŁOWY**
Tel. (046) 837-55-41, 0608-600-481, 0604-933-672

dok. ze str. 1

ŚNIEG, JAKIEGO DAWNO NIE BYŁO

Pokryta wyszłizganym śniegiem osiedlowa ulica nie dawała żadnych szans na hamowanie, tak że dopiero sygnał dźwiękowy zmusił w ostatniej chwili nastolatka do zejścia na bok.

W sobotę rano w Łowiczu kierowcy poszukiwali łańcuchów na opony, aby wyostać się z osiedla czy ulicy. Większość z nich zakupu nie zrobiła, bo mało kto w Łowiczu sprzedaje łańcuchy. - *Gdybym miał łańcuchy, pewnie bym ich sprzedał nawet 30 kompletów* - mówi Stanisław Szymański, ze sklepu motoryzacyjnego przy Podrzecznej. W sklepie na Przyryńku, o łańcuchy pytała podobna liczba klientów. Nie były to osoby, które planowały wyjazd na Sylwestra, ale raczej takie, które chciały poruszać się po mieście. Sprzedano 4 lub 5 kompletów w cenie 95 - 110 zł.

Którędy tu iść, drugie buty zaraz będą mokrą... Gdzie są ci ludzie, którzy mają odśnieżać? Przecież ten śnieg jest prawie nie ruszony, nikt go nie sprząta - pokiłła się Maria Janicka z osiedla Bratkowice, która wyszła na przedświąteczne zakupy do miasta. Nie była jedyną osobą, która tego dnia narzekała na stan chodników i dróg.

Jak mi się coś stanie, to pójdę do burmistrza po odszkodowanie. To skandal, żeby dopuścić do takiego stanu dróg - krzyczał starszy mężczyzna, który podczas gdy przechodził przez ulicę Browarną na wysokości Urzędu Miar i Wąg, przewrócił się na ulicę. Młodzieniec, który pomagał mu wstać, uspokajał: - *Nie nadążają sprzątać. Pół go-*



Droga wojewódzka z Łowicza do Bielaw już w piątek, 30 grudnia była zasypana śniegiem, który nadal padał.



Żelaznymi nerwami musieli wykazywać się kierowcy, którzy w Sylwestra musieli wyruszyć w trasę.



Żeby odjechać sprzed bloku, trzeba najpierw odkopać samochód... - osiedle Bratkowice.



Kiosk na Dąbrowskiego - co dwie godziny trzeba było wejść na dach i usunąć z niego śnieg.



Wiele osiedlowych ulic do późna było nieprzejezdnych. Na Bratkowicach ZUK odśnieżał „Ostrówkiem”.



Od wczesnego rana pracownicy ZUK usuwali w poniedziałek zwały śniegu zalegające na Starym Rynku i Zduńskiej.

dziny temu jechał tu pług i zasypane jest na nowo. Nie nadążają... - mówił. Rzeczywiście nie nadążali. Szczególnie ostrożnie trzeba było jeździć na skrzyżowaniach, gdzie po przejechaniu przezeń pługa tworzyły się istne śnieżne koleiny, w które samochody mogły łatwo wpaść i nagle skrócić. - *Pawel, ja dalej nie jadę! Trzeba było nie pić! Ja nie wsiadę więcej...* - krzyżała na skrzyżowaniu ulicy Kurkowej z Sikorskiego około 30-letnia kobieta. Czerwona ze złości trzasnęła drzwiami malucha i zostawiła wspomnianego Pawła w samochodzie tuż przed skrzyżowaniem. Z pomocą innych, rozbawionych niespotykaną sytuacją mężczyzn, samochód został zepchnięty na parking przy targowisku miejskim.

Podwojone siły ZUK w starciu ze śnieżycą

Trudno jednak mieć pretensje do drogowców. W Łowiczu Zakład Usług Komunalnych dwój się i troj walczył z sylwestrową śnieżycą, a później jej następstwami. Na ulicach miasta pracowały już od Sylwestra 20 - 23 osoby oraz wszystkie maszyny, którymi zakład dysponuje, czyli trzy pługi, trzy piaskarki, dwa „banfory” i jeden „ostrówek” (tj. koparko - ładowarka). W Nowy Rok dyrektor Janusz Michalak zdecydował o wynajęciu dodatkowego prywatnego sprzętu. Na drogach pracować zaczął „caterpillar” (koparko-ładowarka) ora samochód z zamontowanym pługiem, który poprzed-

niego dnia pracował jeszcze dla Zarządu Dróg Krajowych. Wynajęte zostały ponadto trzy Kamazy od prywatnych przewoźników. Mimo wszystko dyrektor Michalak nadal stoi na stanowisku, że sprzęt, którym zakład dysponuje jest wystarczający w normalnych warunkach zimowych. - *Przy sylwestrowej śnieżycy jeden dodatkowy pług nie by nie pomógł. Musieliśmy niemal podwoić siły, żeby jako tako radzić sobie z olbrzymimi stertami śniegu* - wyjaśnia.

Brygady ZUK walczyły ze śniegiem od 7 rano niemal do północy przez sześć kolejnych dni, poczynając od 31 grudnia. Sterty śniegu usuwano niekiedy w ciągu dnia, ale najczęściej po godzinie 18, kiedy większość samochodów zniknęła z centrum miasta. Parkowanie wśród białych zasp skutecznie to uniemożliwiało we wcześniejszych godzinach. Na ulicach pracowały także trzy brygady z wodociągów, których zadaniem było udrażnianie krat deszczowych przy krawęż-

nikach. Pracownicy najpierw musieli je znaleźć pod ubitą przez pługi warstwą śniegu.

- *Największy problem był z odśnieżeniem dróg gruntowych na osiedlu Górki, na Korabce oraz w rejonie ul. Chmielińskiej. Tam musieliśmy wysłać koparkę po zakupionej się pługi* - mówi dyrektor Michalak. Telefon alarmowy w ZUK rozgrzał się w ostatnich dniach do czerwoności z powodu licznych próśb o odśnieżenie.

Wróćmy do Sylwestra. Wiele osób tego dnia postanowiło nie wyruszać w podróż samochodami. - *Cześć, słuchaj, mamy problem z dojazdem. Łukasz odkopał samochód na parking, ale boi się jechać. Ja też bym wolał nie prowadzić. Dojeżdżamy pociągiem, ale nie wiem dokładnie o której* - mówił przez telefon znajomym z Łodzi Mateusz Gralak z osiedla Starzyńskiego. Razem z trójką znajomych zamierzali jechać na imprezę sylwestrową Seicento. - *To nie jest samochód na taką zimę...*

żartowali. Inni, którzy postanowili zaryzykować jazdę samochodem tego dnia, najpierw musieli swoje auta odkopać spod warstwy śniegu, żeby móc wyjechać z parkingów.

Trzeba przyznać, że jedną z lepiej utrzymanych tego dnia ulic - przynajmniej jeśli chodzi o chodniki - była Zduńska. Dbali o to głównie właściciele sklepów. Śnieg zalegał na pasie pomiędzy ulicą a chodnikami. Całkowicie przykryte zbitym śniegiem sprzątniętym z ulic były na przykład kosze oraz betonowe kwietniki

Pod osłoną śniegu

- *Śnieżycą i wiatr, że mało głowy nie urwie. Kto by w taką noc chciał nas wyściubić z domu* - mówi jedna z właścielek okradzonego w weekend sklepu w Kiernozie. - *Ale przecież dla złodzieja to najlepszy czas, bo nikt go nie zobaczy* - dodaje. Sklep okradziony został podczas największej śnieżycy, w nocy z piątku na sobotę. Sprawy próbowali najpierw wylamać drzwi, a gdy to się nie udało, stłukli szybę wystawową. Zanim wczesnym rankiem właścicielki zorientowały się co zaszło, w środku sklepu

utworzyły się już zasy z nawianego tam śniegu. - *Każdą rzecz z półek musieliśmy zdejmować i wycierać, śnieg był po prostu wszędzie* - opowiada kobieta.

Wygląda na to, że sprawcy zaopatrzyli się w kiernozkim sklepie w przedświąteczne sprawunki. Skradziono bowiem kilka butelek szampa, wino, piwo w puszkach, wszystkie papierosy, wszystkie gumy do żucia Orbit, jedną bombonierkę i litrową colę. Z kasy wzięli około 300 złotych, nie gardząc nawet zebranymi w jednym miejscu grosikami do wydawania reszty. Całkowite straty oceniono na 1417 złotych.

Nie wszędzie dało się dojechać

Duże opady śniegu wpływały także na działania policji. Łowicka komenda powiadomiona została o zdarzeniu około godziny 7 rano, jednak jak poinformowali sami policjanci, na ich przyjazd trzeba będzie poczekać. Powodem były trudno przejezdne drogi. Na południe droga z Kiernozia do Łowicza była już przejezdna, jednak jeszcze w poniedziałek rano do miejscowości tej nie dotarł na przykład autobus jadący z Kutna przez Żychlin. Pomimo że drogi odśnieżane były w gminie Kiernozia w Sylwestra i w Nowy Rok, w poniedziałek 2 stycznia rano nadal trudno było dojechać do niektórych miejscowości. - *Jest problem, wiele dzieci nie dojechało do szkoły, rolnicy sygnalizowali, że mają w zbiornikach mleko nie odebrane, a ktoś inny nie mógł do szpitala dojechać* - przyznaje wójt Zenon Kaźmierczak.

Droga wojewódzka z Łowicza do Bielaw już w piątek przed południem była cała biała, po południu około 15 problemy były już z jazdą krajową „czternastką”. Bardziej niebezpieczna niż sam śnieg była warstwa lodu, która się pod nim kryła. Tego dnia strażacy z KP PSP w Łowiczu otrzymywali pierwsze tej zimy telefony w sprawie pomocy w usuwaniu śniegu z dachu. Gruba warstwa śniegu zalegała na dachu kamienicy przy ul. Zduńskiej 21 oraz ul. 3 Maja 12. Spadające nawisy śniegu stwarzały niebezpieczeństwo dla przechodniów.

Poważne problemy z komunikacją zaczęły się jednak dopiero w sobotę rano, po tym jak śnieg padał całą noc. Na mniej uczęszczanych drogach i ulicach w mieście, samochody zakopywały się w śniegu. Najczęściej problemy miały z tym najmniejsze auta, tj. maluchy, dlatego też ich na drogach można było w sobotę zobaczyć najmniej. Właściciele droższych aut z napędem na cztery koła nie kryli swej wyższości, pokonując z rozmachem zasy śniegu na jeszcze nierozjeżdżonych poboczach. dok. na str. 27

Salon Meblowy w Łowiczu poszukuje pracownika na stanowisko:

SPRZEDAWCA

WYMAGANIA:

- wykształcenie min. średnie
- znajomość komputera

PREFEROWANE:

- doświadczenie w sprzedaży i projektowaniu kuchni

Oferty zawierające CV prosimy przysyłać na adres: zbyszekgalaj@m-ka.pl

FABRYKA OKIEN
Łowicz, ul. Kaliska 103,
tel. (046) 837 32 79
fax 837 47 98
sib@winkhaus.com.pl; <http://www.sib.winkhaus.pl>

SIB ŁOWICZ

RABATY DO 20%

PLUS 5% RABAT dodatkowy

OKNA

3-komorowy SOFTLINE
5-komorowy PERFECTLINE
■ Szyba k=1,1 z ciepłą ramką
■ Okucia Winkhaus
■ Mikrowentylacja gratis
■ Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
■ Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
■ Profesjonalny montaż

CIĘPŁA RAMKA BEZ DOPŁATY

1765 595,- 1165 385,- 1435 499,-
CENY NETTO Z RABATEM

HIT SEZONU! 5-cio komorowy Perfectline
WYROBY NASZE SĄ OZNAKOWANE ZNAKIEM BUDOWLANYM
PAMIĘTAJ! ULGA REMONTOWA TYLKO DO KOŃCA ROKU 2005
- NIE CZEKAJ ZAMÓW OKNA W SIB-ie JUŻ TERAZ!!!



dok. ze str. 1

DAŁ LUDZIOM ICH MAŁĄ OJCZYZNĘ

Tadeusz Rutkowski, były dyrektor Gimnazjum nr 3 na Korabce przyznał, że ks. Wiesław Frelek to bez wątpienia postać numer jeden w tej dzielnicy miasta i to praktycznie od momentu, kiedy przyszedł. Powtarzał też, że nieraz z ust księdza Frelka słyszał słowa: „Ksiądz to też człowiek”, gdy niektórzy dziwili się, że ksiądz idzie na basen czy startuje w biegu ulicznym.

„Pan Bóg nie może być wszędzie, więc stworzył księdza Wiesia” – taki wpis zrobił jeden z gimnazjalistów w albumie, który robiono dla proboszcza w szkole jako pamiątkę medalu „Serce dziecka”. – *To naprawdę niezgodne z naszą wiarą, ale szczere i prawdziwe* – powiedział o tym w piśmie Tadeusz Rutkowski.

Z kolei radny **Grzegorz Michalak**, zabierając głos jako członek Rady Parafialnej przyznał, że pochodzi z Korabki, ale pięć razy się przeprowadził w Łowiczu z miejsca na miejsce, aby w 1998 roku wrócić na Korabkę. Ponieważ wcześniej mieszkał na Bratkowicach, niektórzy znajomi mu przytykali, że

tam budował kościół i tu też będzie budował. Teraz odbiera to tak, że to nie była kara Boża, ale chwała Boża.

Dyrektor SP 3 **Wacław Witwicki**, sam Łowiczanie Roku 1999, był bardzo zadowolony, że Wojciech Waligórski ujawnił, że to on, już w ubiegłym roku, podczas obrad Kapituły, wysunął kandydaturę ks. Frelka. – *Dzięki temu mam większą satysfakcję. Balem się, że to będzie tajemnica i nigdy swojej wdzięczności nie będę mógł wypowiedzieć* – przyznał. Mówił też, że od czasu pojawienia się ks. Frelka w kościele przy ul. Brzozowej, mieszkańcy parafii słowo „Korabka” piszą wielkimi literami. Uśmiechem opowiadał też, jak ciężko było mu od czasu ostatnich obrad Kapituły (18 listopada 2005) utrzymać to przed ks. Frelkiem w tajemnicy.

Łowiczanie Roku 2004 **Krzysztof Kaliński** rozbawił zaś wszystkich swoją opowieścią o tym, jak po podjęciu decyzji przez kapitułę, jego żona Alicja „inwigilowała go z wprawą oficera służb spe-



Kwiaty i życzenia w imieniu Rady Parafialnej przekazują Andrzej Małczyk i Henryka Kapusta.

szony i przejęty. – *Wolałbym cały dzień śnieg odgarniać, niż to przeżywać* – mówił to całkiem serio. – Przyznał jednak, że nie zostałby Łowiczanie Roku 2005, gdyby nie wiara jego rodziców i gdyby nie biskup Alojzy Orszulik, który go na Korabkę przysłał i choć na uroczystości nie był obecny, to sercem pewno był tego dnia z nim. – *Nie byłoby Łowiczanie Roku 2005, gdyby nie szacowna Kapituła, ale ja odbieram ten tytuł jako docenienie pracy całej wspólnoty parafialnej. Gdybym został tu sam, nic bym nie zrobił*.

Na zakończenie uroczystości życzenia ks. Wiesławowi Frelkowi składali starosta i burmistrz. Cezary Dzierżek życzył dalszej owocnej pracy, dołączając wyzwanie: – *Szlachectwo zobowiązuje!* – Burmistrz Ryszard Budzalek deklarował, że przeprowadzi się na Korabkę i opowiedział, jak ks. Frelek zachęcił go do udziału w Biegu Papieskim. Życzenia i gratulacje Łowiczanie Roku 2005 otrzymał również od Rady Parafialnej, wspólnoty pielgrzymkowej, Kół Różańcowych, młodzieży i wielu innych parafian.

Dlaczego skromny ksiądz z nowej parafii i przewodnik majowej, tradycyjnej pielgrzymki łowickiej na Jasną Górę został Łowiczanie Roku – piszemy w obszernym bloku artykułów umieszczonych na stronach 7-15. A księdzu Wiesławowi Frelkowi gratulujemy i dziękujemy za wszystko, co robi dla Łowicza. *Redakcja*

Łowicz, 3 stycznia 2006 roku

KOMUNIKAT KAPITUŁY TYTUŁU ŁOWICZANINA ROKU

W piątek 18 listopada 2005 roku zebrała się na swym drugim posiedzeniu Kapituła Tytułu Łowiczanie Roku, nadawanego od 1998 roku przez redakcję Nowego Łowiczanie.

Do pracy w Kapitułę zaproszenie ze strony redakcji otrzymali wszyscy dotychczasowi laureaci tytułu:

- biskup senior łowicki Alojzy Orszulik, Łowiczanie Roku 1998
- dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 3 w Łowiczu Wacław Witwicki, Łowiczanie Roku 1999
- twórca Galerii Browarna Andrzej Biernacki, Łowiczanie Roku 2000
- komendant powiatowy policji w Łowiczu mł. inspektor Adam Ruta, Łowiczanie Roku 2001
- Kazimierz Urbanek, reprezentant firmy Bracia Urbanek, Łowiczanie Roku 2002
- prezes OSM w Łowiczu Jan Dąbrowski, Łowiczanie Roku 2003
- przewodniczący Rady Miejskiej w Łowiczu, nauczyciel historii w I LO im. J. Chelmońskiego Krzysztof Kaliński, Łowiczanie Roku 2004

Skład kapituły uzupełniła redakcja Nowego Łowiczanie Wojciech Waligórski.

Wszyscy laureaci zaproszenie przyjęli. Zachowano sposób wyłaniania kolejnego Łowiczanie Roku: zwykłą większością głosów, przy zachowaniu przez przedstawiciela redakcji prawa weta. Na spotkaniu nieobecny był Adam Ruta.

Podczas posiedzenia przedstawiono kilka kandydatur do tytułu. W toku dyskusji uznano, że w roku 2005 i w latach poprzednich godne popularyzacji zasługi dla naszej lokalnej społeczności miał kandydat zgłoszony tak w tym, jak i już w ubiegłym roku przez jednego z członków kapituły. Tę kandydaturę jednomyślnie postanowiono nominować do tytułu Łowiczanie Roku 2004.

Tegoroczny Nominat jest kapłanem. Nie pochodzi z Łowicza, ale temu miastu oddał całe swoje serce – oddając je ludziom w parafii, którą powierzył mu biskup. Przyjechał do nas w czerwcu 1999 roku i swe kółko ustawił na betonowej posadzce w budynku, w którym stoimy. Miał stworzyć tętniący życiem ośrodek duszpasterski w murach, które były jeszcze zupełnie surowe. Z biegiem lat, prosząc o pomoc wiernych i pracując wraz z nimi, zagospodarował wnętrze kościoła i sale w budynku parafialnym. Przede wszystkim tchnął jednak w te mury Bożego ducha. Sprawił, że ludzie znaleźli tu miejsce swego osobistego i wspólnotowego wzrastania w wierze.

Stworzył parafię. Erygowano ją w roku 2000, ale wspólnota parafialna zaczęła się tworzyć już z chwilą odprawiania tu pierwszej Mszy Świętej, 27 czerwca 1999. Nie jest łatwo wymienić wszystkie inicjatywy, które podjął. Rozumie parafię jako wspólnotę wspólnot – więc znalazł w niej miejsce dla kół Żywego Różańca i dla oazy, dla mi-

nistrantów i lektorów, dla Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży i Rady Parafialnej, z którą stale i rzeczywiście współpracuje. Nie wyobraża sobie funkcjonować w próżni, bez wsparcia świeckich i pytania ich o zdanie. Jest dla wiernych prawdziwym wzorem, oparciem, nieraz powiernikiem. Zachowuje przy tym wielką skromność i pokorę.

Dzięki niemu i ofiarom z nim współpracującym księżom – najpierw Tomaszowi Jackowskiemu, teraz Bogdanowi Skórze, na Korabce powstał ładny ogród, co roku jest słynna na całą okolicę żywa szopka, przyjeżdżali tu Trzej Królowie. Stąd regulaminie, dwa razy w roku, młodzież może wyjeżdżać w Tatry, na spotkanie z Bogiem i przyrodą. Tutaj najbardziej potrzebujący otrzymują wsparcie materialne, o które on wśród swych parafian zabiega. W tym roku uruchomił działającą codziennie świetlicę, w której znajdują schronienie i opiekę potrzebujące tego dzieci.

Jest więc Nominat wzorem kapłana, co już samo w sobie warte jest wyróżnienia. Zostaje jednak Łowiczanie Roku – bo udało mu się coś, co jest cenne dla całego miasta, nie tylko dla Kościoła. Zintegrował wokół parafii całą dzielnicę, dołączył do niej samą siebie. Daje nam przykład, jak być człowiekiem. W ten sposób uczynił wiele dobrego dla całego Łowicza.

Łowiczanie Roku 2005 jest ks. Wiesław Frelek.



Redaktor naczelny NŁ Wojciech Waligórski wręcza ks. Wiesławowi Frelkowi pamiątkową tabliczkę.



Ks. Wiesław Frelek w gronie członków Kapituły. Od lewej Wacław Witwicki, Andrzej Biernacki, Kazimierz Urbanek, ks. Frelek, Jan Dąbrowski i Krzysztof Kaliński.



Ciepłe słowa do księdza proboszcza skierowały też panie z Kół Różańcowych. Jest tych kół w parafii pięć, co oznacza 100 osób stałe się modlących.



Tadeusz Rutkowski mówi o tym, co charakterystyczne w dokonaniach Łowiczanie Roku 2005.



Młodzież dziękuje ks. Frelkowi za wszystko, co dla nich robi każdego dnia.



Człowiek nieustającej pomocy

Ksiądz Wiesław Frelek jest dla swoich parafian wzorem kapłana i człowieka otwartego na ich potrzeby.

Proboysz parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Korabce w Łowiczu nie jest Łowiczanie z pochodzenia. Urodził się na wschodnim Mazowszu, w okolicach Mińska Mazowieckiego. Gdy był już w seminarium, słyszał o Łowiczanie, że to ludzie, którzy wiedzą, czego chcą i nawet obawiał się, czy jeśli biskup skieruje go do pracy właśnie tutaj, sprosta ich wymaganiom. Sprostali. Stworzył tętniącą życiem parafię, stał się dla niektórych przyjacielem, dla wielu tym, do którego przyjdą po pomoc, dla jeszcze liczniejszych po prostu wzorem kapłana. Decyzją Kapituły Tytułu Łowiczanie Roku, został Łowiczanie Roku 2005.

Urodził się w roku 1963 w małej wiosce Kąty Zdroje w parafii Siennica, 10 kilometrów od Mińska Mazowieckiego. Miał to szczęście dorastać w licznej rodzinie - w domu miał jeszcze siostrę i trzech braci. Jeden z nich, trzy lata odeń starszy, już nie żyje. Do szkoły podstawowej chodził w Siennicy, do średniej w Mińsku. Wybrał Technikum Budowlane, by zdobyć zawód. Budownictwo wydawało mu się dość atrakcyjne - choć dziś patrzy na ten wybór już nieco inaczej. - *Pan Bóg wiedział, że będę kościół budował* - mówi.

Czy myślał o kapłaństwie? Od I Komunii Świętej był ministrantem, innych wspólnot w parafii nie było. Spory wpływ miał na niego ówczesny proboszcz, notabene o łowicko brzmiącym nazwisku - ks. Józef Wielec. Swą osobowością wzór dawali inni księża - Siczek, Grabowski, Szubka. Ale Wiesław Frelek jest z natury przekorny i uparty, i gdy ktoś podpowiadał mu seminarium, on to odrzucał. Z drugiej strony, choć od ludzi nie stronił, na studniówkę miał z kim pójść, to jednak nie chciał nikogo wiązać z sobą. Idąc do szkoły, często wstępował na krótką modlitwę do kościoła, w którego bocznej nawie był obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Tam, na krótko przed maturą, postawił Matce Bożej czu-purny, młodzieńczy warunek: - *Jeśli Ty chcesz, żebym do seminarium poszedł, to maturę zdam...*



I Komunia Święta z bratem, siostrą i dziećmi sąsiada przed domem rodzinnym.



Świecenia diakonatu, rok 1988. Z lewej biskup Stanisław Kędziora.



Nocleg na trasie pieszej pielgrzymki na Jasną Górę. Rok 1979.

Zdał. Po odebraniu świadectw maturalnych jeden bukiet kwiatów zaniósł przed ten „swoi” ołtarz, drugi ofiarował wychowawczyni. Bogobojna ta kobieta, usłyszawszy o jego zamiarze, wygłosiła mu najkrótsze, ale bardzo treściwe kazanie. - *Albo bądź uczciwym księdzem, albo w ogóle nim nie bądź* - powiedziała. Za te słowa jest jej do tej pory wdzięczny.

Do podjęcia decyzji przyczyniła się też, odbywająca się w tym właśnie czasie, druga pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Frelek stał w wielusetysięcznym tłumie młodzieży zgromadzonej pod wałami Jasnej Góry i słuchał, jak papież mówił: - *Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali*. Zgłaszając się do seminarium nie był jednak jeszcze pewien, że zostanie księdzem, chciał raczej rozpoznać wolę Boga względem niego. Wiele godzin spędzał na modlitwie w seminaryjnej kaplicy. - *W seminarium nie jest tak, że jestem pewien - mówi - decyzja nie jest jednorazowa, lecz musi być podejmowana codziennie*. Nie wszyscy byli w stanie w sumieniu tę decyzję potwierdzać: z rozpoczynających kurs, w seminarium dawniej, wielkiej archidiecezji warszawskiej, 69 młodych ludzi, święcenia kapłańskie przyjęło po sześciu latach, w 1989 roku - 46.

Po III roku już się nie zastanawiał czy dobrze zrobił, lecz prosił Boga, by dobrze wypiełniał to, co się stało jego udziałem. W 1987 roku, jeszcze przed święceniemi diakonatu, czterokrotnie w ciągu kilku dni, na mszach w kościele Wszystkich Świętych,



Kleryk Wiesław Frelek przyjmuje Komunię Świętą z rąk Jana Pawła II. Plac Defilad w Warszawie, czerwiec 1987.

w kościele Świętego Krzyża, w katedrze i na Placu Defilad, trzymał mszał przed Janem Pawłem II, goszczącym w Warszawie podczas trzeciej pielgrzymki do Polski. W zakrystii Wszystkich Świętych widział, jak papież, potwornie zmordowany, po odprawieniu mszy św. na kilka minut zatopił się w modlitwie. Wstał potem zmieniony, bez śladu zmęczenia na twarzy.

Świecenia diakonatu, które wspomina dziś jako najważniejszy moment na drodze do kapłaństwa, przyjął w maju roku następnego, święcenia kapłańskie 20 maja 1989. Już wtedy mówiło się, że archidiecezja może zostać podzielona na kilka mniejszych diecezji i wymieniano możliwość powstania diecezji łowickiej. Łowiczanie znał z krzących opowieści - że to ludzie, którzy wiedzą kim są. Obawiał się, czy sprosta wymaganiom tych, którzy przecież mają u siebie groby prymasów - i dlatego wołał tu nie trafiać. Prosił jednak w modlitwie, by u niego w pokorze poddać się decyzjom biskupa co do skierowania na taką czy inną placówkę. I został skierowany do Iłowa. Tamtejsza parafia Matki Bożej Królowej Polski, w roku 1992, w trzecim roku jego pracy w niej, weszła w skład diecezji łowickiej.

Od roku 1993 pracował w Żychlinie, od zimy 1997 roku w Żyrardowie. Gdy przyjechał do kurii na krótko przed wizytą Jana Pawła II w Łowiczu, załatwiał wejściówki na Bratkowice, spotkał biskupa Orszulika. - *Wiesz, że idziesz kończyć budowę kościoła na Korabce?* - zagał nał ordynariusz. - *Nie wiem* - odpowiedział. - *To już wiesz* - usłyszał. Biskup przywołał go na Grunwaldzką, pokazał budynki. Nie było wykończonych. - *Z ofiar wiernych dokończysz* - powiedział i nie dyskutował. Był absolutnie zdecydowany - wspomina dziś proboszcz. - *Skąd wziąć tych wiernych?* - zapytał ksiądz Frelek. - *Ty ich zgromadzisz* - brzmiała odpowiedź.

Otuchy dodawał mu fakt, że dekret biskupi otrzymał na początku tygodnia przed niedzielą 27 czerwca 1999 roku - a w niedzielę tę przypadało wspomnienie liturgiczne Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Tej sa-

mej, która od lat była mu bliska. Uznał za oczywiste, że ośrodek na Korabce - bo przecież powstające mury był to wówczas ośrodek duszpasterski, o parafii się jeszcze nie mówiło - będzie pod Jej wezwaniem. Jej obraz kupił więc w Żyrardowie i z nim, garstką rzeczy osobistych i łóżkiem zajął 22 czerwca, na kilka dni przed ową niedzielą, do Łowicza.

Były surowe mury, beton na posadzce w sali, w której ustawił łóżko, tynk tylko w niektórych pomieszczeniach, na środku kościoła zgromadzona wena mineralna. Ale była też pomoc z innych parafii, w których zapowiedziano, że na Korabce odprawią się 27 czerwca dwie pierwsze msze święte - o 10 i 18. Wiedział, że gdzieś zapytywano złośliwie po co w Łowiczu kolejny kościół i nie było to dla niego zbyt zachęcające. Ucieszył się więc bardzo, gdy wyszedłszy do ołtarza zobaczył pełen kościół ludzi. Potem wiele razy słyszał: - *Od pierwszej mszy tutaj, już nigdy nie byliśmy nigdzie indziej*. Dzielnica zyskała swój kościół.

Te pierwszą mszę odprawił już przy ołtarzu, przy którym na Bratkowicach celebrował mszę świętą Jan Paweł II. Biskup Orszulik zezwolił, by trafił on - i papieska ambonka też - właśnie tutaj. Od tej ambonki zaapelował ks. Frelek o pomoc w dalszych pracach przy budowie. Zależało mu, by ludzi z tym kościołem związać przez wspólną pracę. Pracował więc z nimi - bo od pierwszego tygodnia do pracy garnęli się i młodzi, i starsi. Podczas spotkań przy pracy starał się rozmawiać z przychodzącymi z pomocą. Nie tylko o budowie, nie tylko o pogodzie, o wszystkim. To zostało do dziś. Podczas trzech godzin naszej rozmowy z księdzem, drzwi jego mieszkania co chwila się otwierały, ktoś to przychodził coś przynieść, to oddać, to zapytać, to o coś się poradzić...

Poprosił wtedy, na początku swoją mamę, by przyjechała tu i gotowała dla nich obiady. Gotowała na kuchni gazowej, którą kupił za pierwszą ofiarę za mszę świętą gregoriańską, którą już na drugi dzień po pierwszej niedzielni zamówił u niego starsza niewiasta z centrum Łowicza. Jeśli z początku obawiał się, czy będą tu przychodzić na msze, od początku związani z katedrą, to szybko te obawy się rozwiały. Po trzech tygodniach widoczna już była potrzeba większej ilości mszy świętych niedzielnych.

Zaufanie do księdza rosło z każdym miesiącem. Charakterystyczny był epizod z I Komunią Świętą w 2000 roku, jeszcze przed erygowaniem parafii. Był już wtedy tynk w prezbiterium, ale nie było posadzki i wszystko jeszcze straszło surowizną. Słyszał głosy, że nikt z rodziców nie zdecydował się posłać dziecka do Komunii w takich warunkach. Upała się i powiedział to rodzicom, że nie będzie miał do nikogo pretensji, jeśli posła dzieci gdzieś indziej, ale tutaj uroczystość będzie, choćby miała to być dwójka drugoklasistów. Z początku część matek była przeciwna, ale gdy termin się zbliżał, one także zdecydowały się posłać swe pociechy do I Komunii tu, na miejscu. Aby dziewczynki nie rozdarły sobie rajstop na betonie, kupiono na miejsce, gdzie miały klęczeć, wykładzinę dywanową. Dziś kryje ona podłogę w mieszkaniu proboszcza.

Mieszkanie to jest skromne, ale wystarczające. Wykańczane było równolegle z pracami w kościele i w salkach, które konieczne były do tego, by gromadzić przy parafii młodzież. Skromny pozostał także samochód księdza Frelka - do dziś porusza się on wiekową Favoritką.

Skromność księdza i konsekwencja, z jaką angażował się w pracę, od początku zjednywała mu sympatię wiernych i pomoc tych, którzy skądinąd już go znali. Pierwsze tabernakulum dla kościoła podarował proboszcz z parafii w Iłowie. Brakowało monstrancji - więc kilka dni po jakiejś rozmowie na ten temat, podczas której padło pytanie o to, ile coś takiego kosztuje, zameldował się u księdza Frelka jeden z mieszkańców ulicy Armii Krajowej z kwotą 2800 złotych, uzbieraną przez wiernych z tej ulicy.

dok. na str. 15



Wyjazd w góry z młodzieżą z Żyrardowa, rok 1997.



W asyście liturgicznej w archikatedrze Św. Jana w Warszawie podczas wizyty Ojca Św. w 1987 roku.



Dzielnica żyje

Razem organizujemy różne imprezy środowiskowe - mówi przewodniczący zarządu osiedla na Korabce, Jerzy Wiatr. - Zresztą pomieszczenia parafii są jedynym miejscem, gdzie można coś takiego u nas zrobić. Jako przykłady podaje Biesiadę na Korabce, „Pożegnanie Lata”, spotkanie wigilijne dla osób starszych i samotnych. - Nasz ksiądz nie robi tego wszystkiego dla siebie, czy dla parafii, ale dla ludzi z Korabki i okolic - uważa Jerzy Wiatr. - Zapraszamy też księdza na nasze spotkania osiedlowe i czasami na nich bywa - mówi przewodniczący.

Samorządowcy zapraszają na swoje spotkania księdza proboszcza, a parafia organizuje spotkania z radnymi. Dziwne? Na Korabce normalne. W marcu 2003 roku na spotkanie z pięcioma radnymi z różnych ugrupowań politycznych: przewodniczącym Krzysztofem Kalińskim, Grzegorzem Michalakiem, Kazimierzem Sobieszkim, Marzeną Rokicką i Tomaszem Fidrychem, przyszło blisko 90 mieszkańców osiedla Korabka. Podczas spotkania ksiądz Frelek przedstawił najpierw problemy nurtujące parafian, o których usłyszał podczas dorocznej kolędy. Czy można sobie wyobrazić lepszą współpracę pomiędzy parafią a samorządowcami?

- Przy księdzu Wiesławie Frelku każdy zrozumie, że Kościół to nie jest tylko sam budynek, ale przede wszystkim zgromadzenie wiernych - mówi wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Łowiczu Grzegorz Michalak. Jego zdaniem dopiero po pojawieniu się księdza Wiesława Frelka, społeczności lokalna na Korabce odczuła, że może tworzyć wspólnotę i wspólnie upominać się o swoje prawa. Na uwagę zasługuje też praca z trudną młodzieżą z części dzielnicy.

Od początku kadencji ksiądz współpracuje z radnymi z Korabki - wspomina przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kaliński. - Ksiądz jest nam bardzo przychylny, często bywa na spotkaniach komitetu osiedlowego, a i wiele uroczystości odbywa się z jego udziałem. Niejednokrotnie dodawał nam, radnym, bardzo dużo otuchy, wiary i publicznie mówił o naszej pracy w radzie. Kaliński wspomina też, że bezpośrednio po tegorocznych obradach Kapituły Łowiczanie Roku był podpytywany przez żonę o tegoroczny wybór. Ponieważ jednak członkowie Kapituły proszeni są o zachowanie dyskrecji do momentu oficjalnego ogłoszenia postanowienia nie odpowiadał wprost. - Żona pytała czy go zna, więc odparłem, że tak. Potem spytała, czy zna jego żonę. Odparłem najpierw, że tak, ale potem powiedziałem, że raczej nie... Wtedy zorientowała się, że coś kręcę...

- Cenię sobie u księdza umiejętność zjednywania bardzo różnych ludzi i dostrzegania tego, co jest w każdym dobrego. Udało mu się wokół siebie skupić duże grono życzliwych ludzi, którzy dla niego zrobią wiele i to w czasach, kiedy prawie każdy jest zabiegany i myśli przede wszystkim o sobie. Obdarzamy wszystkich księdza wielkim zaufaniem, bo na to zasługuje - powiedział nam młody radny z Korabki Tomasz Fidrych. Jest zdania, że nawet najdłuższa rozmowa nie jest w stanie oddać wielkości tego człowieka. Docenia również skromność i pokorę księdza. (mak)

Dyrektor organizującego się w 1999 roku Gimnazjum nr 3 Tadeusz Rutkowski dowiedział się o nowym księdzu z notatki z Nowego Łowiczana. Skierował się do niego, by ustalić kto zajmie się nauczaniem religii w gimnazjum.

Zaskoczył mnie bardzo ciepłym, życzliwym przyjęciem i chęcią do współpracy ze szkołą. Od razu zapowiedział też, że chce pracować w parafii z dziećmi i młodzieżą i marzy o tym, by parafia stała się drugim ośrodkiem silnie oddziaływającym na młodych - opowiada były dyrektor. Ksiądz Frelek został katechetą w gimnazjum i uczył od września 1999 roku do czerwca 2004 roku.

Tadeuszowi Rutkowskiemu utkwili we wspomnieniach jak tydzień po przyjęciu ks. Frelka na Korabkę dowiedział się, że ten organizuje przy kościele zawody sportowe dla dzieci i młodzieży. Było sporo osób, ksiądz od razu zadbał, by każdy ze startujących dostał jakąś nagrodę, obojętnie czy zajął pierwsze miejsce czy ostatnie. Zrobiło to duże wrażenie, zapowiadało, że oto pojawił się ksiądz, który będzie tu chciał dużo robić. Potem były spotkania, nie tylko modlitewne, powstała kawiarenka dla młodzieży, sala rekreacyjna, w której stał stół do tenisa stołowego, potem były kolejne imprezy sportowe, konkursy rekreacyjne, praktycznie co chwila ksiądz miał nowe pomysły.

Według dyrektora proboszcz zbudował autorytet zaangażowaniem, uczciwością, otwartością, umiejętnością dotrzymywania danego słowa, konsekwencją, a przede wszystkim konkretnymi czynami. Gdy rzucił pomysł biegu papieskiego - sam wziął w nim udział. Dla Tadeusza Rutkowskiego, ks. Wiesław Frelek stał się bardzo szybko podpora i wsparciem.

Rutkowski podkreśla też spontaniczność zachowań księdza. - Zimą 1999 roku widząc dzieci bawiące się na sankach obok kościoła, ksiądz wyszedł z domu, odpał samochód, kazał im się doczepić z tyłu i jeździł z nimi po osiedlu. Rodzice zaraz zaczęli go naśladować, kuligi takie to tradycja na Korabce. Innym razem ksiądz przerwał kolędowanie, by przyjść na bal studniówkowy, zmienił sutannę na spodnie, potańczył przez godzinę z nauczycielkami i uczennicami, potem wrócił do odwiedzania swoich parafian, ale gdy to się zakończyło, jeszcze raz powrócił, by przez chwilę się pobawić. Zrobił to dlatego, by nie było przykro uczniom, rodzicom i nauczycielom, którzy go zaprosili.

Nie brak mu przy tym humoru. Ucząc w „Trójce” polonistka Maria Bobowska nie zapomni, jak ks. Wiesław po zakończonej mszy świętej w Łany Poniedziałek zaprosił dzieci i młodzież pod ołtarz, po czym wyszedł do nich z dwoma wiadrami. Wszyscy byli przekonani, że jest w nich woda i gdy się zamachnął w kierunku tłumu, dzieci chciały uciekać - ale z wiadra posypały się na nich słodycze. Teraz to już parafialna tradycja.

Rutkowski przypomina sobie zamieszanie, jakie powstało wśród rodziców wokół wyjazdu młodzieży gimnazjum do Warszawy na wycieczkę po świątyniach różnych wyznań. Podejrzewano, że w wycieczce kryje się jakiś podtekst. Ksiądz ich uspokoił, a nawet zachęcił, by pozwolili dzieciom jechać, bo to bardzo ciekawe, a jako że sam jest osobą bardzo ciekawą świata, także udał się na tę wycieczkę. Dzieci zwiedziły cerkiew, meczet, synagogę, zbór ewangelicko-augs-

Nie tylko odrobić lekcje



Obecność księdza na szkolnych uroczystościach jest w szkole przy Grunwaldzkiej potwierdzeniem ścisłej współpracy z parafią. Na zdjęciu ksiądz Wiesław Frelek (trzeci z lewej) w otoczeniu dyrektora Wacława Witwickiego (pierwszy z lewej), radnego Grzegorza Michalaka (czwarty z lewej) i dyrektora Tadeusza Rutkowskiego (pierwszy z prawej) podczas uroczystości Święta Niepodległości w Gimnazjum nr 3, rok 2002.

burski, spotkały się z duchownymi tych wyznań i wróciły bardzo zadowolone. Wycieczka okazała się sukcesem i jest w stałej ramówce imprez organizowanych przez gimnazjum.

Dobre kontakty pomiędzy gimnazjum i szkołą podstawową a parafią na Korabce owocują tym, że nauczyciele często pojawiają się na imprezach organizowanych przez ks. Frelka. Sam dyrektor Rutkowski prowadził jedną z biesiad. W przeprowadzanie konkursów angażowali się też nauczyciele wychowania fizycznego oraz polonisci. Ci ostatni biorą też udział w organizowaniu konkursu recytatorskiego poświęconego poezji Jana Pawła II w ramach Dnia Papieskiego.

Ks. Frelek z ogromnym bólem zrezygnował z bycia nauczycielem. Nie chciał tego, ale ilość zajęć, które musiał wykonywać w parafii, zaczęła uniemożliwiać pracę w szkole.

- Cieszę się, że stanął na mojej drodze taki człowiek - mówi o ks. Wiesławie Frelku wieloletni dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 na Korabce Wacław Witwicki. - Nasza współpraca układa się doskonale, szkoła i parafia uzupełniają się w różnych działaniach, angażując nie tylko dzieci i młodzież, ale także nauczycieli. Dyrek-

tor podziwia ks. Frelka: nie można nigdy dostrzec u niego różnicy w podejściu do dzieci bez względu na ich sytuację materialną i wychowawczą w domu.

Drogi szkoły i parafii zbiegają się gdy chodzi o rozwiązywanie problemów wychowawczych. - Gdy pada nazwisko jakiejś rodziny z problemami, od razu wie o kogo chodzi i jakiego rodzaju są to kłopoty. Świetnie orientuje się w swojej parafii. Orientuje się - i chce pomagać. Świadectwem tego jest powstanie na początku 2005 roku świetlicy integracyjnej. We wtorki i środy dzieci mogą uczestniczyć w zajęciach świetlicy w szkole, ale zaraz po ich zakończeniu w większości biegną na zajęcia do parafii, które odbywają się codziennie. Tam mają zorganizowany czas do godz. 18. Odrabiają lekcje, uczestniczą w zajęciach sportowych, plastycznych i innych, które dają możliwość konstruktywnego spędzenia czasu. Efekty pracy w świetlicy widać na lekcjach w szkole. Oczywiście, nie wszyscy korzystają z propozycji parafii. Są i tacy, którzy wybierają łatwą drogę, na której nie trzeba nad sobą pracować. W pamięci dyrektora Witwickiego zostało to, że powstanie świetlicy i skupianie wokół parafii młodzieży z trudnych środowisk, wy-

woływało u niektórych parafian pytania. Ks. Wiesław zawsze odpowiadał, że otwarcie na młodzież jest bardzo ważną stroną działalności parafii i nie można się od niej odwrócić.

Zdaniem dyrektora Witwickiego, działania ks. Frelka dla młodzieży sprawiły, że swoje miejsce przy parafii odnaleźli także jej dorośli mieszkańcy. To parafia i ksiądz Wiesław sprawiły, że miejscowi ludzie nie czują się jak mieszkańcy zapomnianej prowincji miasta. - Budowa środowiska wokół parafii i kościoła sprawiła, że w końcu zyskali poczucie swojej własnej małej ojczyzny. To ona ją tworzy, a my jako szkoła w tym także uczestniczymy - opowiada dyrektor i dodaje - ksiądz Wiesław to przykład księdza aktywnego, który w swojej parafii chce działać. Porównanie czasu, gdy nie było parafii, do stanu obecnego, jest dla niego jak porównywanie nocy do dnia. Prawie wszystko się zmieniło. - Teraz obserwuję z okna młodych chłopców, którzy wybiegają po zakończonych lekcjach ze szkoły. Biegają z radością do kościoła, to ministranci - mówi Witwicki z uśmiechem. I dodaje, że osobiście też ma z tego satysfakcję. (tb)



Na wniosek Samorządu Uczniowskiego Gimnazjum nr 3 ks. Wiesław Frelek otrzymał 1 czerwca 2003 r. medal Serce Dziecka. Jest to najwyższe regionalne wyróżnienie dorosłych, przyznawane przez dzieci osobom, które szczególnie poświęcają się pracy na rzecz dzieci i młodzieży.



Bali się, że to będzie śmigus-dyngus, ale z wiadra posypały się cukierki. Poniedziałek wielkanocny w parafii na Korabce.



Umie nawiązać kontakt z młodzieżą

SUPER WSPÓŁPRACA

Biskup senior Alojzy Orszulik wie, że wyodrębnienie diecezji łowickiej z dawnej, wielkiej archidiecezji warszawskiej ks. Frelka, gdy pracował na terenie planowanej nowej diecezji łowickiej. - *Chciał tu pozostać, mimo że mógł prosić o przeniesienie do archidiecezji warszawskiej. Wolał jednak pozostać w nowej, czyli naszej - opowiada bp Orszulik.*

Poznał bliżej księdza Frelka, gdy ten włączył się w organizację jednej z pierwszych Młodzieżowych Pieśnych Pielgrzymek na Jasną Górę. Zorganizował znaczną grupę młodzieży z Żychlina, z którą przybył do Łowicza. - *Zaprosił mnie na spotkanie z jego grupą - opowiada dalej biskup senior. - Widziałem, że ma dobry kontakt z młodymi ludźmi, szybko znajduje z nimi wspólny język. Widać było, że młodzież się do niego garnie.*

W tym czasie Centrum Formacji Młodzieży na Korabce było w trakcie budowy. Biskup Orszulik wziął pod uwagę dobry kontakt ks. Wiesława z młodzieżą i zdecydował o tym, że będzie on dobrym kandydatem na kierownika tego centrum. Przez kolejne 2 lata ks. Wiesław, nie wiedząc, że planowane jest jego przeniesienie do Łowicza, pracował w parafii Matki Bożej Pocieszenia w Żyrardowie. - *Gdy centrum oraz oratorium (tj. kościół) na Korabce były już w stanie surowym i były warunki do zamieszkania w jednym z budynków centrum, zdecydowałem o przeniesieniu go na duszpasterza na Korabce w Łowiczu, a przy centrum ustanowiłem ośrodek duszpasterski - mówi bp Orszulik. Zadaniem ks. Frelka było kontynuowanie wykonczenia całego obiektu, tj. budynków mieszkalnych*

oraz użytkowych dla młodzieży wraz z oratorium. Od tego momentu biskup łowicki przestał wspomagać inwestycję środkami diecezjalnymi.

Zaobserwował, że tamtejsza społeczność od razu skupiła się wokół nowego księdza i zaczęła energicznie działać. W ciągu 2 lat świątynia została wykończona wewnątrz. Jako relikwie bp Orszulik przekazał ośrodkowi na Korabce ołtarz, przy którym Jan Paweł II celebrował mszę św. na Bratkowicach w Łowiczu 14 czerwca 1999 roku. - *Podziwiałem postępy prac przy wykończeniu centrum młodzieżowego wraz z oratorium. Wkrótce wszystko było gotowe - wspomina biskup senior. - Ksiądz Frelk zrobił dodatkowo dobudówki na garaże i pomieszczenia gospodarcze. Zadbął też zaraz o otoczenie centrum. Uporządkował plac, ułożył kostkę i posadził rośliny.*

Widoczne było już wówczas zjednoczenie wiernych wokół kościoła oraz ich wolę utworzenia parafii. Biorąc pod uwagę petycję wiernych, po konsultacji z Radą Kapłańską, bp łowicki Alojzy Orszulik 27 czerwca 2000 roku erygował parafię pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Korabce w Łowiczu, określając jej granice przez wydzielenie części miejscowości i ulic z parafii katedralnej. - *Dzięki aktywności ks. Frelka można było w tak szybkim czasie skupić wiernych wokół nowej parafii i uporządkować teren wokół kościoła. Ksiądz Wiesław nigdy nie prosił o wsparcie finansowe. Wszystko co zrobiono na Korabce, powstało dzięki pracy społecznej parafian, bądź dzięki ich ofiarom - dodaje biskup Orszulik.*

Obecnie pozostał jeszcze do zagospodarowania teren w pobliżu lasu na boiska dla młodzieży. Poprzednicy ks. Frelka, których do czuwania nad budową cen-



Biskup Alojzy Orszulik podczas uroczystości wmurowania kamienia węgielnego w kościele na Korabce. Rok 1999.

trum kierował bp Orszulik, poddawali w wątpliwość celowość tworzenia ośrodka duszpasterskiego w tym rejonie. Dziś okazuje się, jak bardzo ta parafia jest tam potrzebna. Wierni należący do parafii katedralnej, ale mieszkający blisko

kościół na Korabce chodzą właśnie tam. - *Gratuluję mu osiągnięć i cieszyłbym się, gdyby mógł być obecny przy konsekracji świątyni na Korabce - dodaje biskup senior.*

(eb)

Nie patrzeć pod nogi, ale w górę

KSM - miejsce, w którym młodzi są u siebie

Na jednym ze spotkań rozmawialiśmy o wierze i wypłynął temat, że wiarę czasami się traci - opowiada przewodnicząca działającego przy parafii na Korabce Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, Angelika Pałyga. - *To znaczy, może nie tyle się traci, ile niby ona w nas cały czas jest, jednak czasami czujemy jej brak, albo nie odczuwamy aż tak mocno, jak byśmy chcieli. To co powiedział wtedy proboszcz parafii, ksiądz Wiesław Frelk, młodzi ludzie skupieni w KSM, zapamiętali sobie bardzo mocno. - Nie jest tak, że jesteście wtedy pozbawieni uczuć religijnych, gdyż na tym właśnie polega wiara, że czasami ona słabnie. Najważniejsze jednak, że człowiek dostrzega jej brak i stara się z tym walczyć.*

- *Zrozumieliśmy wtedy, że najważniejsze jest, aby się nie zagubić, ale cały czas tej wiary szukać - dodaje nasza rozmówczyni, która do stowarzyszenia należy od chwili jego powstania.*

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży działa na Korabce niemal od początku istnienia tam parafii, czyli od pięciu lat. Inicjatorem był proboszcz. Dziś skupia ono około 15 osób, począwszy od trzeciej klasy gimnazjum, aż po najstarszą osobę, która ma 26 lat. Statut przewiduje, że aktywnym członkiem KSM można być od osiągnięcia 16 lat, do 30. roku życia, jednak ci, którzy nie będą mogli zostać się z organizacją - a wielu,

z którymi rozmawialiśmy twierdzi, że tak właśnie będzie - mogą uczestniczyć w spotkaniach jako słuchacze.

- *Wszystko wyszło od księdza Frelka - mówi Joanna Marciniak, jedna z tych osób, które pięć lat temu zakładały stowarzyszenie. - Kiedy proboszcz zaczął organizować u nas KSM, zdecydowałam, że trzeba mu pomóc. Przecież jestem z tej parafii, więc nie mogę stać z boku. Wypada, abym zaangażowała się w to organizowanie - myślałam, ale nikt z nas nie wiedział wtedy do końca czy będzie się nadawał, czy będzie w stanie realizować się w takim stowarzyszeniu.*

Pomogła i już została. Dlaczego? - *W domu nie ma często czasu, by przeczytać Pismo Święte lub zgłębiać nauki papieża, by w pełni otworzyć się na te treści. Na spotkaniach czytamy wspólnie, dyskutujemy, ksiądz wiele rzeczy nam wyjaśnia. Poza tym, już sam fakt, że można się wspólnie spotkać, robić coś dla innych - już to jest wspaniałe. Organizowaliśmy niedawno Wigilię dla samotnych i czuliśmy, że jesteśmy komuś potrzebni, że naprawdę pomagamy - dodaje.*

- *Na początku do KSM-u przyciągnęli mnie fajni ludzie - opowiada z kolei Angelika Pałyga. - Można było się spotkać, porozmawiać na interesujące tematy. Nie tylko o wierze, ale też o sprawach interesujących każdego nastolatka. Z czasem przerodziło się to w coś głębszego. Jak*

mówi Angelika, ksiądz Frelk wraz ze skupionymi wokół niego młodymi ludźmi, potrafił stworzyć naprawdę ciepłą, przyjacielską atmosferę, w której rozmawiać można o wierze, o Jezusie, o przemianach zachodzących w człowieku, ale także o tym wszystkim, co na co dzień dzieje się w parafii. Dla przykładu, ostatnio było mnóstwo pracy przed świętami Bożego Narodzenia, więc na spotkaniach młodzież omawiała sprawy związane z organizacją Wigilii dla samotnych, przygotowaniem paczek, prezentacją przedstawienia teatralnego, czy sprzątaniem kościoła.

- *Te nasze piątkowe spotkania są też wytnieniem po całym tygodniu zajęć w szkole - opowiada Maria Saluda, która w KSM jest od ponad roku. - Można spotkać się z przyjaciółmi, porozmawiać na różne tematy, nie tylko te religijne, ale też codzienne. Wygadać się, podzielić swoimi problemami.*

- *Nie trzeba szukać dziwnych znajomości - mówi wiceprzewodnicząca organizacji Joanna Marciniak. - Nie trzeba włożyć się po mieście i szukać nie wiadomo czego, ale tutaj co piątek spotkać się można z fajnymi ludźmi - dodaje.*

Co naprawdę ważne w życiu

Jak mówi Marta Latoszevska, nie bez znaczenia jest także możliwość rozmowy z księdzem, podzielenia się swoimi

spostreżeniami, wątpliwościami, uzyskania odpowiedzi na ważne dla każdego młodego katolika pytania. - *Dzięki tym spotkaniom, wciąż na nowo z całą mocą zdajemy sobie sprawę, że Chrystus jest naszą drogą, prawdą i życiem - mówi dziewczyna.*

Spotkania odbywają się w każdy piątek po mszy świętej, o 17.00. Zwykle trwają do godziny 20.00. Dzięki omawianiu codziennych spraw parafii, młodzież może na bieżąco uczestniczyć w jej życiu. Wszak parafia to nie tylko ksiądz, kościół i budynki, ale przede wszystkim wspólnota wiernych - wspólnota, którą jak nikt inny potrafił stworzyć na Korabce właśnie ksiądz Wiesław Frelk. Czy jednak nie cierpią na tym inne tematy, zagadnienia formacyjne?

Spotkania organizowane są według ściśle przestrzeganej porządku. Najpierw odbywają się rozmowy o Bogu i wierze, a dopiero potem sprawy bieżące. Co do pierwszej części, stowarzyszenie z Korabki stara się trzymać tematyki wyznaczonej przez prezydium krajowe KSM, chociaż takiego obowiązku nie ma. Czym zajmują się obecnie? - *Od września zgłębiany naukę zmarłego Ojca Świętego - mówi przewodnicząca. - Studiujemy jego słowa, odnosimy je do naszego życia, aby to wszystko co stworzył i powiedział Jan Paweł II, nie odeszło w niepamięć.*

dok. na str. 10

Rada Parafialna kościoła Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Łowiczu liczy 25 osób i jej kadencja dobiega końca. Jest to już druga kadencja rady w tej parafii. Jej spotkania nie są regularne, bo zbiera się zwykle przed Wigilią dla parafian, przed drogą krzyżową ulicami osiedla, Bożym Ciałem, przed biesiadą, ale także w celu omówienia zakupu czegoś potrzebnego do kościoła.

- *To duży plus, że powstała nasza parafia, ale przez te kilka lat inna osoba chyba tak wiele by nie zrobiła - mówi Anna Marciniak z Rady Parafialnej, podkreślając rolę księdza jako gospodarza parafii. Wymienia nie tylko to, co zrobiono w kościele, choć tego było dużo. Gdy pierwszy raz przyszła na mszę św. w kościele zamiast posadзки był piach, a w pomieszczeniach obok rosły chaszczki. Powstała też biblioteka, sala teatralna. Przede wszystkim: - Ksiądz proboszcz jest wspaniałym człowiekiem i cieszymy się, że został - mówi. - Dobrze dogaduje się z radą, zawsze wszystko z nami konsultuje. Podkreśla, że ksiądz chce, aby osoby, które mają inne zdanie niż on, wyrażały to, bo on chce znać to zdanie. Sam jednak podkreśla, że jest uparty i pełen optymizmu. Nie raz podkreślał, że coś planując nie można zakładać, że to się nie uda.*

- *Ma dobre serce, pomaga wielu ludziom, to z jego inicjatywy przygotowujemy paczki na święta dla osób ubogich, zapraszamy ich na Wigilię.*

Członek rady, Andrzej Malczyk podkreśla dwie najważniejsze w jego odczuciu cechy ks. Frelka - przykład i skromność. Wymienia też inne - odpowiedzialność, szczerość, pracowitość, kulturę, dobre serce, umiejętność współpracy, dbałość o wygląd kościoła i jego otoczenia. Podobnie jak przedmówcy docenia zmiany, jakie dzięki powstaniu parafii zaistniały na Korabce. - *Było to potrzebne, wspólnota parafialna zmieniła tę część miasta.*

Na pewno duża w tym zasługa księdza proboszcza, który swojej pracy nie zaczynał od wielkich spraw, ale od łopaty i szpadla. Umiał też prosić o pomoc i dać reprimendę - gdy było trzeba. Bo ludzie chcą pomóc i potrafią pomóc, ale trzeba mieć do nich odpowiednie podejście, aby z tej pomocy korzystać.

Andrzej Malczyk uważa, że jedną z ważniejszych spraw, jakie parafia powinna zrealizować w następnych latach jest powstanie cmentarza parafialnego. Konieczne jest też wykończenie sufitu i zakup ławek. Z innych spraw wymienia zagospodarowanie części podwórka dla potrzeb młodzieży i powstanie boiska. - *Dużo już zostało do zrobienia, choć będą to dość kosztowne sprawy.*

Małgorzata Pełka podkreśla, że „współpraca z księdzem proboszczem jest super, bo ksiądz proboszcz jest super”. Jego zaletą jest to, że jest otwarty i kontaktowy. Nieśtety, ona z przyczyn rodzinnych nie może zaangażować się w życie parafii tak, jak by tego chciała. Proboszcz jednak zawsze jej to wybacza. I za to również jest ceniony, że rozumie innych. (mww)



dok. ze str. 9

Nie patrzeć pod nogi, ale w górę

Najważniejsze przesłania płynące z tych spotkań, mówią o tym, jacy powinniśmy być, co jest w życiu tak naprawdę ważne, o tym, że powinniśmy sobie pomagać i że jeśli widzimy człowieka potrzebującego, nie możemy przejść obok niego obojętnie - dodaje Maria Saluda.

Działalność KSM to jednak nie tylko spotkania. Młodzież podejmuje szereg przedsięwzięć, które przyniosą jej mają na przykład pieniądze na wspólne wyjazdy. Na spotkaniach omawiają zatem również plan działania: jak pozyskać sponsorów, na co przeznaczyć pieniądze, gdzie pojechać. Co roku udaje im się zebrać wiele fantów od sponsorów, które są nagrodami w loterii organizowanej przez KSM z okazji biesiad na Korabce. Dzięki temu młodzi ludzie wraz z księdzem Frelkiem wyjeżdżają na przykład w góry - do Słodyczek, organizują też bliższe rowerowe wycieczki, na przykład do Nieborowa, Kiemozi, czy Oporowa.

Teatr nie na pół gwizdka

Bardzo widocznym aspektem działalności stowarzyszenia są przedstawienia teatralne, które młodzież prezentuje w parafialnej świetlicy. W ciągu minionych pięciu lat było ich wiele - o Kopciuszku, o Mikołaju, o tematyce wielkanocnej i inne. Czasem reżyseruje je sama młodzież, czasem ksiądz Frelk, który jak się okazuje ma w tym względzie prawdziwy talent. - Ksiądz jak nikt inny potrafi przyciągnąć osoby i zachęcić je do występów - mówi Angelika Pałyga, która również podejmuje się czasem reżyserii przedstawień. - Jego talent przejawia się jednak w tym, że po mistrzowsku potrafi dobrać aktorów do poszczególnych ról - dodaje.



Młodzież z KSM słucha wykładu ks. Krzyszowskiego na temat treści roku liturgicznego. Listopad 2005 r.

Dla przykładu, na Wielkanoc do roli Jezusa proboszcz wybrał chłopaka, który fizycznie bardzo przypominał Zbawiciela - był szczupły, miał brodę. Okazało się to bardzo ważne, gdyż spektakl miał taki charakter, iż Jezus praktycznie w ogóle się nie odzywał i nienaturalna charakterystyka zepsuć mogła cały efekt. Chłopak studiował już wtedy w Warszawie i miał mało czasu, jednak zarażony pasją księdza Frelka, nie opuścił żadnej próby. Jak mówi Angelika, mimo że czasem brakuje cierpliwości i siły na to, aby opanować tak dużą liczbę roz-

krzyczanych młodych ludzi zgromadzonych na próbach, ksiądz niczego nie robi na pół gwizdka. Jeśli już realizowane jest jakieś przedstawienie, musi być ono zrobione perfekcyjnie.

Spokojnie pod górę

Proboszcz to jednak nie tylko świetny reżyser. Jak opowiadają uczestnicy wyjazdów do Słodyczek, podczas górskich wędrówek ksiądz Frelk wszystkich zostawia w tyle. Wyjazdy te kształtować mają

jednak nie tylko kondycję i zdrowie fizyczne uczestników, lecz również są nauką - wspólną modlitwą, wspólnym spędzaniem czasu. Życiową naukę zdobyć można wszędzie i przy każdej okazji. Młodzi ludzie, z którymi rozmawialiśmy podkreślają, iż ksiądz pokonuje górskie szlaki w jednym, niezmiennym tempie. Spokojnie, cierpliwie, czy to z górki, czy pod górę. Chłopcy często wybiegają w przód, popisując swoją wytrzymałość, a potem zostają w tyle, nie wytrzymując jednostajnego, cierpliwego tempa, jakim porusza się ich

proboszcz. - Zresztą ksiądz nigdy nam nie odpuszcza, nawet wtedy, gdy wydaje nam się, że nie damy już rady, potrafi nas zdopinguować do dalszego marszu - słyszymy od uczestników górskich wyjazdów.

- Te wyjazdy są po prostu wspaniałe. Słodyczki to nieduża wioska z dala od cywilizacji i centrów handlowych. Zimą jest tam naprawdę mnóstwo śniegu - opowiada Joanna Marciniak. W wyprawach tych uczestniczą zresztą nie tylko osoby z KSM. Przeciętnie jest to czterdziesto-osobowa grupa młodych ludzi, którzy wspólnie się modlą, chodzą po górach, a w wolnych chwilach urządzają dyskoteki, dowcipkują, czy spotykają się na długich wieczornych rozmowach. Do Słodyczek docierają autokarem, wynajmując zawsze pokoje w prywatnym domu u zaprzyjaźnionego mieszkańca tej miejscowości, sami też przygotowują sobie posiłki, sami zmywają naczyńia itd.

Młodzież, z którą rozmawialiśmy, zgodnie twierdzi, że na działalność KSM, olbrzymi wpływ ma osobowość księdza Frelka. - To wspaniały kapłan, który z każdym potrafi porozmawiać i z każdym znaleźć wspólny temat - mówi przewodnicząca związku. - Podziwiam jego otwartość na ludzi, a przede wszystkim wielką wiarę - dodaje.

- Ksiądz potrafi w bardzo ciekawy sposób opowiadać o Bogu, o wierze, naprawdę potrafi dotrzeć do młodych ludzi. Po prostu wspaniały człowiek - dodaje Maria Saluda.

- Przede wszystkim ksiądz Frelk ma doskonały kontakt z młodzieżą - potwierdza Marta Latoszewska. - Bez skrepowania można z nim porozmawiać na każdym temat. Po prostu nasz proboszcz rozumie młodzież.

- Co nam daje KSM? Mnie wychowano jako człowieka, który wie na czym polega życie zgodne z nauką Chrystusa - odpowiada na nasze ostatnie pytanie przewodnicząca Angelika Pałyga. - Człowieka, który w życiu kieruje się tym, co dobre. Który przez życie idzie nie patrząc pod nogi, ale w górę. Wojciech Czubatka

Rodzinna atmosfera w parafialnej świetlicy

Dowiedziałam się, że parafia na Korabce szuka kogoś do pracy w świetlicy. Akurat w tym czasie nie pracowałam, poszłam więc do ks. Wiesława Frelka. Trafiałam do człowieka serdecznego, dobrego i otwartego na ludzi, byłam bardzo zadowolona. Pamiętam, że on też bardzo się ucieszył, szukał wychowawcy i nie mógł nikogo znaleźć. Cieszył się też z tego, że miałam za sobą czteroletnią pracę w świetlicy integracyjnej w Szkole Podstawowej nr 1 - opowiada o początkach swojej pracy w świetlicy integracyjnej przy parafii na Korabce Anna Gawrońska.

Pracę przy parafii porównuje do tej, jaką wykonywała w „Jedynce”. Wiele spośród dzieci, tam jak i na Korabce, pochodziło z rodzin, w których panowała trudna sytuacja wychowawcza. Trzeba było szukać odpowiedniego podejścia do nich. Postawiłam na stworzenie rodzinnej atmosfery, zbudowanie zaufania. Świetlica powstała w styczniu 2005 roku. Działa codziennie w godz. 14 - 16 dając młodym ludziom szansę spędzenia czasu po szkole w sposób zorganizowany. Pomysł świetlicy zrodził się u ks. Wiesława Frelka, ale do jego realizacji włączyło się działające w parafii Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, którego członkowie przychodzili i przychodzą na zajęcia jako wolontariusze. Anna Gawrońska nie pracuje w świetlicy sama, jest zatrudniona na etat, a dodatkowo wspomaga ją w pracy praktykantka Aleksandra Motyl z Tomaszowa Mazowieckiego - studentka Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej. Oprócz niej spośród studentów systematycznie na zajęcia przychodzą jeszcze dwie inne studentki, także nie pochodzące z Łowicza.

Gdy świetlica rozpoczynała przed rokiem swoją działalność, codziennie na zajęcia przychodziło około 30 dzieci, a zapisanych było ponad 50. Teraz skład się wykryształizował stale przychodzących jest 16. Większość to uczniowie szkoły podstawowej, dwie osoby są z gimnazjum. Nie oznacza to, że świetlica jest zamknięta na nowe dzieci. Każda nowa twarz jest mile widziana - zachęca Gawrońska.

Dzieci mają ułożony plan zajęć, w pierwszej kolejności siadają do odrabiania lekcji, najpierw pisemnych, potem ustnych. Dla nich jest to najmniej miły element pobytu w świetlicy, ale bardzo ważny - idą dzięki temu do szkoły z odrobionymi lekcjami i przygotowane. W piątki na korepetycjach spotykają się ci, którzy mają problemy z matematyką. Przeprowadzono też kurs języka angielskiego dla dzieci, jednak z dwóch grup liczących po 20 osób, po pewnym czasie zostało kilka.

Po odrobieniu zadanych w szkole lekcji organizowane są gry, zabawy, do dyspozycji jest zakupiony przez proboszcza telewizor i odtwarzacz DVD, na którym można oglądać bajki. Dzieci otrzymują także posiłek, który same przygotowują, potem samodzielnie także sprzątają. Na zakończenie dnia w świetlicy sprzątają pomieszczenia, które wykorzystywały. Taki rytuał powtarza się co dnia. Jest to bardzo ważny element wychowawczy, który ma obudzić w nich odpowiedzialność za sprzęty zgromadzone w świetlicy i zaangażować mocniej w jej funkcjonowanie.

Ważnym elementem pobytu w świetlicy jest rozmowa dzieci ze sobą i z wychowawcami. Przychodząc na świetlicę dzielą się



Dzieci ze świetlicy na Korabce spędzają czas przy nauce i zabawie. Styczeń 2005.

swoimi problemami i w grupie starają się je rozwiązywać. Dlatego Anna Gawrońska mówi, że skład, który przychodzi na zajęcia, jest bardzo mocno ze sobą zintegrowany. - Dzieci są wspaniałe, z niecierpliwością oczekują mojego przyjścia, cza-

sami czekają na mnie już przy szkole i razem w gromadzie idziemy na świetlicę. Wspaniale odwiedzają się za moją pracą - mówi nam Gawrońska. Fakt, że świetlica znajduje się przy parafii sprawia, że na zajęcia zaglądają księża, w tym

proboszcz. Na świetlicy jest jednak raczej jako gość, niż nią zarządzający. - Dzieci witają go bardzo radośnie, widząc, że jest przez nie lubiany - podkreśla pani Anna.

(tb)



Pięć biesiad - pięć sukcesów

Od wczesnego przedpołudnia do późnego wieczora plac przy parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Korabce w Łowiczu zamienia się raz w roku - już od pięciu lat - w miejsce zabawy i biesiady dla okolicznych mieszkańców.

Z roku na rok biesiada przyciąga coraz więcej osób. W 2004 roku nie przeszkodziło nawet to, że termin biesiady pokrywał się z terminem organizowanego przez miasto w centrum Łowicza Jarmarku Łowickiego. W dobrej zabawie nie przeszkadzała też deszcz i wietrzna pogoda w roku 2001 czy lejący się z nieba skwar w 2005 roku. Z roku na rok biesiadować przy kościele na Korabce chce coraz więcej osób - a przecież nie ma tam budek z piwem i występów gwiazd estrady, za przyjazd których organizator musi zapłacić dziesiątki tysięcy złotych. Fenomen Biesiady na Korabce? Tak. Organizatorem biesiad jest parafia, w której „szefem” jest ks. Wiesław Frelek, miejscowy samorząd mieszkańców, tamtejsze szkoły, radni z Korabki, wspomagają ją miejscowi przedsiębiorcy i przede wszystkim mieszkańcy z terenu parafii. Gdyby tych ostatnich pominąć, ks. Wiesław na pewno zwróciłby nam uwagę.

Pierwsza „Biesiada na Korabce” odbyła się pod koniec czerwca 2001 roku. Początki są zwykle najtrudniejsze, a tu jeszcze w trakcie imprezy zaczął padać deszcz i wiał silny wiatr. Mimo tego uczestnicy biesiady wytrwali do końca, wspomagając występujące na niewielkiej scenie trzy zespoły parafialne - z Łowicza, Żychlina i Kutna. Na tę biesiadę organizatorzy przygotowali około tysiąc losów loterii fantowej. Sprzedanych po 5 złotych zostało około 800. Pieniądze w ten sposób zebrane zostały przeznaczone na wakacyjne wyjazdy dzieci z terenu parafii oraz młodzieży z grupy oazowej. Dzięki temu dofinansowano między innymi wyjazd około 40 dzieci do Słodyczek koło Zakopanego. Jaka była pierwsza biesiada? Plac przy kościele tętnił muzyką ludową, w parafialnej kawiarence trwała loteria. Od 16.00, przez blisko dwie godziny dowiecipiani i anegdotami, wziętymi z codziennego życia parafialnego, publiczność zabawiali księża Tomasz Jackowski i Wiesław Frelek. Dopiełaniem całości był występ kapeli ludowej pod kierownictwem Janusza Szwarockiego. O godzinie 18.00 odprawiona została msza święta, w której uczestniczyła większość biesiadujących. Po mszy rozpoczął się około dwugodzinny przegląd piosenek religijnej.

Rok 2002: Biesiada? - tylko na Korabce!

Parafia i miejscowy samorząd osiedlowy po raz drugi zorganizowały

całodzienną imprezę, której mógłby pozazdrościć każdy inny samorząd osiedlowy w Łowiczu. Tłumy ludzi, ciekawe konkurencje sportowe dla dzieci, młodzieży, również dla dorosłych, występy folklorystyczne, minifestiwal piosenki religijnej oraz Apel Jasnogórski na zakończenie spotkania, który poprowadził ksiądz biskup Józef Zawitkowski. Spotkanie odbywało się również przy grillu, ale bez piwa - i nikomu to nie przeszkadzało.

Losów loterii fantowej było dokładnie tysiąc, w cenie po pięć złotych każdy, i uwaga: wszystkie zostały sprzedane. Nie ma się zresztą co dziwić, ponieważ nagrody były bardzo atrakcyjne - namioty, hulajnogi, zabawki, słodycze i wiele innych. Znaczna część nagród była pozyskana dzięki licznym sponsorom biesiady. Podobnie jak rok wcześniej, dochód z loterii był przeznaczony na zorganizowanie wypoczynku letniego dla dzieci i młodzieży.

Drugą biesiadę zorganizowano z jeszcze większym rozmachem. W pobliżu kościoła odbył się blok imprez sportowych. Konkurencje dla młodszej grupy wiekowej prowadziła Wioletta Puszcz - nauczycielka wychowania fizycznego w Gimnazjum nr 3. Uczestnicy w wieku do sześciu lat mieli do wykonania wyścig z balonami i przekucie balonu na koniec, rzut worecz-



Biesiada na Korabce - przedsięwzięcie, które jednoczy parafialną społeczność. Fotografia z roku 2005.

gimnazjalistów i uczniów szkół średnich prowadził aktywnie działający na osiedlu Korabka Jerzy Wiatr. Były rzuty do kosza, skoki na skakance dla dziewcząt ze szkół średnich, rzut piłką lekarską za głowę (na odległość) dla chłopców. Osoby dorosłe mogły natomiast sprawdzić się w rzutach lotkami do celu. Pomiedzy godziną 16 a 18 pod

parafii Piotra i Pawła z Żychlina. O godzinie 21.00 odprawiony został Apel Jasnogórski. Modlitwę poprowadził bp Józef Zawitkowski.

Rok 2003: Zabrakło losów na loterii

O 320 losów loterii fantowej więcej niż w poprzednim roku, dokład-

na piłce „skoczce”, ale również konkurencje nietypowe: rzut beretem na odległość i dla starszych rzut kaloszem. Punktem kulminacyjnym tej części biesiady był mecz w piłkę siatkową rozegrany pomiędzy kadrami nauczycieli z gimnazjum a młodszą częścią publiczności. Podczas bloku sportowego młodzież zaczęła rozpalać na kościelnym placu w pobliżu fontanny dużego grilla i piec kielbaski, częstować napojami. Kielbaski, podobnie zresztą jak napoje, były dla każdego chętnego za darmo. Pogoda tego dnia dopisywała i napoje skończyły się wcześniej niż kielbaski.

W cieniu kościoła swoje pięć minut miało kilkanaście gospodyń z całej parafii, które odpowiadały na apel proboszcza i wzięły udział w minifestiwalu potraw, prezentując różne smakołyki. Była kiszka, prawdziwa szynka z kością, smalec z cebulką, salceson domowego wyrobu, tradycyjne zupy i wiele innych. W pobliżu gospodyń swoje kramiki rozstawiły wycinankarki, można było obejrzeć robienie gamków z mokrej gliny przez przedstawiciela znanej rodziny gamkarzy - Konopczyńskich z Bolimowa. Od samego rana przed kościołem działał dmuchany, gumowy pałac dla najmłodszych.

Bezpośrednio po bloku sportowym rozpoczęła się część folklorystyczna, potem była msza św. i przegląd piosenki religijnej. Wystąpiły trzy formacje, w tym jako pierwsza grupa z parafii na Korabce, która zachęcała dzieci do śpiewania razem z nimi przebojów Arki Noego. Biesiada zakończyła się Apielem Jasnogórskim o godzinie 21.30.

Zaczynało brakować czasu na wszystkie atrakcje, dlatego postanowiono, że „Biesiada na Korabce 2004” będzie dwudniowa.

Rok 2004: Jak biesiadować, to na Korabce

Organizatorzy czwartej „Biesiady na Korabce” martwili się, że jej termin pokrywa się z terminem

Jarmarku Łowickiego. Niepotrzebnie. W niedzielę, 27 czerwca 2004 roku teren przy kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy wypełniony był po brzegi. Wstępem do biesiady w 2004 roku była projekcja filmu „Nigdy w życiu”, na którą przyszło kilkaset osób. Film skończył się przed północą. W sobotę między przelotnymi opadami deszczu udało się przeprowadzić kilka konkurencji sportowych, główna część biesiady odbyła się zaś w niedzielę. Jak na biesiadę przystało, były kielbaski i kaszanki z grilla, napoje, ciasta upieczone przez parafianki oraz tańce. Na scenie głównej wystąpili Blichowiaczy.

Sprzedano ponad 1.780 losów, a zebrane pieniądze znowu pomogły w zorganizowaniu akcji letniej w Centrum Młodzieży na Korabce oraz wyjazdu młodzieży na wakacje do Słodyczek.

Rok 2005: Sportowo i ludowo

Kolejna Biesiada na Korabce ponownie trwała dwa dni - krócej już się nie da. „Biesiadowa machina” nabrała rozpędu i nie da się jej zatrzymać. Wiele atrakcji przygotowuje wiele osób. Pierwszego dnia bawiono się na sportowo, drugiego na ludowo. Sobotnią rywalizację sportową rozpoczęły przedszkolaki. Tor przeszkód, rzucanie woreczkami do celu, bieg na 60 metrów itp. Zaraz potem przewidziane były konkurencje dla uczniów klas od pierwszej do trzeciej. Potem dziewczęta z gimnazjum grały na przykościelnym boisku w ringo, chłopcy - w piłkę nożną. Pod koniec sobotnich zmagani sportowych odbył się mecz w siatkówkę starsi - młodzież. Kolejny raz z rzędu wygrała młodzież.

Niedzielne biesiadowanie rozpoczęło się, można by rzec, już od samego rana. Od rana bowiem można było kupić los loterii fantowej, jak zwykle każdy był wygrywający. Sprzedanych zostało ponad 2 tysiące losów. Pieniądze zostały przeznaczone na ten sam cel, co w latach poprzednich - wakacyjne wyjazdy i spotkania młodzieży. „Łowickie granie i śpiewanie” oficjalnie rozpoczęło się na scenie przy kościele dopiero od godziny 17.00 - tego dnia było bardzo gorąco. W tej części wystąpiła między innymi „Kapela Jaśka Szwarockiego”, „Wesołe Nutki Emerytów” oraz młodzież ze szkół na Korabce. Andrzej Borek zrobił wspólne zdjęcie uczestników biesiady. Było grillowanie i... znowu nikomu nie przeszkadzał brak piwa. Były dmuchane namioty dla dzieci, strzelanie z wiatrówek i wiele innych atrakcji.

Tuż przed godziną 19 śpiewająca młodzież Korabki zaprezentowała kilka piosenek religijnych poświęconych pamięci Jana Pawła II. Biesiada zakończyła się mszą świętą w intencji sponsorów i organizatorów. Czekamy na następną Biesiadę na Korabce.

(mak)



Ksiądz też potrafi zatańczyć. Biesiada na Korabce w roku 2001.

kami do celu oraz turlanie piłeczki. W drugiej grupie wiekowej (klasy I-III) zawodnicy ścigali się na tzw. piłce skoczce, były wyścigi z ugotowanym na twardo jajkiem na łyżce oraz wyścigi na hulajnogach. Trzecia grupa wiekowa (klasy IV - VI) również uczestniczyła w trzech konkurencjach. Były to wyścigi w workach, strzały na bramkę oraz konkurencja o nazwie „sadzenie ziemniaków” - roznoszenie woreczków z piaskiem i zbieranie ich w drodze powrotnej. Wiele emocji wzbudził również mecz w siatkówkę plażową na piasku, pomiędzy nauczycielami a uczniami i wychowankami szkół na Korabce. Część sportową dla

namiotem estradowym, postawionym przy kościele specjalnie na tę okazję, odbywała się biesiada na ludowo. W tym czasie można było również posilić się kielbaską serwowaną z dużego grilla ustawionego pod kościelnym murem. Grill pod kościołem i tyle zadowolonych ludzi? Wydawałoby się to niemożliwe, a jednak na Korabce to zrobili. Na kilka minut przed godziną 18 grill został wygaszony, wszystkie kielbaski rozdane i zjedzone, a księża zapraszali ma mszę świętą. Bezpośrednio po mszy odbył się, wzorem poprzedniego roku, przegląd piosenki religijnej w wykonaniu parafialnych zespołów z Korabki oraz pa-

nie 1.320 sztuk, zostało sprzedanych już w pierwszych godzinach biesiady. Każdy los loterii kosztował 5 zł i każdy był wygrywający. W części były to nagrody o niezbyt dużej wartości, np. płyty CD, kasety, maskotki itp., ale do wygrania był również namiot, rower górski, hulajnoga, śpiwór. Samorząd osiedlowy sfinansował m.in. kilkaset porcji kielbasek z grilla. Biesiada rozpoczęła się blokiem sportowym poprowadzonym przez nauczycieli wychowania fizycznego z gimnazjum, Wiolettę Puszcz oraz Pawła Tomczaka. Było przeciąganie liny, rzuty do celu, słalom pomiędzy pacholkami, wyścigi



Łamanie się opłatkiem podczas wigilii dla osób chorych i samotnych, 18 grudnia 2005 r.

Z proboszczem przy wigilijnym stole

Tona pewno była inicjatywa księdza. Proboszcz zawsze podpowiada, a my się włączamy - usłyszeliśmy od parafian na Korabce podczas ostatniej Wigilii dla osób chorych i samotnych, która odbyła się w niedzielę 18 grudnia. Wigilie takie organizowane są od początku istnienia parafii, współorganizatorem spotkania jest samorząd osiedla, który finansuje produkty na potrawę. Zakupy, gotowanie i pieczenie - to już zadanie dla Rady Parafialnej. Zaproszenie kierowane jest przy okazji roznoszenia opłatki przez członków tej rady. - Mamy orientację, kto jest samotny, a kto potrzebuje pomocy - i zapraszamy - mówi Teresa Wojda.

- Jestem trzeci raz i jestem zachwycona - mówi niewidoma Ewa Jaros, od kilku lat mieszkająca przy ul. Armii Krajowej. Chętnie podejmuje z nami rozmowę na temat swojego proboszcza. - Ks. Frelek jest dla

parafian i dla mnie tak dobrym człowiekiem, jak tata. Naszej rozmówczyni aż trudno uwierzyć, że ma niewiele ponad 40 lat i taką mądrość życiową. - Poznałam go, jak chodził po kołędzie. Pytał, jak sobie radzę i czy nie potrzebuję jakiejś pomocy. Staram się tej pomocy nie nadużywać, ale wiem, że to jest człowiek, na którego mogę liczyć. Mam do niego zaufanie. Jestem mu za to bardzo wdzięczna i chciałabym mieć więcej takich osób na swojej drodze.

- W naszej dzielnicy zmieniło się bardzo dużo, od kiedy jest ksiądz proboszcz, bo on troszczy się o nas, starszych, o innych ludzi i o całą parafię - mówi niepełnosprawny Emil Ignaczak. Na Korabce mieszka wprawdzie dopiero 4 lata, ale od innych ludzi wie, jak tu wcześniej było. - Mówi nam, że jeśli potrzebujemy pomocy, trzeba o tym mówić, ale potem nieraz on i tak się sam dopyta, dowie jak pomóc. Pomaga wielu osobom,

interesuje się nami, można z nim o wszystkim porozmawiać. Lucyna Lewandowska przeprowadziła się ze Starego Rynku na Korabkę 8 lat temu. Wcześniej nie znała tej dzielnicy. Bardzo cieszyła się, że powstaje tu kościół. O proboszczu wypowiada się jak najlepiej - Bardzo dużo robi dla dzieci.

- Nie znam drugiego takiego księdza, jak nasz proboszcz - mówi Józefa Klimkiewicz. - Na Korabce mieszkam od 17 lat i kiedyś tu się nic nie działo. Teraz dzieje się bardzo wiele. Ksiądz jest bardzo ludzki, umie naprowadzić na właściwą drogę, można się z nim spotkać i porozmawiać. Prawdziwy ksiądz z powołania.

Przytakuje jej Stefania Palos: - Bardzo lubię naszego księdza, bo jego nie sposób nie lubić. On się nami interesuje, orientuje w naszych problemach. Każdy zadowolony jest z tego, że powstał tu kościół i ma takiego gospodarza i pasterza. (młk)

Chąśno przekonało się do Korabki

- Życzylabym każdej wsi i każdemu człowiekowi takiego księdza, jakim jest ksiądz Wiesław Frelek. To wspaniały człowiek i bardzo, bardzo dobry katecheta. Zdecydowana większość już się przekonała do nowej parafii i nowych księży. Bardzo dobrze na tej zmianie wyszliśmy - mówi pani Grażyna Kwiatkowska z Chąśna.

Chąśna są dumni ze swojej kaplicy - temat wiejskiej kaplicy poruszany jest w wielu rozmowach. W niedzielnych mszach świętych uczestniczą głównie mieszkańcy samego Chąśna, ale zdarza się, że przyjadą też mieszkańcy okolicznych miejscowości, na przykład Marianki. Zwykle w mszy uczestniczy około 100-120 osób. - Teraz w święta było wyjątkowo dużo osób, ilok był w kaplicy, jakiego dawno nie widzieliśmy, ale wiadomo, że to z okazji świąt. Do wielu osób przyjechała rodzina - powiedziała nam pani Grażyna.

Przypomnijmy, że Chąśno zostało około dwa lata temu włączone, dekretem biskupa, do parafii na Korabce. Wcześniej było przypisane do dużej parafii katedralnej. Większość mieszkańców traktowała tę przynależność jako sporą nobilitację, stąd niechętnie myślała o nowej parafii. Część nie chciała zmian z powodu zwykłego, ludzkiego przyzwyczajenia. Nowy proboszcz zdawał sobie z tego sprawę i nie chciał niczego narzucać na siłę. - Jak ktoś bardzo chce, to ksiądz Wiesław nie robi problemów i może iść do katedry, ale to już chyba tylko nieliczni podejmują takie decyzje... - mówi o chrztach, ślubach i innych uroczystościach kościelnych pani Grażyna.

W Chąśnie co niedziela odbywają się msze święte, a przecież nie ma tam kościoła. Społeczność wiejska we własnym zakresie zaadaptowała na kaplicę kościelną pomieszczenia po starej remizie strażackiej obok sklepu spożywczego. Co niedziela, o godzinie 11.15, przyjeżdża tam ksiądz - teraz z parafii na Korabce lub z seminarium (jeśli dwaj księża z Korabki mają inne obowiązki w tym czasie), wcześniej byli to księża z parafii katedralnej. We wrześniu tego roku kaplica została kolejny raz gruntownie wyremontowana za pieniądze uzbierane wśród mieszkańców oraz z funduszy samorządu gminnego. Mieszkańcy

Dzisiaj obydwa księża z Korabki chodzą u nas w Chąśnie po kołędzie. Właśnie czekamy na księdza Wiesława albo księdza Bogdana - powiedziała nam w ostatni czwartek, 29 grudnia, Marianna Dutkiewicz z Chąśna. - Przepisano nas z katedry i trzeba było się przyzwyczaić do zmiany. Nic w tym złego, chociaż nie wszyscy byli z tego zadowoleni. Ksiądz Wiesław jednak ma duże doświadczenie i jest bardzo dobrym księdzem oraz dobrym człowiekiem i bardzo ładnie potrafi mówić. Kiedyś, dawno temu, z katedry przyjeżdżał ksiądz Władysław. On też organizował spotkania i różne wyjazdy dla młodzieży - powiedziała.

- Przydał się nam, rolnikom, okres przejściowy, w którym można było korzystać z przywilejów przynależności do obydwóch parafii - tej na Korabce i katedralnej, szczególnie osobom starszym, którym ciężko jest zmieniać przyzwyczajenia. W tym roku, jeśli dobrze pamiętam, minęło już dwa lata od momentu, kiedy na dobre jesteśmy w parafii na Korabce i wszystko jest w jak największym porządku. Najpierw wiele osób chciało, żeby Chąśno zostało przy parafii katedralnej, były na ten temat spory, ale widzę teraz, że już się chyba większość przekonała do tego, że dobrze jest przynależność do parafii na Korabce. Nawet z tego tytułu, że jest bliżej, a i księża też bardzo porządni - powiedział nam radny z Chąśna Krzysztof Miazek. (mak)

Trzy tysiące książek

Parafia na Korabce może poszczycić się, jako jedna z niewielu, prężnie działającą biblioteką. Rozpoczęła swoją działalność w 2002 roku, z księgozbiorem wynoszącym ok. tysiąc woluminów. Teraz jest ich już ponad 3 tys. i ciągle przybywa.

Wszystkie książki, które znajdują się w bibliotece, zostały przekazane przez ludzi, biblioteka nie kupuje książek, są one używane, ale w większości w dobrym stanie - opowiada nam opiekująca się parafialnym księgozbiorem Anna Kochanek. Oprócz niej zaangażowane w działalność biblioteki są także Anna Szymańska, Anna Zaborska i Ewa Zagórowicz, trzy pierwsze są nauczycielkami nauczania początkowego, ostatnia języka polskiego, wszystkie uczą w szkole w Kocierzewie. W bibliotece dyżurują także licealiści. Wszystkie są parafiankami.

Większa część książek trafiła na półki biblioteki przekazana przez księdza Freleka. - Stara się on zdobywać książki od darczyńców, wzbogacając je różnymi pozycjami, nie tylko religijnymi - mówi. Do parafialnej biblioteki trafiła także część książek będących w dobrym stanie, ale wycofanych z biblioteki w Zespole Szkół nr 3 przy ul. Grunwaldzkiej.

Okolo 10% księgozbioru to książki o tematyce religijnej, w tym bardzo dobrze zaopatrzone działy o Janie Pawle II, pozostałe to tak jak w każdej bibliotece: beletrystyka, literatura piękna, encyklopedie, leksykony. Jest sporo książek fachowych, poświęconych jednemu działowi, jak stomatologia czy pszczelarstwo, a to za sprawą przekazania prawie całych bibliotek przez jedną z łowickich lekarek i pszczelarza. Są książki dla dzieci, nie brakuje lektur, zarówno dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych, jak i średnich.

Biblioteka ma w tej chwili około 100 czytelników, w większości jest to młodzież, są także mniej liczni dorośli. Wszyscy są mieszkańcami dzielnicy. Anna Kochanek skarży się jednak, że czytelników mogłoby być więcej. Nie pomagają tu nawet zachęty księdza proboszcza do odwiedzania biblioteki wygłaszane po zakończeniu mszy świętych. W żartach pojawiła się nawet propozycja, by księża z parafii zadawali jako pokutę odwiedzanie biblioteki i czytanie znajdujących się w niej książek.

Książki wypożyczać można we wtorki, czwartki i soboty w godz. 16-19.

(tb)

Święto Trzech Króli

KRZYSZTOF MIKLAS SPOZA KADRU

Jak to czasy się zmieniają. W miniony poniedziałek w prognozie pogody po głównych „Wiadomościach” młoda - i trzeba przyznać, że ładna - prezenterka stwierdziła, że wkrótce może do nas dotrzeć tegi mróz, nawet do minus siedmiu stopni. Pomyślałem sobie od razu, że komuna, na którą przypadało nie tylko moje dzieciństwo i młodość, ale i kawał dorosłego życia, nie rozpieszczęła nas nawet pod tym względem. Do szkoły przestawało się chodzić, gdy termometr pokazywał zimniej niż minus dwadzieścia, bo w salach było wtedy tak chłodno, że woźny nie mógł nadażyć z dokładaniem węgla do pieca, a poza tym węgiel trzeba było oszczędzać, bo przydziały nawet dla szkół nie były zbyt hojne. Zakładanie na siebie zimowego odzienia też niewiele dawało. Była w tym zarządzaniu przerw jakaś metoda, bo grać się trzeba było w domach przy prywatnych, a nie państwowych, piecach i kuchniach ogrzewanych prywatnym, a nie państwowym węglem. W ten sposób mieliśmy dodatkowe, nie przewidziane ustawowo, ferie zimowe, bo oficjalne zaczynały się wtedy tuż przed Bożym Narodzeniem, a kończyły w Trzech Króli, który to dzień był wtedy także świętem urzędowym. Ale Gomulka uznał, że naród za dużo świętuje,

a za mało pracuje, i żeby rósł nam dobrobyt, zaczął zlikwidować święto Trzech Króli, a także Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny przypadające na 15 sierpnia. To ostatnie wybrała już demokratycznie władza przywróciła, ale o Trzech Królach zapomniała. Może dlatego, że sierpień ma u nas wydźwięk polityczny, a styczeń nie. Wracając zaś do owych przymusowych przerw spowodowanych mrozem to do wyjątków należały zimy, w których takich dodatkowych ferii nie trzeba było ogłaszać. A tu teraz słyszę w telewizorze, że minus siedem to tegi mróz! Straszne się z nas zrobili piecuchy.

Nowy Łowiczanie tymczasem na Trzech Króli ogłosił nazwisko kolejnego Łowiczanie Roku i jak się dowiaduję, ten zaszczytny tytuł przypadł tym razem księdzu Wiesławowi Frelkowi, proboszczowi z Korabki. Osobiście nie miałem sposobności poznać do tej pory ks. Wiesława, ale mam nadzieję, że rychło taka okazja się nadarzy. Na razie gratuluję zaszczycu, bo to zawsze bardzo miłe, nawet jak się jest księdzem, który to zawód (czy raczej powołanie) już z definicji zawiera w sobie niesienie ludziom pomocy, zwłaszcza duchowej i czynienie wszelkiego dobra.

Szczerze, jak na spowiedzi, wyznam, że gdy dobrze mi znana Redakcja Katolicka Telewizji Polskiej do spółki z Katolicką Agencją Informacyjną wymyśliły konkurs na proboszcza roku, to miałem mieszane uczucia. Gdy jednak zacząłem czytać o sylwetkach kolejnych laureatów to wątpliwości mnie opuściły. Bo przecież czynić dobro też można z różnym zaangażowaniem. Sam mam zresztą do czynienia, może trochę pobieżnie i powierzchownie, z różnymi osobami duchowymi z racji mojej działalności w Stowarzyszeniu „Parafiada” i Katolickim Stowarzyszeniu Sportowym Rzeczypospolitej. Nie jest moją rolą, ani też nie mam takiego zamiaru, oceniać kapłańską pracę, ale przecież każdy z nas dobrze wie, ile dla lokalnej społeczności może zrobić ksiądz - obojętne: proboszcz czy „tylko” wikary - zaangażowany w sprawy i problemy tej społeczności. Dlatego też z pewnością księdzu Frelkowi taki prezent na Trzech Króli nie tylko zrobił trochę przyjemności, ale też zapewne zachęcił do dalszej działalności. Bo mimo wszystko Kapituła Nagrody „Łowiczanie Roku” to nie Trzej Królowie i nie rozdaje ani złota, ani mirry, ani tym bardziej kadzidła.



W te święta Rambo znów jest na Korabce

Szopka z żywymi zwierzętami stała się już tradycją parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Łowiczu.

Planujemy taką szopkę, chociaż trudno szukać na tym terenie takich zwierząt, jakie były przy żłóbku - mówił nam w 2000 roku ksiądz Wiesław Frelek, kiedy po raz pierwszy planował wystawienie na Korabce szopki z żywymi zwierzętami. Od tamtego roku, przedsięwzięcie realizowane jest w każde święta Bożego Narodzenia. Stanowi wielką atrakcję i jest już tradycją parafii na Korabce. Co roku oglądać można ją od Wigilii, aż do 6 stycznia czyli do Uroczystości Trzech Króli. Korabka przeżywa wtedy prawdziwe obłędne widowisko.

W pierwszym roku zwierzęta pochodziły z prywatnych hodowli z okolic Łowicza, a także z cyrku z Błonia nieopodal Warszawy i tak jest do dziś. Obok znanych nam wszystkim zwierzątek: kucyka, owcy, cielęcia, kozy, królików i gołębi, w premierowej szopce znalazła się także lama, sprowadzona ze wspomnianego cyrku. W kolejnych latach menażeria rozrastała się o kolejne, często mocno egzotyczne zwierzęta, które przyjeżdżali oglądać wierni z całego powiatu łowickiego. - Będzie trzeba je karmić, ale myślę, że to uda nam się zorganizować - mówił nam w roku 2000 ksiądz Frelek, pełen jeszcze wtedy obaw, czy całe, nowatorskie przedsięwzięcie, się uda.



To nie Andy, tylko Łowicz, ale lamy można u nas obejrzeć. Oczywiście zimą, przed kościołem przy Brzozowej.

Z czasem dla zwierzątek wybudowano drewniane pomieszczenie, w którym spędzają noce, wybieg ogrodzono siatką, a ksiądz Frelek zachęcony powodzeniem całego przedsięwzięcia, sprowadził nawet na Korabkę wielbłądy, na których pod ko-

ściół podjechali Kacper, Melchior i Baltazar - trzej mędrcy ze Wschodu.

Nie da się ukryć, że pomysły z żywą szopką chwyciły. Już rok później, po debiucie, od 23 grudnia na Brzozową zjeżdżały tłumy ludzi, chcących zobaczyć

to niecodzienne widowisko. A zwierząt było jeszcze więcej niż w roku poprzednim: w zagrodzie znajdowały się dwie lamy, kucyk, osioł, owce, trzy kozy alpejskie, bażanty, kurki japońskie, gęsi i króliki. Zwierzęta zostały przywiezione na Korabkę przez parafian i pochodziły z prywatnych hodowli i wspomnianego już cyrku. Frekwencja wiernych nie może dziwić - w porównaniu z innymi łowickimi szopkami, jakie oglądać mogliśmy w tamte święta roku 2001, „żywa” szopka z Korabki była czymś niezwykłym. W kościele Chrystusa Dobrego Pasterza motywem przewodnim szopki był Jezus na czerwonym sercu, w kościele świętego Ducha szopka ustawiona była na tle makiety Nowego Rynku, typowy, tradycyjny żłóbek zobaczyć można było w kościele sióstr bernardynek, natomiast w katedrze prezentowano figurki ruchome, które jednak z żywymi lamami konkurować nie mogły. W kościele pijarskim zobaczyć można było nietypową inscenizację - Dzieciątko leżało na sianku w żagłówce, nad którą widniał napis - *Wypłyn na głębie*. Wszędzie była jakaś myśl - ale żywych zwierząt nie było.

Rok później do menażerii zwierząt, które towarzyszyły ustawionym za siatką na dziedzińcu kościoła postaciom Dzieciątka, Maryi i Józefa, dołączyły bażanty i egzotyczny jak. Wraz z lamami, osłem, kucykiem, kozą, owcami i królikami przywiezione one zostały tradycyjnie z cyrku Olimpia w Błoniu i okolicznych gospodarstw.

Rok 2003 to jednak nie tylko szopka z żywymi zwierzętami, którą tradycyjnie oglądać można było do 6 stycznia. Dzień wcześniej - w niedzielę 5 stycznia, przy kościele na Korabce pojawili się bowiem trzej królowie na wielbłądach. Tego dnia przed kościołem trudno było znaleźć miejsce do zaparkowania, czy nawet miejsce, gdzie można byłoby przystanąć aby obejrzeć widowisko - obecna na miejscu wydarzenia reporterka Nowego Łowiczana donosiła, że inscenizację oglądały setki, jeśli nie tysiące osób, w większość zaopatrzonych w aparaty fotograficzne. Trzej mędrcy ze Wschodu przyjechali na dwugarbnych, azjatyckich wielbłądach zwanych baktrianami. Rzecz jasna, zwierzęta wypożyczone zostały z cyrku w Błoniu.

Wielbłądy zostały na zewnątrz kościoła, gdzie przy szopce, w zgodzie z pozostałymi zwierzętami, nakarmione zostały sianem. Trzej mędrcy weszli natomiast do świątyni, by oddać hołd Jezusowi. Autentyzm całej scenie dodawał fakt, iż jeden z mędrców był autentycznym czarnoskórym Nigeryjczykiem - w tej roli wystąpił Austin Hamlet, piłkarz łowickiego Pelikana.

Wielbłądy przebywały na Korabce do godziny 13.00 - stanowiły szczególną atrakcję dla najmłodszych, którzy siadali na ich grzbietach. Na koniec na grzbiecie wielbłąda siadł także inicjator całego przedsięwzięcia, osoba bez której opisywane przez nas wydarzenie w ogóle nie miałyby pewnie miejsca - ksiądz Wiesław Frelek.

Szopka z żywymi zwierzętami gościła na Korabce także rok temu. Czy mogło być inaczej? Chyba nie, skoro od pięciu lat w każde święta do kościoła ciągną prawdziwe tłumy, nie tylko z Korabki, nie tylko z Łowicza, ale także z innych, odległych nieraz miejscowości. Wiele osób rozpoznaje już zwierzęta przywożone z cyrku w Błoniu, wielu Łowiczanie zna dobrze ich imiona. Jak nam opowiadali przed rokiem - lamy to Mercedes i Karina, osioł ma na imię Rambo, kuc - Karlik, kozy Wandzia i Bolek, a na jaka, który w całym zestawie pojawił się najpóźniej, wszyscy wołają Belka.

W 2005 roku żywa szopka zorganizowana została już po raz szósty. Niby sześć lat nie jest czasem długim i niektórzy powiedziec mogliby, że prawdziwe tradycje buduje się o wiele dłużej. Może i tak, tylko że szopka na Korabce wpisała się tak mocno w życie naszego powiatu, że właściwie nawet reporterzy NŁ nie wyobrażają sobie numeru ostatniego w starciu, czy też pierwszego numeru w nowym roku bez fotografii Karlika, Wandzi czy Kariny na tle pobudowanego z czerwonej cegły kościoła na Korabce.

(wcz)

Warto go naśladować

Ks. Tomasz Jackowski związany był z parafią Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Łowiczu przez cztery lata. W 2000 roku przeszedł na Korabkę z innej łowickiej parafii - Chrystusa Dobrego Pasterza i był tu do 2004 roku, do momentu objęcia obowiązków proboszcza w parafii św. Piotra i Pawła w Giżycach. Czas spędzony na Korabce wspomina jako bardzo dobry i błogosławiony. Wiele się nauczył, a proboszcz nie dał mu nigdy odczuć, że jako rezydent jest „bez parafii”. Traktowany był tak, jak gdyby był wikariuszem.

Przez te cztery lata, w kościele i w parafii wiele się zmieniło. W połowie 2000 roku kościół był już otynkowany wewnątrz, jednak nie było jeszcze posadzek, podobnie jak w dużej części pomieszczeń w Centrum Młodzieży. Na zewnątrz kościoła nie było kostki, ogrodzenie było pełne, betonowe. Największą przemianą, jaka nastąpiła w tej części miasta to jednak utworzenie wspólnoty parafialnej. Nasz rozmówca przyznaje, że nie potrafi tego nazwać. Bardzo duża jest zasługa samych ludzi, że tak wiele zrobiono, a jednocześnie - ludzie nie zmienili się. Byli i są gościnni oraz pracowici. - Ludzie uwierzyli, że te budynki mają być nie dla diecezji, ale dla nich - parafii. Ksiądz proboszcz przekonał ich o tym w sposób normalny, nie używając żadnych nadzwyczajnych argumentów. Po prostu pracował, nie oglądał się na nikogo, traktował to wszystko jako zwykłą swoją posługę, a ludzie się w to włączali.

Zdaniem ks. Tomasza Jackowskiego, ks. Frelek jest bardzo pracowitym i gospodarnym proboszczem, choć najważniejszą jest jego duchowość, ciekawa i fascynująca. - To właśnie duchowość czyni go takim dobrym człowiekiem i napędza jego poczynania. W gonitwie za cegłą, betonem, ks. Wiesław nie odkładał na kiedy indziej duszpasterstwa, lecz robił to od początku.

W gonitwie za cegłą, betonem, ks. Wiesław nie odkładał na kiedy indziej duszpasterstwa, lecz robił to od początku.

betonem, ks. Wiesław nie odkładał na kiedy indziej duszpasterstwa, lecz robił to od początku.

Obaj księża byli podzieleni obowiązkami, więc każdy „robił swoje”. Na przykład proboszcz bardzo dba o wystrój kościoła. Bardzo zależy mu, aby było w nim czysto i zawsze było dużo kwiatów. Ks. Jackowski wspomina, że niektóre odwiedzające go na Korabce osoby, widząc tak dużo świeżych kwiatów, myślały, że była I komunія święta.

Ks. Jackowski podkreśla, że czuł się tam bardzo dobrze, bo choć formalnie był rezydentem, uczestniczył w życiu parafii w takim stopniu, jakby był wikariuszem, np. chodził do parafian po koledzie, a wracając zaś z pracy w kurii na Korabkę czuł, że wraca do domu. - Podzieleni byliśmy obowiązkami, choć zdarzały się noce nieprzespane, np. jak jechaliśmy po konfesjonały. Ponieważ wykonywał je Jan Fudala, stolarz z Podhala, należało po nie jechać kilkaset kilometrów w jedną stronę.

Ks. Jackowski potwierdza to, co słyszeliśmy od parafian z Korabki - że proboszcz zwykle „rzucił hasło”, a pozostali się włączają. Tak było np. przy robieniu szopki

z żywymi zwierzętami, przy sprowadzaniu wielbłądów na uroczystość Trzech Króli, ale też przy układaniu posadzek, kostki przed kościołem i z wieloma innymi inicjatywami. - Zaangażowanie parafian świadczy o tym, jak bardzo go cenili i dlatego bardzo chcieli, aby z nimi został do konsekracji kościoła.

- Bardzo wiele przeniósłem do Giżyc w zakresie „stylu proboszczowania”, choć każdy z nas jest inny, więc nie da się przenieść wszystkiego automatycznie - mówi ks. Jackowski, wymieniając to, co jest dla niego szczególnie cenne: dbałość o świątynię i kwiaty, dbałość o młodzież, ale też o osoby starsze, udzielające się np. w Kółkach Różańcowych. No, i biesiady, które są doskonałym sposobem integrowania parafii.

(mwk)

ŁKK zaproszony na Korabkę

Trzy razy ks. Wiesław Frelek spotykał się z członkami i sympatykami Łowickiego Klubu Katolickiego i za każdym razem zapraszał ich na spotkanie do Centrum Młodzieży.

Prezes klubu Jerzy Garczarezyk nie pamięta daty, ale mówi, że mówi, że ks. Frelek poznał krótko po tym, jak przyjechał do Łowicza do budowanego jeszcze wówczas kościoła. - Dał się poznać jako człowiek bardzo życzliwy, przedsięwzięcia i jednocześnie bardzo uduchowiony. Nasz rozmówca pamięta, że będąc niegdyś na Korabce z rodziną został oprowadzony przez proboszczą po powstającym ośrodku. Ks. Frelek wyjaśniał, co gdzie będzie i jak będzie wyglądać - łącznie z sufitem kościoła. Nie narzekał, że czeka go dużo pracy.

Tematem pierwszego spotkania z ŁKK było tworzenie środowiska powstającego parafii. Ks. Frelek mówił na nim właśnie

o Korabce. - Byliśmy zaskoczeni, że tak młody ksiądz, tak krótko jest w Łowiczu, a tak wiele wie o swoich parafianach. Nawet gdy wspominał o pewnych trudnościach, to mówił o nich z uśmiechem i polecał opatrności Bożej.

Drugie spotkania z ŁKK połączone było z projekcją filmu o Ojcu Świętym i zatytułowane było „Jan Paweł II w Watykanie”. Ponieważ spotkanie to odbyło się w urzędzonej właśnie po łowicku kawiarence, prezesowi (który jest pszczelarzem) bardzo spodobał się ten wystrój, więc postanowił wzbogacić go akcesoria pszczelarskie pasujące do reszty dzbanów i cepów - kapelusze pszczelarski i podkurczacz.

W trzecim spotkaniu, oprócz członków ŁKK, udział brała młodzież, a jego celem było m.in. zachęcenie parafian z różnych miejsc diecezji do tworzenia oddziałów łowickiego klubu. Na razie oddziały takie jednak nie powstały.

(mwk)



Pielgrzymi o swoim przewodniku

Ksiądz Wiesław Frelek został przewodnikiem najstarszej w Polsce, majowej pieszej pielgrzymki łowickiej na Jasną Górę w 2001 roku. Pielgrzymi twierdzą, że od tego czasu wiele zmieniło się na lepsze. Pielgrzymka odżyła. Ksiądz Frelek wprowadził udogodnienia organizacyjne, ale przede wszystkim jest przewodnikiem duchowym rozmodlonych wędrowców.

Ksiądz Frelek to ksiądz dla ducha. Jego słowa trafiają prosto w serce - mówi Ewa Gąsecka z Kiemozi, uczestniczka pielgrzymki łowickiej. W majowej pielgrzymce na Jasną Górę idą przeważnie ludzie dorośli, dojrzali, którzy idą po to, aby się modlić, a nie po to, by sprawdzić się pod względem fizycznym w marszu. - Ksiądz Wiesław pomaga nam pokonać trudną trasę, podczas której dziennie mamy do pokonania kilkadziesiąt kilometrów. Potrafi przyciągnąć do siebie ludzi, sam zaś emanuje radością. Nie okazuje zmęczenia i przy nim się go nie odczuwa - mówi pani Ewa. Pojeżdżewa ona, że to dzięki niemu co roku w pielgrzymce idzie więcej wiernych.

Elżbieta Tomaszewicz z Osieka była już trzy razy na majowej pieszej pielgrzymce do Częstochowy. - Podczas wędrowki jestem skupiona na własnych przemyśleniach, ale również doświadczam, że słowa księdza Wiesława leczą ducha pielgrzymów - mówi.

Podobnie odbiera postać księdza Frelka, 20-letnia Dorota Woźniak. - Moja siostra była wcześniej na pielgrzymce do Częstochowy i nie miała tak pozytywnych wrażeń jak ja - opowiada Dorota. Podczas swojej wędrowki wsłuchiwała się w słowa księdza Frelka podczas homilii czy wieczornych apeli. - Każdemu wydaje się, że ksiądz mówi prosto do niego - dodaje. Młoda pątniczka zaobserwowała, że ks. Wiesław przyciąga ludzi do siebie, nie tylko w aspekcie metafizycznym. Kiedy ksiądz Wiesław idzie na czele pielgrzymki, tam gromadzi się większość ludzi, kiedy przesuwają się na tył - tam dla odmiany robi się tłok.



W łowickim kapeluszu ksiądz Wiesław Frelek wraz z jubileuszową 350. pieszą pielgrzymką łowicką, wchodzi na Jasną Górę. Rok 2005. Źródło: KAI.



Z pielgrzymką na Placu Św. Piotra w Rzymie, rok 2001.

Ksiądz koordynator

Ks. Wiesław Frelek jest w diecezji łowickiej koordynatorem Dnia Papieskiego, organizowanego co roku, w październikową niedzielę, najbliższą rocznicy wyboru kardynała Karola Wojtyły na Ojca Świętego.

Dzień Papieski po raz pierwszy przeżywaliśmy 14 października w 2001 roku pod hasłem „Dzielimy się miłością”. W ubiegłym roku obcho-

dziiliśmy go piąty raz, po raz pierwszy po śmierci Jana Pawła II.

Dzień Papieski to okazja do wspólnej modlitwy, głoszenia nauk Papieża Polaka, wsłuchania się w jego poczęcie i modlitwy. To również dzień kwesty publicznej na stypendia dla zdolnych dzieci, które przyznaje Fundacja Dzieło Nowego Tysiąclecia.

Jednym ze stałych elementów stał się Bieg Papieski, którego uczestnicy startują na boisku Szkoły Podstawowej nr 7, w miejscu papieskiej celebracji 14 czerwca 1999 roku,

a kończą bieg - przy pomniku Ojca Świętego na Starym Rynku. Jak pisaliśmy na naszych łamach w 2002 roku, przed I biegiem „Entuzjastycznie przywitany został ks. Frelek, który na bieg przyjechał w dresie i wziął w nim udział”. Ksiądz koordynatora nie zabrakło na linii startu także w kolejnych latach. Zawsze z uśmiechem zachęcał wszystkich do startu.

Do organizowania Dnia Papieskiego włączają się samorząd miejski, a także łowickie szkoły, zwłaszcza Szkoła Podstawowa nr 3, której patronem jest Karol Wojtyła, Szkoła Podstawowa nr 7, której patronem jest Jan Paweł II, a także szkoły pijarskie. Rolą koordynatora jest więc dobre przygotowanie tego dnia, aby w jego harmonogramie jak najlepiej zaplanować to, co jest zorganizowane.

Kolejnym stałym elementem Dnia Papieskiego jest konkurs recytatorski dla gimnazjalistów, w którym rokrocznie bierze udział od 100 do 200 osób. Ponadto w 2004 roku niezapomnianą atrakcją był koncert zespołu Arka Noego na Starym Rynku i wykonane zdjęcia łowiczanie, które wysłano papieżowi.

W 2005 roku po raz pierwszy odbyły się konferencje tematyczne, których pomysłodawcą był biskup łowicki Andrzej Dziuba. Ich tematem było hasło tamtego dnia „Jan Paweł II - Orędownik Prawdy”.

(mwk)



Bieg Papieski. Rok 2005.

na przerwę wakacyjną. Na czym polegała zmiana? - Na Jasną Górę wchodzimy w pełnej łowickiej gali. Przed kilkoma laty na czele szło dziesięć osób w strojach łowickich, teraz jest przeszło 100. Cały tydzień pielgrzymowania to tydzień rekolacji, które prowadzi głównie ksiądz Frelek - podkreśla najważniejsze zmiany Waldemar Wojciechowski. O księdzu Frelku mówi, że to wspaniały człowiek i kazańdziej. - Oby takich księży było jak najwięcej - dodaje.

Po raz pierwszy poszedłem z pielgrzymką łowicką do Częstochowy, kiedy miałem 27 lat - wspomina 70-letni już dziś Stanisław Placheta. Lubi podejść do księdza Wiesława i zamienić z nim parę słów. - Człowiek jak koło niego idzie, to musi podejść i porozmawiać. Coś do niego ciągnie - zwierza się pan Stanisław. Podziwia księdza za to, że daje po sobie poznać zmęczenia, zawsze jest radosny i miły dla wszystkich. Nigdy nie odpoczywa, nie wsiada do samochodu, idzie z innymi pątnikami. - Za to jego dobre serce i wspaniałe słowa modlitwy ludzie są mu wdzięczni - dodaje.

- Nie ma co porównywać pielgrzymowania z księdzem Frelkiem z tym co było przedtem - mówi Lucyna Brzózka, która pieszo na Jasną Górę poszła już 21 razy. Do 2001 roku przewodnikiem pielgrzymki była osoba świecka, do księdza Wiesława pielgrzymi mają ogromne zaufanie. Według pani Lucyny bardzo ważne jest to, że można się zwrócić do księdza z każdym problemem. - Prowadzi bardzo piękne modlitwy. Pielgrzymi są dzięki temu lepiej przygotowani pod względem duchowym do wejścia na Jasną Górę - mówi.

Ale to nie wszystko. Poprawiła się też strona organizacyjna wędrowki. Po drodze zamówione są noclegi w szkołach, wcześniej pielgrzymi szukali noclegów wyłącznie na własną rękę. Powrót z Częstochowy do Łowicza odbywa się autokarami. Pielgrzymi nie muszą martwić się o pociąg, czy godziny odjazdów autobusów PKS. - Kiedy widzi, że jesteśmy już zmęczeni woła: „Nie dawać się, będzie dobrze” - przypomina słowa księdza pani Lucyna.

(eb)

Radny powiatowy Waldemar Wojciechowski wyruszył po raz pierwszy na trasę majowej pielgrzymki do Częstochowy w 1984 roku. Zaobserwował, że od kiedy ks. Frelek jest przewodnikiem pielgrzymki, zaszły kolosalne zmiany zarówno w aspekcie duchowym, jak i organizacyjnym. Ostatnio stopniowo na Jasną Górę w maju wybiera się coraz więcej pątników, nie brakuje też młodzieży, dla której dogodniejszy jest co prawda termin sierpniowy ze względu



Z pielgrzymką Kół Żywego Różańca przed Ostrą Bramą w Wilnie. Rok 2004.

W intencji opiekunów zwierząt

Parafia na Korabce jest bodajże jedynym miejscem na Ziemi Łowickiej, gdzie odprawiane były msze św. z udziałem zwierząt - w intencji ich opiekunów. Inicjatorką tych mszy św. było Łowickie Stowarzyszenie Miłośników Zwierząt.

Po raz pierwszy takie nabożeństwo polowe odprawione zostało 6 października 2002 roku, z okazji obchodzonego wówczas Światowego Tygodnia Ochrony Zwierząt, jak również uroczystości św. Franciszka, która w Kościele obchodzona jest 4 października. Na nabożeństwo wierni przychodzili z psami, kotami, cho-

mikiem i pszczołą. Msze z udziałem zwierząt odbyły się na Korabce również w dwóch kolejnych latach. W 2005 roku stowarzyszenie nie prosiło o to ks. Frelka, ponieważ obawiano się o pogodę. Rok wcześniej deszczowa aura sprawiła, że na tę mszę św. nie przyszło zbyt wiele osób. - Na pewno tego nie zaprzęścimy - deklaruje prezes stowarzyszenia Grażyna Wołynik. - Proboszcz z Korabki chętnie nas przyjął, choć przed pierwszą mszą św. mówił, że wcześniej takiego nabożeństwa jeszcze nie odprawiał. Otoczenie kościoła jest bardzo sprzyjające, a obok kościoła też są zwierzęta - rybki w oczku wodnym i owieczki przy szopce.

(mwk)

dok. ze str. 7

Człowiek nieustającej pomocy

To była oddolna inicjatywa. Bardzo mnie to ucieszyło, bo pokazało, że to, co wspólnie robimy, ma sens - wspomina dziś ks. Wiesław. Tak narodził się zwyczaj zbiórek na cele parafii przeprowadzanych w różnych zakątkach parafii. Tak: parafii, bo w dniu 27 czerwca 2000 roku biskup Alojzy Orszulik ogłosił parafię na Korabce. Na prośbę ks. Frelka i mieszkańców - pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

Ksiądz Wiesław Frelk opowiadając używa nazwisk, ale prosi, by ich w tekście nie wymienić. Mówi z naciskiem, że ludzi zaangażowanych w pracę dla parafii jest tak wielu, że czy wymieni nazwisk pięć, dziesięć, dwadzieścia czy więcej, zawsze będzie niebezpieczeństwo, że kogoś pominie i sprawi tym przykrość. - *Mogę ich prosić o pomoc o każdej porze dnia i nocy* - mówi. Dlatego chce za współpracę dziękować wszystkim - ale nie imiennie. W końcu parafia to wspólnota.

Jak funkcjonuje ta wspólnota, stworzona wielkim staraniem księdza Frelka, czym przyciąga i zachwyca, czym sprawia, że członkowie Kapituły Tytułu Łowiczana Roku zdecydowali się przyznać ten tytuł za rok 2005 właśnie księdzu Frelkowi - piszemy w kilku artykułach na stronach 7-14.

A sam laureat? Jak przeżywa swoje kapłaństwo i swoje zaangażowanie w życie parafii w mieście, do którego bał się kiedyś być wysłanym? - *Ksiądz sam w parafii nic nie robi, jeżeli nie będzie miał przy sobie ludzi* - uważa. - *Nie wyobrażam sobie, by działać w pojedynkę, nie wyobrażam sobie jak można funkcjonować w parafii nie mając przy sobie żadnej wspólnoty. Parafia winna być właśnie wspólnotą wspólnot. Czuję na przykład moc modlitwy różańcowej - koła Żywego Różańca to jest błogosławieństwo dla każdej parafii*. Na Korabce jest 5 takich kół, w tym jedno w Chaśnie, a każde zrzesza po 20 osób. Obok tego są lektorzy, ministranci, oaza, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, schola, parafialny zespół Caritas, no i Rada Parafialna, składająca się z ludzi najbardziej proboszczowi pomagających.



Na budowie kościoła pracowano o każdej porze roku, jeśli temperatury pozwalały, także zimą. To zdjęcie wykonaliśmy w lutym roku 2001.

Praca z ludźmi to dla księdza Frelka realizowanie powołania do ojcostwa - bo niedobrze, gdy ksiądz wyżyty jest uczuciem ojcowskimi. - *Trzeba polecać ludzi w modlitwie - wtedy tworzy się z nimi więź* - mówi proboszcz. - *Ale parafia to także miejsce odpoczynku, spotkania z drugim człowiekiem, zaradzenia jego problemom. Modlitwa nie może być odłączona od życia, Chrystus proponuje wszak sposób na życie. Nie można przesypiać dnia, trzeba go dobrze wykorzystać. Zmęczenie zawsze będzie, ale nie wolno się od razu wycofywać. Żyjesz, Pan Bóg chce coś zrobić przez ciebie*.

I jeszcze takie zdanie z naszej wieczornej rozmowy z księdzem, zdanie dotyczące wspomnianego zmęczenia: - *W każdej parafii jest dobra siłownia. To miejsce przed tabernakulum. Pan Bóg zawsze da siłę. Tylko gdy ścieżka do tego miejsca zarośnie, to siły nie będzie*.

Tej siły szczególnie potrzeba było księdzu Frelkowi w czerwcu tego roku, gdy grupa parafian, usłyszawszy pogłoskę, że ma być on przeniesiony do pracy w innej parafii, zaczęła protestować i prosić biskupa o zmianę planów. Czuł się jak między młotem a kowadłem. Chciał być w pełni posłuszny biskupowi

i był - a z drugiej strony, gdy go ludzie pytali, czy chce odejść, nie mógł im odpowiedzieć, że chce, bo po ludzku wołał zostać na tym miejscu do czasu planowanej obecnie na 2007 rok konsekracji kościoła, w którego zaistnienie włożył tyle pracy. - *Biskup, którego szanuję absolutnie - a z drugiej strony ludzi, których też szanuję i kocham* - wspomina ten trudny czas. Dał jednak przykład pełnego posłuszeństwa, a ostatecznie biskup Andrzej Dziuba zdecydował, że pozostawi go jeszcze w tym miejscu.

Teraz został Łowiczaniem Roku 2005 i będzie musiał sobie poradzić z rozgłosem, jaki z tym się wiąże. Ale na to już wpływu nie ma żadnego. Kapituła była swej decyzji pewna, już w ubiegłym roku był zresztą jednym z najpoważniejszych kandydatów do wyróżnienia. Doceniono to wszystko, co przez minione lata już dla swej parafii zrobił, robiąc to pośrednio także dla całego Łowicza. Ksiądz Wiesław Frelk przekonał się, ile prawdy było w ostrzeżeniach, jacy są Łowiczanie: że wiedzą czego chcą. Jak kogoś chcą wyróżnić, to po prostu to robią. Nawet, gdy on nie lubi rozgłosu.

Wojciech Waligórski



Wylewanie betonowej posadzki w kościele. Luty 2001.



Jesienna Parafiada przy kościele. Październik 1999.



Kawiarenka w pomieszczeniach przy kościele. Październik 2000.



Uroczystość Objawienia Pańskiego - przybycie trzech króli na Korabkę. Styczeń 2003.



ODESZLI OD NAS (23.12.2005 r. - 2.01.2006 r.)

22 grudnia: Zuzanna Redisz, l. 73. Domaniewice; **23 grudnia:** Anastazja Górzyńska, l. 80. Ostrów; **24 grudnia:** Franciszek Roliński, l. 71. Łowicz; Natalia Wielec, l. 72. Wola Zbrożkowa; Ryszard Kłos, l. 55. Głowno; **25 grudnia:** Zofia Moszczyńska, l. 84. Wola Błędowa; **26 grudnia:** Euzebiusz Lisowski, l. 76; Urszula Tomczak, l. 80. Wysoki; **28 grudnia:** Czesław Kosior, l. 55; Stefan Nowicki, l. 76. Bratoszewice; **29 grudnia:** Marianna Kolary, l. 86; Marian Wojda, l. 76. Łowicz; Marianna Hemka, l. 69. Głowno; **30 grudnia:** Katarzyna Szczepańska, l. 83; **31 grudnia:** Jan Miśkiewicz, l. 76. Lipa; **1 stycznia:** Zofia Szwarocka, l. 68; Alicja Karczewska, l. 76; Jadwiga Długołęcka, l. 91. Głowno; **2 stycznia:** Jan Banaszkiewicz, l. 76.

Wyrazy głębokiego współczucia
JULII SZYMANIK z powodu śmierci

BRATA

składają:
rodziny Szymaników i Warackich

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

wszystkim mieszkańcom wsi Zabostów Mały,
rodzinie, sąsiadom, znajomym,
przyjaciółom z Armii Krajowej,
którzy uczestniczyli w ostatniej drodze mojego męża

ś.p.

WŁADYSŁAWA SZYMANIKA

składa
żona z rodziną

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

dr SYLWESTROWI TWORKOWI
i pielęgniarce ANNIE WÓJCIK
za wsparcie i opiekę w czasie choroby mojego męża

ś.p.

WŁADYSŁAWA SZYMANIKA

składa
żona z rodziną

Wyrazy głębokiego współczucia
JULII SZYMANIK z powodu śmierci

MĘŻA

składa rodzina

Rodzinie, sąsiadom, znajomym oraz wszystkim,
którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszego brata

ś.p. **MIECZYŚŁAWA PODSĘDKA**

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają siostry z rodzinami

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA

CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001

GŁOWNO, ul. Łowicka 7/11 tel. (0-42) 710-71-90, 719-30-24 (czynne całą dobę)
ZGIERZ, ul. Parzęczewska 6, tel. (0-42) 717-00-00 (czynny całą dobę)
ŁÓDŹ, tel. (0-42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

- ZAŁATWIAMY FORMALNOŚCI W ZUS
- WYPŁACAMY ZASIŁEK ZUS
- KREMACJE
- przewóz osób zmarłych do chłodni
- przewozy międzynarodowe

ZANIM
PODEJMIESZ
DECYZJĘ

PORÓWNAJ
CENY!

www.h.skrzydowska.pl

Burmistrz nie wydał pieczętki przewodniczącemu

Interesujący przykład postępowania burmistrza Łowicza Ryszarda Budzaleka wobec przewodniczącego Rady Miejskiej Krzysztofa Kalińskiego ujawnił na ostatniej sesji Rady Miejskiej ten ostatni. Kilka dni wcześniej wystosował do burmistrza pismo z żądaniem wyjaśnień na sesji. Podczas obrad zapytał, czy uzyska odpowiedź. Gdy burmistrz odparł, że odpowie pisemnie, Kaliński odczytał zgromadzonym treść swego pisma. W konsekwencji burmistrz również odczytał swą odpowiedź, w której ostatecznie przeprosił przewodniczącego. Poniżej drukujemy w pełnym brzmieniu oba pisma.

Dla wyjaśnienia dodajmy, że radny Dariusz Mroczek od 11 lat jeździ do Solecznik organizując pomoc dla tamtejszych Polaków, nie biorąc za to środków z miejskiej kasy. Tym razem, jadąc z Haliną Pietrzak, zamierzali diety przeznaczyć na pokrycie kosztów benzyny (samochód z kierowcą ofiarował za przyjaźniony przedsiębiorca) i na Dom Dziecka w Solecznikach, do którego się udawali. Komentując to zdarzenie na sesji przewodniczący Kaliński podkreślił, że dotknięte postępowaniem burmistrza zostało stanowisko przewodniczącego Rady Miejskiej. Zaznaczył też, że jeśli on występuje publicznie, to już od około roku kupuje np. kwiaty z własnych pieniędzy, wykorzystując na ten cel diety przewodniczącego. Budżet Rady Miejskiej nie jest natomiast od dawna wykorzystywany w całości.

Przewodniczący Rady Miejskiej do burmistrza

Zwracam się do Pana z żądaniem niezwłocznego wyjaśnienia na najbliższej sesji Rady Miejskiej w Łowiczu, w dniu 29 grudnia 2005 roku, skandalicznej sy-

tuacji, jaka zaistniała na skutek oczywistego przekroczenia przez Pana uprawnień.

Na ręce Przewodniczącego Rady Miejskiej wpłynęło dnia 30 listopada 2005 roku zaproszenie do przyjazdu do Solecznik od zastępcy mera rejonu Solecznickiego Pana Zdzisława Palewicz.

Dnia 1 grudnia 2005 roku zwróciłem się do Pana z prośbą o zgodę na pokrycie kosztów delegacji dla dwójki Radnych, którzy pojechali w dniach 3-5 grudnia do Solecznik na Litwę. Zawieźli tam dary od mieszkańców Łowicza dla Polskiego Domu Dziecka.

Pan w obecności Radnego Dariusza Mroczka kwestionował to zaproszenie. Przypomniałem Panu, że nigdy nie podważałem sensu Pana różnych delegacji, w tym dwóch zagranicznych do Montoire (samolotem) i do Solecznik (samochodem). Zawsze też zgadzałem się na proponowane przez Pana delegacje Radnych - do Montoire, Colditz, Solecznik i podpisywałem je bez żadnych zastrzeżeń.

Pan na moją prośbę o delegację odpowiedział odmownie. Wtedy stwierdziłem, że chodzi przecież o tak małą kwotę, około 600 złotych za dwie delegacje i że wystawię delegację Radnym, nawet jeżeli Pan nie wyraża zgody na wypłacenie im zwrotu kosztów podróży i nie zostaną one wypłacone.

Radni Halina Pietrzak i Dariusz Mroczek mieli tam reprezentować Radę Miejską Łowicza.

Następnego dnia, 2 grudnia rano, o godzinie 9.30 byłem w Biurze Rady i poprosiłem Panią Jadwigę Kardalik o druki delegacji, ale ich nie otrzymałem. Dowiedziałem się również od Pani Kardalik i Pani Alicji Dutkiewicz, że Burmistrz zabronił używania przeze mnie pieczęci Przewodniczącego Rady Miejskiej. Działo się to w obecności pracownika Urzędu Miasta Pana Roberta Stania.

Zgodnie z art. 25 ust. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym



(Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.) na zasadach określonych przez radę gminy radnemu przysługują diety oraz zwrot kosztów podróży służbowych. Definicję podróży służbowej radnego określa § 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia

31 lipca 2000 r. w sprawie sposobu ustalania należności z tytułu zwrotu kosztów podróży służbowych radnych gminy (Dz. U. z 2000 r., Nr 66, poz. 800 ze zm.) stanowiący, iż podróżą służbową jest wykonywanie przez radnego zadania mającego bezpośredni związek z wykonywaniem mandatu, określonego przez przewodniczącego rady gminy, poza miejscowością, w której znajduje się siedziba rady. § 2 tegoż rozporządzenia stanowi natomiast, iż termin i miejsce wykonywania zadania oraz miejscowość rozpoczęcia i zakończenia podróży służbowej określa przewodniczący rady gminy w poleceniu wyjazdu służbowego. Inne przepisy cytowanego rozporządzenia określają szczegółowe uprawnienia przewodniczącego rady gminy w zakresie podróży służbowych radnych.

Zgodnie ze swoim uprawnieniem wynikającym z tego przepisu chciałem wydać Radnym Halinie Pietrzak i Dariuszowi Mroczkowi polecenie wyjazdu służbowego. Pan jednak uniemożliwił mi realizację moich uprawnień **wydając pracownikom Biura Rady Miejskiej zakaz udostępnienia mi urzędowej pieczęci Przewodniczącego Rady Miejskiej.**

Zostałem przez Pana tym samym publicznie ośmieszony.

Uważam, że sytuacja ta miała bezprecedensowy w skali kraju i całkowicie bezprawny charakter.

Przypominam, że zgodnie z art. 11a ust. 1 cytowanej ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym rada gminy i burmistrz są dwoma odrębnymi organami gminy. Zgodnie natomiast z art. 18a ust. 1 tejże ustawy to rada gminy

kontroluje działalność burmistrza, a nie na odwrót. Zgodnie z art. 19 ust. 1 i 2 ustawy zadanie organizowania pracy rady gminy należy do jej przewodniczącego, a nie do burmistrza.

Co za tym idzie - uzurpowanie sobie przez Pana uprawnienia do decydowania poprzez stworzenie faktów dokonanych o tym, jakie decyzje podjąć może jako Przewodniczący Rady Miejskiej Łowicza w zakresie organizowania jej pracy jest całkowicie bezpodstawne i stanowiło w mojej ocenie oczywiste przekroczenie przez Pana uprawnień Burmistrza i naruszenie kompetencji Rady.

W związku z tym oczekuję od Pana przedstawienia na najbliższej sesji Rady Miejskiej Łowicza wyjaśnień powyższej sytuacji.

Pismo, o którym informowałem Pana Burmistrza przed rozmową, załączam w kserokopii.

Z poważaniem

Przewodniczący Rady Miejskiej
Krzysztof Jan Kaliński

Burmistrz odpowiada

W odpowiedzi na pismo z dnia 27.12.2005r. wyjaśniam, że w dniu 1 grudnia 2005r. zwrócił się Pan do mnie o wystawienie delegacji do Solecznik dla grupy radnych z Radnym Dariuszem Mroczkiem na czele nie określając ilości osób wyjeżdżających ani kwoty niezbędnej na pokrycie kosztów transportu, noclegu i wyżywienia.

W związku z tym, że nie ma zabezpieczonych odpowiednich środków w rozdziale 75022 „Rada Miasta” w paragrafie 4420 „Podróże służbowe zagraniczne” odmówiłem wystawienia i po-

krycia kosztów tej delegacji ponieważ wszelkie wydatki muszą być dokonywane zgodnie z planem finansowym. Według ustawy o samorządzie gminnym art. 60 ust. 2 pkt 1 burmistrzowi gminy przysługuje wyłączne prawo do zaciągania zobowiązań mających pokrycie w ustalonych w uchwale budżetowej kwotach wydatków.

Poleciłem moim pracownikom, aby nie wystawiali takiej delegacji chcąc uniknąć sytuacji zaciągnięcia zobowiązania, na które nie ma pokrycia w budżecie, co skutkowało by naruszeniem dyscypliny budżetowej (art. 11 i 15 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych).

Nie było moją intencją zabraniania Panu używania pieczęci Przewodniczącego Rady Miejskiej. Wystąpiło niezrozumienie mojego polecenia, za co przepraszam. Szkoda, że w momencie wystąpienia takiej okoliczności nie skontaktowałem się Pan osobiście ze mną w tej sprawie w celu jej bieżącego wyjaśnienia.

Dziwi mnie tylko fakt, że w niecałe dwa tygodnie po prywatnym wyjeździe Pana D. Mroczka na Litwę (10/11/05)

przychodzi na ręce Przewodniczącego Rady Miejskiej w Łowiczu zaproszenie nadane faksem 22/11/05 do złożenia wizyty w Solecznikach wysłane przez Zastępcę Mera Rejonu Solecznickiego Zdzisława Palewicz. Jak mnie poinformował w rozmowie telefonicznej Mer Rejonu Solecznickiego Leonard Talmont, zaproszenia do wszystkich gości zagranicznych podpisuje osobiście, a zastępcę jego zaproszenie takie mógł wysłać tylko prywatnie.

Burmistrz
Ryszard Budzalek



Jak bardzo zmieni się park w Sannikach

Klomby z różami, muszla koncertowa, korty tenisowe, boiska do gry w kometkę i do piłki nożnej, miejsce na ognisko i grilla - to między innymi przewiduje plan rewaloryzacji parku w Sannikach, który będzie zrealizowany w najbliższych latach.

Park ma powierzchnię około 10 ha, z czego ok. 6 ha to część zabudowa, która rozciąga się od ulicy Warszawskiej aż za pałac. Nie będzie to pierwsza rewaloryzacja sannickiego parku, który założony został około roku 1910 przez znanego ówczesnego projektanta Stanisława Celichowskiego - dziś powiedzielibyśmy architekta zieleni. Są przesłanki świadczące o tym, że ponad 100 lat temu powstawał na bazie parku barokowego. Obecnie planowana rewaloryzacja będzie przystosowaniem go do nowej funkcji - bycia czę-

ścią Pałacu w Sannikach - instytucji kultury, która propagować będzie twórczość Fryderyka Chopina.

Autorką zmian, jakie obecnie czekają sannicki park, jest Dorota Pape, projektantka z Piaseczna pod Warszawą.

Do parku wejść będzie można jedną z 5 bram, przy czym zachowana będzie oczywiście brama główna. Od strony zagajnika powstanie parking dla czterech autobusów. W dwóch miejscach ustawione będą stróżówki. Uzupełnione zostanie też ogrodzenie parku, które jest bardzo zniszczone. Usunięte zostaną niektóre drzewa - samosiejki, planowane są nasadzenia różnych gatunków krzewów. Dookoła pałacu i przed głównym wejściem do niego powstaną różneczniki, przebudowana zostanie dawna fosa z wodą. Nadal będzie to zagłębienie, ale ze względów praktycznych (konieczność czyszczenia i filtrowania wody) nie będzie w nim lustra wody. Nieka obsadzona zostanie ro-

ślinnością kojarzącą się z wodą, a na wyspę prowadzić będzie mostek.

Za pałacem powstanie zadaszona muszla koncertowa oraz miejsca siedzące dla 250 osób. W tej części parku przygotowane zostanie miejsce na pikniki, ogniska i grill. Od strony Mocarzewa powstaną 2 korty tenisowe, 2 boiska do gry w kometkę i nieco mniejsze niż standardowe boisko piłkarskie. Podświetlone zostaną: pałac, główna aleja kasztanowa, aleja grabowa i muszla koncertowa, cały park będzie monitorowany.

Szacunkowy koszt rewaloryzacji parku w Sannikach wyniesie około 2,3 - 2,5 milionów złotych. Prace planowane są równolegle z pracami remontowo-modernizacyjnymi w pałacu, czyli w latach 2007-2009. W tym roku przygotowane będzie studium wykonalności potrzebne do starań o pieniądze z UE. Zespół parkowo-pałacowy w pełnej krasie będzie można zobaczyć w 2010 roku.

(mwk)



PRZY OPŁATKU, PRZY KOŁĘDZIE: Dziecięcy zespół „Boczek Chelmoński” śpiewał i grał koledy, proboszcz miejscowej parafii ks. Jan Janik poprowadził modlitwę a wójt Grzegorz Stefański przeczytał z Ewangelii św. Mateusza rodowód Jezusa Chrystusa podczas opłatkowego spotkania, które odbyło się w środę 28 grudnia w Kocierzewie. W spotkaniu brali udział radni i sołtysi, a także pracownicy urzędu gminy, ośrodka pomocy społecznej i ośrodka kultury. Składano sobie noworoczne życzenia zdrowia i pomyślności, przełamując się opłatkiem.

(mwk)

MOTYWOWAĆ DO POPRAWY

Ogłoszenie o naborze na społecznych kuratorów sądowych, pojawiło się w okresie wakacji na łamach Nowego Łowiczanina. W odpowiedzi na nie zgłosiło się kilkanaście osób, z których nie wszyscy spełniali jednak szczegółowe wymagania. Przyjęto ośmioro kandydatów, którzy przez ostatnie miesiące zdążyli już nawiązać współpracę z kuratorami zawodowymi i poznać środowisko, w którym przyszło im pracować.

Na początku grudnia te właśnie osoby wysłane zostaną na szkolenie na temat przemocy. O tym dlaczego łowicki sąd po raz pierwszy zdecydował się szukać kuratorów za sprawą ogłoszenia prasowego, jak i o samej pracy kuratorów opowiada nam kierownik zespołu kuratorów łowickiego sądu Ewa Rzeźna.

W naszym sądzie pracuje obecnie czworo kuratorów zawodowych dla dorosłych, dwóch aplikantów (osoby uczące się zawodu kuratora, które zostaną nim po zdaniu egzaminu) oraz troje zawodowych kuratorów rodzinnych i dla nieletnich. Każdy z tych kuratorów zajmować się może kilkudziesięcioma sprawami, tak więc korzysta z pomocy kuratorów społecznych. W przypadku pracowników dla osób dorosłych jest to dziś 41 kuratorów społecznych, w przypadku tych rodzinnych i do spraw nieletnich - 23 kuratorów społecznych.

- Po raz pierwszy zdecydowaliśmy się szukać nowych osób przez ogłoszenie prasowe, aby dać szansę wszystkim chętnym, a jednocześnie liczyliśmy na większą ilość ofert, gdyż

te dotychczasowe często nie spełniały wymogów - mówi Ewa Rzeźna. Wiąże się to z faktem, iż od lipca 2001 roku weszły w życie całkiem nowe przepisy, które od kandydata na kuratora sądowego wymagają praktyki resocjalizacyjnej, opiekuńczej lub wychowawczej, o czym wcześniej nie było mowy. - Zdać sobie sprawę, że niektórych może to dziwić, gdyż funkcja kuratora społecznego winna być właśnie możliwością zdobycia doświadczenia, jednak takie właśnie funkcjonują obecnie przepisy - dodaje Rzeźna.

Doświadczeniem owym mogą być nawet odbyte czy to w szkole czy na studiach praktyki, jednak nawet przy tym założeniu, wiele z podań wpływających do łowickiego sądu z miejsca było odrzucanych. - Chodziło nam też o to, aby w ogłoszeniu wyraźnie zaznaczyć, że to nie jest praca, a tylko działalność społeczna. Wiele osób zgłasza się bowiem do nas, traktując funkcję kuratora społecznego jako pracę. Nie podobnego, kuratorzy pracują społecznie, otrzymując jedynie zwrot kosztów poniesionych w toku tej działalności, czyli na przykład zwrot za przejazd, czy za zużyte długopisy itp.

Jeśli nie względy finansowe, co motywuje do podejmowania się takiej działalności? - Motywacje są różne, niektórzy chcą się po prostu sprawdzić w takiej działalności, inni chcą zdobyć doświadczenie z myślą o zostaniu na przykład kuratorem zawodowym.

Obok wspomnianego doświadczenia, kandydaci muszą mieć też minimum średnie wykształcenie, obywatelstwo polskie i nieskazitelny charakter. Ten ostatni nie jest tyl-

ko pustym sloganem, gdyż na temat każdego z kandydatów policja przeprowadza wywiad środowiskowy. Oczywiście osoba taka musi być niekarana, a także wykazywać się odpowiednim stanem zdrowia. - Zdać sobie sprawę, że badania psychologiczne kosztują, tak więc zobowiązaliśmy do ich wykonania, tylko tę końcową ośmkę. Dopiero jeśli kandydaci przeszli te badania pomyślnie, mogli złożyć przyrzeczenie przed prezesem sądu - mówi Rzeźna.

Kuratorów społecznych powołuje prezes sądu rejonowego i przed nim też kandydaci składają przyrzeczenie. W treści rotty znajdujemy m.in. fragment mówiący o tym, że kurator zobowiązuje się zachować w tajemnicy wszystkie okoliczności,

o których dowie się w swojej pracy. Czym zajmują się społeczni kuratorzy? Pracują oni w terenie, tak więc często w gminach, w których na co dzień mieszkają. Odwiedzają osoby będące pod dozorem kuratorskim, a także osoby z wyrokami w zawieszeniu, czy osoby zwolnione przedterminowo z zakładów karnych. Tacy ludzie mają na przykład nie kontaktować się z elementem przestępczym, stronić od alkoholu i kurator ma za zadanie to sprawdzić. Nie ma limitu wizyt - odbywają się w razie potrzeby, każdy kurator musi odwiedzić podopiecznego przynajmniej raz w miesiącu.

Kuratorzy rodzinni zajmują się natomiast przypadkami ograniczenia władzy rodzicielskiej rodziców przez sąd, dozoruja też oso-

by nieletnie, które popełniły czyn karalny albo wykazują demoralizujące zachowanie. Na przykład kiedy dana osoba zobowiązuje się do leczenia odwykowego, kurator ma być tym, który zmotywuje ją do wytrwania w powziętej decyzji.

Każdy kurator sporządza comiesięczną kartę czynności, formułuje wnioski z odbytych wizyt. Może wnioskować do sądu o wykonanie zawieszzonej warunkowo kary, może wnioskować o umieszczenie nieletniego w zakładzie wychowawczym, a nawet poprawczym, może też jednak wnioskować o złagodzenie dozoru. Kuratorzy cały czas współpracują z MOPS, GOPS, policją i szkołami.

- Nowi kuratorzy chcą naprawdę dobrze wykonywać tę pracę i widzą, że się starają, nawet jeśli zdarzają się drobne wpadki, to wiadomo, że mają one miejsce w każdej pracy i nowe osoby zaraz starają się je naprawić - mówi kierownik Ewa Rzeźna.

(wcz)

Uczniowie Blichu w finale olimpiady żywnościowej

Dwoje uczniów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych na Blichu dostało się do ogólnopolskiego finału VIII Olimpiady Wiedzy o Żywności, która odbędzie się w marcu.

Finał regionalny, obejmujący województwo łódzkie, odbył się 9 grudnia w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Tomaszowie Mazowieckim. Startowało w nim 42 uczniów z 7 szkół ponadgimnazjalnych. Uczniowie na początek pisali test, a potem odpowiadali na zadawane ustne pytania.

Dotyczyły one zagadnień m.in. z zakresu ekonomii, technologii przetwórstwa oraz analizy żywności. Do finału ogólnopolskiego zakwalifikowało się 8 osób z rejonu łódzkiego. Uczniowie klasy III Technologii Żywności na Blichu zajęli miejsca: czwarte - Sebastian Milczarek oraz szóste - Michał Łon. Jako nagrody otrzymali książki oraz dyplomy. To jak na razie ich największy sukces w konkursach pozaszkolnych. Do startu w olimpiadzie przygotowywała ich nauczycielka przedmiotu Olga Kwapisz - Wojda.

Uczniowie szkoły na Blichu startują na olimpiadzie od pięciu lat, ale ze zmiennym skutkiem, w tym roku po raz drugi zakwalifikowali się do finału ogólnopolskiego.

Uczniowie Blichu startują także w innych olimpiadach. Czwórka - Małwina Gać, Katarzyna Okraska, Kamil Ogniewski i Marta Zabost z III i IV klasy Technikum Agrobiznesu, zakwalifikowała się do finału szczebla okręgowego Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej, który odbędzie się w styczniu.

(lb)

REKLAMA

Goście idą...



MAŁY GOŚĆ
NIEDZIELNY

Mamy wiernych Czytelników

RADIOWY PARTNER AKCJI



„Gość Niedzielny”
oddział w Łowiczu
ul. Seminaryjna 6 a
99-400 Łowicz
tel. 046 837 20 21
e-mail: lowicz@goscieniedzielny.pl

WYTNII! ZACHOWAJ!

Lekarz chorób dziecięcych

ANDRZEJ KUBIAK

przyjmuje:
Łowicz, ul. Starzyńskiego 4 m. 29
tel. (046) 837-68-40

Leczyłem rodziców - teraz ich dzieci

GABINET CHIRURGICZNY + USG

Krzysztof Ciesielski
specjalista chirurg

Stryków, ul. Warszawska 94
CZYNNIE: poniedziałek, środa, piątek - 16.00-18.00
POZOSTAŁE DNI PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM
tel. (042) 719-88-49, kom. 0607-340-904

• ZABIEGI CHIRURGICZNE • WIZYTY DOMOWE
• ESPERAL • OBDUKCJE SĄDOWE
• DRUKI L4 • BADANIA SPORTOWCÓW

USG: • tarczycy • sutków • jamy brzusznej • nerek
• pęcherza moczowego • prostaty • ciąży
• narządów rodnych • dziecięcego stawu biodrowego

Specjalistyczny Gabinet Chorób Wewnętrznych

BARBARA FENC-BIELECKA

Przyjmuje:
• poniedziałek, środa, piątek: 9⁰⁰-12⁰⁰ i 15³⁰-17⁰⁰
• wtorek, czwartek: 9⁰⁰-12⁰⁰

BADANIE KIEROWCÓW

Porady w domu chorego
ul. Powstańców 2A, tel. 837-54-76

Dr nauk medycznych

JOLANTA PIETRZAK

specjalista laryngolog

badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje w soboty: 11.00-12.00 Łowicz, ul. 3 Maja 6
15.00-17.00 Łowicz, os. Tkaczew bl. 7/12
Tel. 837-62-82, 837-84-68, 0-601-84-84-20

IWONA OLEJNIK

specjalista pediatra

PIOTR OLEJNIK

specjalista chorób wewnętrznych

USG EKG

GŁÓWNO, UL. KILIŃSKIEGO 25
(RÓG PIĄTKOWSKIEJ)
TEL. 042 7-107-400

MAŁGORZATA KULCZYCKA-DŁUGOSZ

specjalista ortodencji

APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE

ŁOWICZ, os. Koszka bl. 1 (obok apteki)
GŁÓWNO, ul. Wyspiańskiego 6a
Wizyty po uzgodnieniu telefonicznym
tel. (042) 719-43-42, 0508-213-771

Gabinet Lekarski

lekarz medycyny

ALEKSANDER JANOWICZ

Malszyce 16, 99-400 Łowicz, tel. 838-99-70
(dojazd: autobus nr 3) Przyjmuje: 8.00-10.00 i 18.00-19.00
LECZĘ DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH
MASAŻ LECZNICZY, RELAKSUJĄCY
NA BÓLE KRĘGOSŁUPA, NÓG, BÓLE GŁOWY

ZAPISY

CHOROBY KRĘGOSŁUPA, GŁOWY, KRAŻENIA I UKŁADU NERWOWEGO

Oddział Neurochirurgii Szpital Wojewódzki w Zgierzu

dr med. ANDRZEJ STAWOWY

PRZYJMUJE: czwartki w godz. 16.00-18.00

ŁOWICZ, os. Noakowskiego 3/39

GABINET LEKARSKI

lek. med.

Leszek Sobczyński

SPECJALISTA POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII

Główno, ul. Sikorskiego bl. 27 m 12
tel. gabinetu: (042) 710-72-67
tel. domowy: (042) 719-11-67

PRZYJMUJE:

pon., śr., pt.: 11-13; 16-18, sob. 11-13

DIETETYK

mgr inż. Beata Mońka

DIETY:

- w chorobach dzieci i dorosłych
- dla kobiet w ciąży i karmiących
- poprawiające sylwetkę

Łowicz, ul. Blich 9a/22, tel. (046) 837-88-03

DYPLOMOWANY MISTRZ

OPTYK

Krzysztof Szymczak

REALIZUJE RECEPTY

ZE ZNIŻKĄ z N.F.Z.

POLECĄ SZKŁA Z ANTYREFLEKSEM

IDEALNE PRZED KOMPUTEREM I ZA KIEROWNICĄ

DLA STAŁYCH KLIENTÓW - RABAT 5%

Łowicz, ul. KURKOWA 3

(vis a vis DOM ROLNICZY, obok LOTTO)

ZAPRASZAMY

GABINET LARYNGOLOGICZNY

dr n.med.

Magdalena Korczyńska

z Kliniki Laryngologicznej

Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

Łowicz, Plac Koński Targ 7

wtorki 14³⁰-16⁰⁰, tel. 0-608-239-777

GABINET CHORÓB SKÓRY

DERMATOLOG

Lek. spec. ZBIGNIEW WRONIECKI

Łowicz, os. Noakowskiego 1/39

wtorki, piątki 16⁰⁰-18⁰⁰

Główno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)

poniedziałki 9⁰⁰-11⁰⁰, czwartki 15⁰⁰-17⁰⁰

Tel. 0-602-276-728

SPECJALISTA CHORÓB SKÓRY

PIOTR CZYŻ

przyjmuje w środy 15.30-18.00,

Łowicz, os. Koszka bl. 1 (obok apteki)

tel. 0-601-20-60-40 w godz. 12.00-15.00

Gabinet Lekarski

WIESŁAW BIELECKI

lekarz chorób wewnętrznych

tel. 0 603 890 697, tel. domowy 837 62 52-

PRZYJMUJE:

• ZDUNY 46A (biurowiec GS-u)

• środa i sobota 8⁰⁰ - 13⁰⁰

• ŁOWICZ, Stary Rynek 8 (uzgadniać telefonicznie)

WIZYTY DOMOWE, RECEPTY NA LEKI - ULGÓWE

CHOROBY SERCA, TĘTNIC I ŻYŁ

Specjalista Kardiochirurg

dr med. MIROSLAW BITNER

Adjunkt Kliniki Kardiochirurgii AM Łódź im. Sterlinga

PRZYJMUJE: środy w godz. 16.00-18.00

ŁOWICZ, os. Noakowskiego 3/39

GABINET SPECJALISTYCZNY

w którym przyjmują:

Pijarska 3

dr hab. n. med., SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG
Katarzyna Winczyk - co drugi wtorek
w godz. 14-16 (zapisy tel. 837-36-56)

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30

SPECJALISTA LARYNGOLOG
Agnieszka Pietraszko - środy w godz. 16-17

PSYCHIATRA
Elżbieta Bolanowska - środy w godz. 13-16

SPECJALISTA NEUROLOG (umowa z NFZ)
Witold Wypych - codziennie w godz. 8-10
(10-12 i 16-17.30 - ul. Krakowska 4), tel. 0603-099-810

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG
Janusz Dubas - czwartki w godz. 16-18

SPECJALISTA UROLOG
Andrzej Mendus - poniedziałki w godz. 16-18

dr n. med., KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
Janusz Kajdos - co drugi wtorek w godz. 16-18
(zapisy tel. 837-36-56)

SPECJALISTA DERMATOLOG
Zbigniew Wroniecki - poniedziałki w godz. 15-16,
piątki w godz. 11-12, 0602-276-728

dr n. med., SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
Adam Rogowski-Tyman - piątki w godz. 16-19
(wtorki w godz. 16-19 w gabinecie przy ul. Długiej 18a)

Dodatkowe informacje pod nr tel. 837-36-56

ALERGIA

TESTY

ODCZULANIE

837-45-41

Prof. dr hab. med.

LARYNGOLOG

DANUTA GRZYCZYŃSKA

czwartek 13.00 - 14.30

Łowicz, ul. Długa 14

Tel. 0-601-260-660, 837-45-41

BETONIARNIA

Spółdzielnia inwestycji i Budownictwa w Łowiczu

OFERUJE PAŃSTWU

• studnie kanalizacyjne:

- szczelne łączone na uszczelkę

- łączone na zaprawę

• stropy teriva

• kregi, przepusty

• kostkę brukową

• blozki betonowe

• pustaki zasypowe

• nadproża

• galerię betonową

99-400 Łowicz, ul. Kaliska 103,

tel. (046) 837 32 79, 837 41 38, fax 837 47 98

e-mail: SIB@winkhaus.com.pl;

Internet: http://www.winkhaus.com.pl/sib

Zapraszamy w godz. 7.00-17.00

OGÓLNOPOLSKIE STOWARZYSZENIE OSÓB POKRZYWDZONYCH

PRZEZ WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI z siedzibą w Łodzi

uprzejmie informuje mieszkańców Łowicza i okolic, że:

jeżeli ktoś z Państwa został pokrzywdzony

przez funkcjonariusza publicznego np.: prokuratora, policjanta, sędziego

i oczekuje w tym zakresie prawa i sprawiedliwości

proszę zgłaszać takie okoliczności do vice prezesa

Stowarzyszenia Osób Pokrzywdzonych Przez Wymiar Sprawiedliwości

Krzysztofa Antosika, tel. 0-506-064-122

Pan Krzysztof Antosik gwarantuje, że każde zgłoszenie będzie rozpatrzone, a osoby

zainteresowane będą miały możliwość wpisania się na listę osób pokrzywdzonych.

Szkoła Policealna dla Dorosłych w Bolimowie

ogłasza kolejny nabór na I semestr - zajęcia od lutego 2006r.

technik **LOGISTYK**

Szansa dla Ciebie: nowy zawód - pewna praca

nauka bezpłatna w trybie zaocznym

zjazdy co dwa tygodnie w soboty i niedziele

Dokumenty przyjmuje ZSP w Bolimowie, ul. Sokołowska 24 w godz. 9.00-14.00, tel.: 046 838-02-68

KREDYT GOTÓWKOWY

* Proste i szybkie procedury

* Wysokie kwoty bez zabezpieczeń

* Stała miesięczna rata

* Możliwość wcześniejszej spłaty

* Kredytu bez dodatkowych opłat

* Dogodna forma wypłaty

KREDYT KONSOLIDACYJNY

* Łączenie wszystkich

kredytów w jeden

* Jedna, niższa rata - zamiast wielu

* Pozbycie się zbędnych zobowiązań

* Dodatkowa gotówka

KARTA KREDYTOWA

* Możliwość otrzymania

bezpłatnie karty

kredytowej VISA Electron

DR MED SŁAWOMIR KACZOR

specjalista reumatolog, internista

PRZYJMUJE:

pn. 15.00-17.00

śr. 15.00-17.00

pt. 13.00-15.00

oraz po uzgodnieniu telefonicznym

Łowicz, Topolowa 30

tel. (046) 837-07-70

0-506-01-00-05

Firma zatrudni osobę na stanowisko:

REPREZENTANTA

Siedleckiego Centrum Edukacyjnego

NA REGION CENTRALNY

WYMAGANIA:

* komunikatywność, * wysoka kultura osobista, * elokwencja,

* minimum średnie, * umiejętność organizacji czasu pracy,

* zdyscyplinowanie, * identyfikacja z firmą, * uczciwość, * lojalność,

* prawo jazdy kat. B, * własny samochód, * obsługa komputera.

OFERUJEMY:

* niezależne stanowisko pracy, * etat + premie,

* pracę w stabilnej firmie, * możliwość awansu i powstania biura

regionalnego, * refundację kosztów eksploatacji samochodu,

* twórczą pracę dla osób przedsiębiorczych.

Tylko poważne i niebanalne zgłoszenia.

ZASKOCZ NAS autoprezentacją!

Listy motywacyjne i CV proszę przysłać na adres biura:

Siedleckie Centrum Edukacyjne S.C

ul. Błonie 14/48, 08-110 Siedlce

e-mail: centrum.edukacyjne@neostrada.pl

tel./fax: (0-25) 644-93-11

WIMAX

PROMOCJA:

WAPNO BUDOWLANE 350 zł/t

Zapewniamy transport HDS

• ceramika budowlana • cement • wapno

• materiały hydrauliczne • piece c.o.

• farby • gipsy • kleje • węgiel • nawozy

BIURO I MAGAZYN: Stryków, ul. Rolnicza 6A

tel. (042) 719-93-63, fax (042) 719-93-64

NOWO OTWARTY MAGAZYN: Główno, ul. Kolejowa 5

tel. (042) 719-49-60, (042) 719-49-89

www.wimax.com.pl biuro@wimax.com.pl

LICEUM

Ogólnokształcące

dla młodzieży i dorosłych

✓ wieczorowe ✓ zaoczne

Przyjęcia na wszystkie semestry

Łyszkowice, ul. Księżstwa Łowickiego 11

Tel. (0-46) 838-87-18

Budynek Szkoły Podstawowej

GOK Domaniewice

Finałowy koncert kolęd w kościele

Do 5 stycznia Gminny Ośrodek Kultury w Domaniewicach przyjmuje zgłoszenia do trzeciego już Powiatowego Przeglądu Kolęd, który odbędzie się w dniach 13 - 15 stycznia.

Głównym założeniem konkursu jest prezentacja tradycji bożonarodzeniowych, ale również poszukiwanie nowych aranżacji dla popularnych kolęd i pastorałów.

W przeglądzie mogą brać udział soliści bądź zespoły wokalne li-

czące do trzech członków. Konkurs przeznaczony jest dla uczniów szkół podstawowych oraz gimnazjów. Każdy uczestnik może wystąpić tylko raz. Dozwolony jest śpiew a capella lub z akompaniamentem. Poszczególne uczestnicy będą śpiewali jedną kolędę, licząc maksymalnie trzy zwrotki.

Podsumowanie konkursu i ogłoszenie wyników wraz z koncertem finałowym zaplanowano na godzinę 15, 15 stycznia w kościele parafialnym w Domaniewicach.

(eb)

GOK Nieborów

Można się zapisywać na lekcje angielskiego

10 stycznia odbędzie się pierwsze spotkanie osób, które chcą uczyć się w Gminnym Ośrodku Kultury w Nieborowie języka angielskiego metodą Callana, naśladowując proces naturalnej nauki języka przez człowieka. Lekcje prowadzi ma szkoła językowa Awans z Rzeszowa. Obecnie jest już 30 chętnych do udziału w lekcjach, najprawdopodobniej powstaną więc dwie grupy - dzieci i osób dorosłych. Wszyscy chętni do udziału w lekcjach winni stawić się w GOK 10 stycznia o godzinie 17.00, wtedy też ustalane zostaną szczegóły dotyczące ceny i liczby godzin zajęć w tygodniu.

(wcz)

Zabawa noworoczna w Wiosence

Wszystkie dzieci w wieku przedszkolnym, jak i te nieco starsze, zaprasza łowickie przedszkole Wiosenka na zabawę noworoczną, jaka zorganizowana zostanie we wtorek 10 stycznia od godziny 16.30. W programie znajdą się oczywiście tańce, a także wizyta Mikołaja oraz upominki. Wstęp jest wolny, warunkiem jest jednak przyniesienie ze sobą butów na zmianę.

(wcz)

Sprostowanie

Dotyczyły do mnie informacje, że córki Profesora Wegnera wyrażają niezadowolone z wyglądu ulicy imienia Ich Ojca. W rozmowie z Panią Barbarą Chojnacką, córką Jana Wegnera dowiedziałem się, że nigdy nie wyrażały takich opinii.

Przepraszam Panie, że wypowiadałem się w tej sprawie.

Krzysztof Kaliński,
Przewodniczący Rady Miejskiej

Sprostowanie

Na balu sylwestrowym na sali w Syntexie bawiło się nie 400 osób - jak napisałam w artykule „Czas na bal” w poprzednim numerze gazety - lecz 260. Zainteresowanych przepraszam.

Eliza Blaszczyk

REKLAMA

HURTOWNIA PASZ

Węga
KOCIERZEW POŁUDNIOWY 25

- oferta specjalna dla punktów sprzedaży
- doradztwo żywieniowe
- układanie dawek pokarmowych
- dostawa towaru do klienta
- sprzedaż bezpośrednio z samochodu

TRASA PRZEJAZDU:
poniedziałek - okolice Soboty
wtorek - okolice Złakowa
środa - okolice Waliszewa
czwartek - okolice Bąkowa

SPRZEDAŻ W TERENIE: 0609-467-348 BIURO (046) 830-37-56, 0607-267-282

W OFERCIE

- koncentraty
- premixy
- mączki
- otręby pszenne
- śrutu sojowe, rzepakowe
- olej rybny, sojowy
- dodatki zakwaszające
- wysłodki buraczane
- lizawki solne, mineralne
- inne dodatki paszowe

R-100

CENTRUM DRZWI PRZESUWNYCH

Szafy wnękowe z drzwiami przesuwanymi i składanymi
NOWOCZESNE ZABUDOWY WNETRZ
- NAJNIŻSZE CENY

MEBLE KUCHENNE NA WYMIAR
Łowicz, Nowy Rynek 16,
tel. (0-46) 837-89-01, 0-506-037-759

10 Lat Gwarancji
ULGA REMONTOWA

PROMOCJA NOWOŚĆ 100% GOTÓWKĄ

Wiek klienta - do 100 lat
Rata kredytu - do 100% dochodu
Bez poręczycieli i zaświadczeń z pracy, US, ZUS i KRUS

Łowicz, Stanisławskiego 23 tel. (046) 837-51-08
Skierniewice, Lelewela 6, pok. 5, tel. (046) 832-64-44
Tani kredyt dla każdego!



Dewastacja budynku dawnego dworca PKP Przedmieście nie będzie już postępowała - a to za sprawą uruchomienia w nim sklepu z płytkami.

SALON PŁYTEK W DAWNYM DWORCU

W połowie grudnia otworzył swe podwoje kolejny w Łowiczu salon płytek i armatury łazienkowej. Nie to jest jednak najważniejsze, lecz fakt, że sklep prowadzony jest w budynku... dawnego dworca PKP na stacji Łowicz Przedmieście. Na działalność komercyjną PKP wynajęły około 150 m² powierzchni budynku, tj. dawną poczekalnię oraz hotele przejściowe. Cały budynek ma powierzchnię około 400 m², w pozostałej części mieści się Zakład Przewozów Towarowych. PKP stopniowo wyco-

fywały się z utrzymywania budynku. Przed pięcioma laty zamknięto kasy biletowe w okresie nocnym, przed około trzema laty definitywnie zostały zamknięte poczekalnia oraz kasy biletowe. W tym czasie budynek przyciągał ludzi bezdomnych oraz stał się meliną pijaków.

Obecnie na 2 lata wydzierżawiła część budynku Ogólnopolska Sieć Detaliczna „Adam” z Orłowa. Wcześniej musiała przeprowadzić poważny remont części dworca. Sklep w Łowiczu jest dziewiętnastym w sieci. Firma doszła do wnios-

sku, że w Łowiczu rynek w branży płytek ceramicznych nie jest jeszcze nasycony. - Przychodzą nie tylko osoby zainteresowane płytkami, ale również byli pracownicy dworca oraz okoliczni mieszkańcy, którzy wyrażają zadowolenie z tego, że budynek dalej nie będzie podupadał - mówi sprzedawczyni. Firma planuje na stałe związać się z Łowiczem, tj. prowadzić tu sklep co najmniej 15 - 20 lat. Oferuje głównie towar polskich firm. W celu wkupienia się w miejscowy rynek, oferuje rabaty nawet do 15%.

(eb)

Gmina Bielawy

Pomoc dla pogorzelców

Wnocy z 11 na 12 grudnia ogień zniweczył dorobek całego rodzi Elżbiety i Stanisława Wiechno z Soboty Wojsławki w gminie Bielawy.

Trzyosobowa rodzina ledwo uszła z życiem. Dziś martwi się o to, jak ma dalej żyć. Na szczęście już w pierwszych dniach po pożarze sąsiedzi przyszli im z pomocą. Rodzina Wiechno nie zdołała nic uratować z płonącego domu. Straty sięgnęły 41 tysięcy złotych. Uciekli przed ogniem w samych pidżamach, na nogach nie mieli nawet łapci. Spaliło się całe wyposażenie kuchni (lo-

dówka, kuchnia, mikrofalówka, a także pralka i dwa telewizory).

Już na drugi dzień sołtys Soboty Bogdan Bińczak zorganizował pomoc. Sąsiedzi dali pogorzelcom ubrania, buty, pościel, ręczniki itp. Na wsi prowadzona jest zbiórka pieniędzy. Wójt Sylwester Kubiński zwrócił się do wszystkich sołectw o przeprowadzenie zbiórki pieniędzy dla rodziny Wiechno. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej dodatkowo przekazał zasiłek celowy w wysokości 2 tys. zł. Jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia kilka sołectw przekazało na ręce wójty Kubińskiego zebrane pienią-

dze, ten zaś ofiarował je pogorzelcom. W sumie na razie udało się uzbierać 4.550 zł. Kilku sołtysów przekazało zebrane pieniądze bezpośrednio poszkodowanym, kilkanaście sołectw jeszcze prowadzi zbiórkę. GOPS szykuje jeszcze zasiłek w kwocie tysiąca zł.

- Zamierzam wspólnie ze Stanisławem Wiechno zwrócić się do okolicznych przedsiębiorców z prośbą o wsparcie rzeczowe, głównie chodzi o sprzęt domowy - dodaje wójt Kubiński. Pogorzelcy na razie zamieszkali w letniaku, wiosną wezmą się za odbudowę domu.

(eb)

REKLAMA

Kwiaciarnia IKEBANA
DH „Panorama” - róg Nowego Rynku i Koźiej
tel. 0606-968-537
OFERUJE:
✓ najnowocześniejsze wzory wiązanek ślubnych
✓ dekoracje pojazdów, sali weselnej i stołów

Jedyna TVK z filmowym programem lokalnym
MARTON
EMISJA: środy i poniedziałki godz. 17:00

ZAPRASZAMY na organizowane w sali SYNTAX
WESELA
bale, komunie, bankiety
ZAPEWNIAMY:
✓ wspaniałą wykwalifikowaną obsługę,
✓ posiłki „palce lizać” ✓ wiejski stół
✓ dwie sale (sala taneczna i sala jadalna)
✓ piękne udekorowanie sali
✓ niepowtarzalną i miłą atmosferę
Tel. (046) 837-59-49, 0503-977-175, 0505-977-275

SAMOCHODOWE

Opel Vectra combi 1.6 16V, 1999 rok, granat metalik, bogate wyposażenie - sprzedam. Tel. 0691-991-000.

Ford Escort 1.4, 1994 rok, zielony - sprzedam. Tel. 0609-104-700, 046/838-84-30.

Nokian - opony zimowe i letnie. Tel. 0506-155-410.

Żuk, 1985 rok, stan dobry - sprzedam. Tel. 0691-490-866.

Polonez Atu, 1997 rok, gaz - sprzedam tanio! Tel. 0604-208-588.

Tarpan, 1987 rok, gaz, mały przebieg - sprzedam. Tel. 046/838-48-43.

Fiat Brava 1.4 12V, 1997 rok - sprzedam. Tel. 0509-551-203.

Seat Toledo 1.6 benzyna, 1994 rok, krajowy - sprzedam lub zamienię na Diesla. Tel. 0501-186-353.

Peugeot 405 1.9 D, 1990 rok, uszkodzona blacharka, jeżdżący, stan techniczny dobry, cena do uzgodnienia - sprzedam. Tel. 0503-135-456.

Mercedes 608 D, 1980 rok - sprzedam. Tel. 0692-101-989.

Fiat 126p, 1993 rok, cena do uzgodnienia - sprzedam. Tel. 0600-887-601.

126 el, 1996 rok, czerwony - sprzedam. Tel. 0602-615-126.

Ford Fiesta 1.1, 1992/1993 rok, biały - sprzedam. Tel. 0504-717-222.

Fiat 126p, 1991 rok - tanio sprzedam w całości lub na części. Tel. 046/838-20-44.

Tico, 1998 rok - sprzedam. Tel. 0601-760-199.

Ford Mondeo 2.0 GHIA, 1993/1994 rok, pełne wyposażenie, cena do uzgodnienia - sprzedam. Tel. 046/880-256-903.

Opel Astra hatchback, XII 1995 rok, zielony metalik - sprzedam. Tel. 046/838-33-84.

Polonez Truck, 1994 rok, benzyna + gaz - sprzedam. Tel. 046/838-72-87.

Mitsubishi Canter 444.5990 DMC, 1996 rok, kontener - sprzedam. Tel. 046/856-83-50, 0661-922-891.

Fiat 126p, 1991 rok - tanio sprzedam. Tel. 0505-545-337.

125p, 1990 rok, z gazem - sprzedam. Tel. 0607-734-191.

Ford Escort 1.6, 1990 rok - pilnie sprzedam. Tel. 0693-538-189.

Fiat 125p, stan dobry - sprzedam. Tel. 046/837-37-33 po 20.00.

Fiat 126p, 1991 rok; Żuk blaszak, gaz, 1993 rok - sprzedam. Tel. 046/838-67-54.

Fiat 126 el, 1996 rok - sprzedam. Tel. 0602-152-940.

Części do Audi 80 B3 - sprzedam. Tel. 0880-375-843.

Polonez Truck, 1997 rok, gaz, hak, stan dobry - sprzedam. Tel. 0880-531-393.

Skoda Felicia, XII 1998 rok, instalacja gazowa, bordowy - sprzedam. Tel. 024/277-95-84.

Fiat 126p, 1991 rok, 300 zł - sprzedam w całości lub na części. Tel. 024/285-83-24.

Corsa, 1989 rok, idealny - sprzedam. Tel. 042/710-89-04, 0608-200-357.

Ford Transit 2.5 D, 1992 rok, 9-osobowy, uszkodzony - sprzedam. Tel. 0501-658-190.

Samochody z Holandii, co tydzień nowe modele, realizujemy indywidualne zamówienia. Opel Astra 1.7 TD, 1994/1995 rok; Opel Astra benzyna + gaz; Golf III, 1993 rok i inne. Tel. 0602-498-775.

Audi 80, 1990 rok - sprzedam. Tel. 0502-953-622.

Ford Fiesta 1.8 D, 1991 rok, 5-drzwiowy - sprzedam. Tel. 0608-467-303.

Escort 1.3 CL, 1997 rok, 100 tys. km - sprzedam. Tel. 046/837-27-05 po 16.00.

Ford Escort 1.3 + gaz, 1995 rok - sprzedam. Tel. 0504-270-890.

Peugeot 205 1.8 D, 1994 rok, stan dobry - sprzedam. Tel. 046/837-96-77.

Opel Astra 1.4, 2000 rok, salonowy - sprzedam. Tel. 046/837-03-83 po 16.00.

Cinquecento - sprzedam. Tel. 0692-370-686.

Ford Transit 2.5 TD, 1995 rok - sprzedam. Tel. 0506-188-515.

Opel Vectra combi 2.0 DTL, 1999 rok, czarny, bogate wyposażenie - sprzedam. Tel. 0600-585-877, 046/838-59-58.

Lakiery samochodowe, materiały lakiernicze - auta osobowe, dostawcze, ciężarowe. Tel. 0512-391-051.

ABC kupię osobowy, cały, uszkodzony. Tel. 046/831-85-71, 0501-581-906.

Skoda Favorit, gaz, 1995 rok, idealna, czerwona, 4800 zł - sprzedam. Tel. 0603-512-417.

Daewoo Matiz, 1999 rok, bezwypadkowy, czerwony, idealny, 8900 zł - sprzedam. Tel. 0603-512-417.

Opel Corsa 1.0, 1998 rok, czerwony, stan idealny, zarejestrowany - sprzedam tanio. Tel. 046/837-88-12.

Daewoo Lanos 1.5, 1999 rok, stan idealny, zarejestrowany - sprzedam tanio. Tel. 046/837-88-12.

Robur - sprzedam niedrogo. Tel. 046/838-27-22.

Sprzedam Peugeot 206 HDI, 2000 rok. Tel. 0602-709-962.

Suzuki Maruti 800, 1993 rok - sprzedam. Tel. 0604-595-623.

VW Passat, 1996 rok, granatowy, kraj. 16000 zł - sprzedam. Tel. 0889-344-873.

Trabant Polo - kupię. Tel. 0501-043-973.

Fiat 126p, 1989 rok - tanio sprzedam. Tel. 0604-595-623.

Polonez Truck 1.6 gaz, 1997 rok - sprzedam. Tel. 0601-303-279.

Ford Escort CLX 1.6, 1992 rok - sprzedam. Tel. 0501-270-197.

Ford Transit, po wypadku - tanio sprzedam. Tel. 0601-323-559.

VW Polo 1.4, 1998 rok, 82 tys. km, 3 drzwi, czerwony - sprzedam. Tel. 046/837-73-61 po 17.00.

Polonez, 1993 rok, gaz, alarm - sprzedam. Tel. 0661-937-432.

Opel Astra 1.6 gaz, 1994 rok, biały, 3-drzwiowy, cena do uzgodnienia - sprzedam. Tel. 0600-741-147.

Seicento 2000 rok - sprzedam. Tel. 0509-038-645.

Części: Astra 1.4, 3d i 1.6, 5d - sprzedam. Tel. 0604-569-679.

Seat Ibiza 1400, 2001 rok, 1 właściciel - sprzedam. Tel. 0668-421-165.

Fiat Seicento 900, 1999/2000 rok - sprzedam. Tel. 0503-168-408.

Fiat Palio Weekend 1.2 + gaz, 1999 rok, 1 właściciel - sprzedam. Tel. 0668-421-165.

Kupię każdy samochód do kasacji (wydam zaświadczenie) lub w komis do sprzedania. Tel. 0605-695-882.

Kupię każdy samochód do kasacji (wydam zaświadczenie) lub inne powypadkowe. Tel. 0504-199-580.

Części: Ducato, Ford, Hyundai, Renault 11 D, Polonez, 125p, 126p, Łada 2107, Ford Mondeo (blacharskie) - sprzedam. Tel. 0504-199-580.

Fiat 126p elegant, 1998 rok, cena do uzgodnienia - sprzedam. Tel. 0602-524-794.

Alufelgi 14" AEZ 4x100 z oponami letnimi 185/60, 800 zł - sprzedam. Tel. 0506-258-564.

Polonez Truck, gaz, 1997 rok, faktura, 3500 zł, zapasowy silnik - sprzedam. Tel. 0602-276-728, 0693-126-243.

Łada 2107, stan dobry, OC - sprzedam. Tel. 046/838-51-94, 0693-814-288 po 15.00.

VW Polo, 2000 rok, garażowany, stan bdb - sprzedam. Tel. 046/838-17-76, 0501-541-206.

Opel Corsa C, 2002 rok - sprzedam. Tel. 0500-167-670.

BMW 520 + gaz, 1990 rok - sprzedam. Tel. 0608-539-560.

Opel Vectra B, diesel, 1996 rok - sprzedam. Tel. 0501-040-690.

Renault Megane, 1996 rok - sprzedam. Tel. 0509-791-220.

Ford Mondeo, 1997 rok - sprzedam. Tel. 0500-167-670.

VW Polo, 1995 rok - sprzedam. Tel. 0608-539-560.

Seat Toledo, 1993 rok - sprzedam. Tel. 0501-040-690.

Ford Escort, 1996 rok - sprzedam. Tel. 0509-791-220.

Sprzedam części do Forda Mondeo, 1993-2000 rok. Tel. 0509-791-220, 0501-040-690.

Fiat 126 Elx, 1998 rok - sprzedam. Tel. 0889-559-604.

Skoda Favorit - sprzedam na części. Tel. 0607-386-017.

VW Polo, 1997 rok - sprzedam. Tel. 0503-192-151.

Polonez Truck, gaz, 1997 rok, bordowy - sprzedam. Tel. 046/838-95-40.

Opony zimowe - 2 szt. 165/13 - sprzedam. Tel. 0691-090-215.

Kia Rio, 5-drzwiowy, koniec 2004 roku - kupię. Tel. 046/837-71-53.

Audi A4, sprowadzony z Niemiec - sprzedam. Tel. 0505-728-221.

Seicento 900, 1998 rok, gaz - sprzedam. Tel. 0668-199-742.

Polonez Truck 1.6, 1995 rok, faktura VAT - sprzedam. Tel. 0601-052-043, 0693-025-899.

Wszystkie części do Poloneza, Poloneza z silnikiem Rover, Fiata 125p, 126p - sprzedam. Tel. 0605-617-841.

Polonez, 1994 rok, gaz - sprzedam. Tel. 0511-148-261.

Sprzedam 2 komplety alufelg do Poloneza. Tel. 0605-617-841.

Daewoo Lanos 1.5, 1998 rok, gaz, fioletowy metalik, 90 tys. km, 9600 zł (do uzgodnienia) - sprzedam. Tel. 0607-609-656.

Fiat Punto 1.2 benzyna + gaz, 1998 rok, 75 tys. km, 3-drzwiowy, czerwony, 7800 zł; Cinquecento 700, 1997/1998, granatowy, 4500 zł; Cinquecento 900, 1996 rok, srebrny metalik, 4600 zł - sprzedam.

Tel. 046/863-06-10, 0506-078-689.

Nissan Micra, 1986 rok - sprzedam. Tel. 0693-064-355.

Fiat Seicento, 2001 rok, gaz, ciemna zieleń, 1 właściciel, salonowy, 9800 zł - sprzedam. Tel. 0888-261-433.

Opel Astra Combi 1.4, 2001 rok, kolor zielona butelka, salonowy, 12500 zł - sprzedam. Tel. 0888-261-433.

Opel Astra Sedan 1.4, 1998 rok, bordowy metalik, salonowy, 12500 zł - sprzedam. Tel. 0888-261-433.

Volvo 960 2.5 + gaz, 1995 rok, grafit metalik, pełna opcja, 14800 zł - sprzedam. Tel. 0888-261-433.

Mercedes 140 3.5 CD, 1993 rok, fioletowy metalik, pełna opcja, 28000 zł - sprzedam. Tel. 0888-261-433.

Daewoo Matiz, 1999 rok, srebrny metalik, 1 właściciel, bezwypadkowy, stan dobry, 7600 zł - sprzedam lub zamienię na tańszy. Tel. 0500-026-841.

Fiat Uno 1.0, 1996 rok, czerwony, 5-drzwiowy, autoalarm, blokada skrzyni, bez śladów korozji, stan bdb - sprzedam. Tel. 0692-639-555.

Opel Vectra, 1993 rok, bordowy metalik, wspomaganie, centralny zamek, alarm, stan bdb, bezwypadkowy - sprzedam. Tel. 0880-948-646.

Volvo 850 GLE, combi, 1993 rok, pełna opcja, bez klimy, alufelgi, zielony metalik, 9500 zł - sprzedam. Tel. 0880-948-646.

Fiat 126p, 1994 rok, stan bdb - sprzedam. Tel. 0887-330-702.

Seicento 1.1 gaz, 2000 rok - sprzedam. Tel. 046/861-92-36, 0608-402-384.

Fiat Cinquecento, 1996 rok, stan bdb - sprzedam. Tel. 0501-818-524.

Lanos 1.5, gaz, 1998 rok - sprzedam. Tel. 0602-494-810.

Lanos 1.6 gaz, 1999 rok - sprzedam. Tel. 0602-494-810.

Fiat Palio 1.2 gaz, 1999 rok - sprzedam. Tel. 0602-494-810.

Citroen Berlingo 1.9 D, 1999 rok, ciężarowy - sprzedam. Tel. 0691-863-315.

Opel Astra 1.4, 1999/2000 rok, salon, czerwony, 2 poduszki, multilock, opony letnie i zimowe, garażowany, zadbane, cena do uzgodnienia - sprzedam. Tel. 0600-226-519.

Fiat Punto 1.1 SX, 1995/96 rok, elektryczne szyby, centralny zamek, niebieski, 5-drzwiowy, 7200 zł - sprzedam. Tel. 0600-226-519.

Skoda Favorit, gaz, 1991 rok - sprzedam. Kraszew Wielki 16, tel. 0504-226-974.

Polonez 1.6, 1992 rok - sprzedam. Tel. 0663-452-728.

Polonez, 1992 rok i 1994 rok, w gazie - sprzedam. Tel. 0691-940-285.

Fiat Seicento, 1999 rok, gaz, 1 właściciel - sprzedam. Tel. 046/838-06-24.

BMW 325i E36 190KM, czarny metalik, elektryczne lusterka, szyby, szyberdach ABS, alufelgi - sprzedam. Tel. 0661-231-006.

Łada Samara 1.3, 1992 rok, stan bdb - sprzedam. Tel. 0606-192-202.

Polonez z gazem, 1994 rok - sprzedam. Tel. 0609-373-390.

BMW 525 24V, sekwencja benzyna + gaz, 1990 rok - sprzedam. Tel. 0604-100-375.

Golf 1.8, 1990 rok, benzyna + gaz - sprzedam. Tel. 0697-054-347.

Fiat 126p, 1998 rok, stan bardzo dobry - sprzedam. Tel. 046/874-74-25.

Opel Corsa, 1983 rok, gaz - sprzedam. Tel. 0512-397-020.

Punto 1.1 SX, 1996 rok, 5-drzwiowy; Punto 1.1, 1994/95 rok, 3-drzwiowy; Uno 1.0 Fire, 2002 rok, 5-drzwiowy; Matiz Joy, 1999 rok; Passat combi 2.0i, 1991 rok - sprzedam. Możliwość zamiany. Tel. 042/719-20-77, 0604-392-876.

Mercedes okular 2.9 TD, 1996 rok - sprzedam lub zamienię. Tel. 0606-901-938.

BMW 525 TDS tuning, 1992 rok - sprzedam. Tel. 0606-901-938.

Nissan Galant 2.0 TD - sprzedam. Tel. 0606-901-938.

Palio Weekend II, 1.2, 16V, 2002 rok - sprzedam. Tel. 0888-657-724.

Opel Astra II, CDTI, 1.7, 2003 rok, cena 34.000 zł - sprzedam. Tel. 0605-409-738.

Ford Escort 1.6, benzyna, 1992 rok, 3-drzwiowy, srebrny, cena 3990 zł - sprzedam, Rawa Mazowiecka. Tel. 0606-952-277.

Fiat Cinquecento 700, 1997 rok, w bardzo dobrym stanie, centralne - sprzedam. Tel. 0510-254-476.

Lanos 1.5 + gaz, 1998 rok - sprzedam. Tel. 0606-986-314.

VW Passat combi 1.9 TDI, 1995 rok - sprzedam. Tel. 0501-742-540.

Tanio Opel Omega A 2.3 D, centralny zamek, elektryczne lusterka, szyber - sprzedam. Tel. 0603-212-487.

Toyota Yaris 1.0, 1999 rok, czarny metalik, alufelgi, 5-drzwiowa - sprzedam.

Żuk, 1980 rok, z małym przebiegiem - sprzedam. Tel. 046/815-32-17.

Passat 1.9, TDI, 1999 rok - sprzedam. Tel. 0503-098-812.

Ford Escort, 1997 rok, gaz - sprzedam. Tel. 0602-731-489.

Autolaweta, wciągarka elektryczna, Fiat Ducato 1991 rok - sprzedam. Tel. 0506-266-047.

Audi 80, 1.9 TD, 1992 rok, gotowy do rejestracji, 1993 rok + opłaty, stan bardzo dobry - sprzedam. Tel. 0603-059-587.

Skoda Felicia 1999 rok - sprzedam. Tel. 046/833-05-13.

Nissan Micra 1.0, 1.6 V, 1993 rok, 5-drzwiowy - sprzedam. Tel. 0663-432-767.

Kia Sportage Jeep 2.0, TDI, 1998 rok, 5-drzwiowy, sprowadzony. Tel. 0609-454-637.

Fiat Seicento 900, 1999 rok, 7800 zł - sprzedam. Tel. 046-834-81-13.

Skoda Felicia 1.3 MPI, 2000/2001 rok, zakupiony w salonie Polska - sprzedam. Tel. 0603-588-228.

Opel Vectra 2.0, 1999 rok, pełne wyposażenie - sprzedam lub zamienię na tańszy. Tel. 0501-715-609.

Volkswagen Polo 1.4, 1995 rok, 5-drzwiowy - sprzedam. Tel. 046/835-33-08.

Opel Astra Combi 1.6, 2002 rok salon Polska, 12.900 zł, bezwypadkowa - sprzedam. Tel. 0602-367-765.

Seat Ibiza 1.4, 1997 rok, zadbane - sprzedam. Tel. 0509-369-540.

Cinquecento 900, 1998 rok, 5700 zł - sprzedam. Tel. 046-835-33-08.

Skoda Fabia 1.4, XII 2000 rok, bezwypadkowa - sprzedam, możliwość zamiany na tańszy. Tel. 046/831-04-70.

Daewoo Lanos 1.5, 16V + gaz, XI 1999 rok, niebieski metalik - sprzedam, możliwość rat, zamiany. Tel. 046/834-81-13.

Samie położone, działki budowlane, Strobów koło Skiemie-
wica - media.
Tel. 0504-129-855.
Działkę budowlaną w miejscowości Marcha-
ty gm. Biała Rawska o pow. 5.800 mkw.,
cena za mkw. 2,50 zł. Tel. 0660-416-423.
Sad 4 ha w miejscowości Narty gm. Biała
Rawska, cena 150 tys. zł. Tel. 0660-416-423.
Segment przy ul. Sucharskiego w Skiemie-
wicach. Tel. 0601-283-985.

NIERUCHOMOŚCI - KUPNO

Kawalerkę. Tel. 0692-101-989.
Kupię M-3 w Łowiczu, około 40 mkw.
Tel. 0609-023-473.
Działka w Bolimowie nad zalewem.
Tel. 0694-272-724.
Kupię kawalerkę w centrum Łowicza.
Tel. 0607-343-342.
**Kupię ziemię: Popów, Strzelcew,
Łaguzew, Goleńsko lub okolice.
Tel. 0601-257-098.**
Pilnie zamienię mieszkanie 39 mkw., stan bdb
w Żychlinie na podobne w Łowiczu.
Tel. 0661-848-452.
Zamienię mieszkanie 39 mkw., os. Starzyńskie-
go 5/25 na większe. Tel. 046/837-33-68.
Kawalerkę. Tel. 0692-101-989.
Kupię duży dom w Łowiczu, w stanie
surowym. Tel. 0509-351-118.
Mieszkanie, os. Starzyńskiego lub os. Da-
browskiego - pilnie kupię. Tel. 0605-370-049.
Kupię gospodarstwo rolne ok. 10 ha
z domem i budynkami gospodarczymi.
Tel. 0504-531-593.
Kupię M-4 w Skiemie-
wicach. Tel. 0510-477-425
Dom, segment, duże mieszkanie
w Skiemie-
wicach. Tel. 046/833-78-55.

NIERUCHOMOŚCI - WYNAJEM

Do wynajęcia lokal na magazyn
lub działalność, 15 m x 5 m x 3 m, WC, siła.
Tel. 046/837-68-90.
Wynajmę lokal w Głownie.
Tel. 0588-120-128.
Do wynajęcia mieszkanie w centrum Łowi-
cza, 65 mkw., ogrzewanie piecowe, ładne,
słoneczne, 300 zł miesięcznie.
Tel. 0602-118-332.
Przyjmę na stację, os. Bratkowice.
Tel. 046/837-70-34.
Do wynajęcia mieszkanie 3-pokojowe,
os. Starzyńskiego. Tel. 046/837-66-24.
Górne piętro budynku, osobne wejście - dla
firm lub osób prywatnych, trasa Łódź-Łowicz
(Krepa) - lub sprzedaż. Tel. 0660-437-510.
Do wynajęcia lokal, pow. 45 mkw., Łowicz,
ul. Długa. Tel. 0660-699-025.
Do wynajęcia lokal na biuro w centrum Ło-
wicza (ul. Stary Rynek). Tel. 0600-365-799.
Lokal do wynajęcia w centrum Łowicza.
Tel. 0887-602-881.
Do wynajęcia lokal o pow. 44 mkw.
przy ul. Długiej 4. Tel. 046/837-12-14,
0663-065-733.
**Wynajmę lokal w centrum Łowicza,
ok. 60 - 90 mkw. Tel. 0601-928-141.**
**Do wynajęcia pomieszczenia
1000 mkw., przy trasie nr 2,
Łowicz. Tel. 0607-168-196.**
Poszukuję kawalerki w Łowiczu
(L-VIII 2006). Tel. 046/837-31-52.
Poszukuję lokalu w Skiemie-
wicach, Rawie Mazowieckiej. Tel. 0508-909-732.
**Do wynajęcia lokal w centrum
Łowicza - na gabinet lekarski.
Tel. 0602-574-891.**
Do wynajęcia lokal, pow. 100 mkw.,
przy hali przy ul. Mazowieckiej w Mysłakowic
k. Łowicza. Tel. 0501-074-060.
Pokój wolny. Tel. 0692-101-989.
Budynki na działce 6000 mkw. w Łowiczu,
ul. Łódzka 6 i 8. Tel. 0508-324-558.
Pokoje z kuchnią - do wynajęcia (nie rodzi-
nie). Tel. 046/837-44-50.
Wynajmę kiosk, ul. Długa 5/27.
Tel. 046/837-36-24.
Stacja dla pani. Łowicz, os. Starzyńskiego
4/43. Tel. 046/837-42-76.
Do wynajęcia garaż, murowany, ul. Wygoda
przy hali OSiR. Tel. 046/837-51-02.
Do wynajęcia lokal 70 mkw. (Głowno),
wszystkie media, telefon. Tel. 042/719-19-41.
Poszukuję kawalerki, Głowno.
Tel. 0509-022-840.
Mieszkanie 40 mkw. osobie samotnej
lub studentom. Tel. 046-832-65-50.
Do wynajęcia plac 950 mkw. w centrum Rawy
Mazowieckiej, magazyn 50 mkw., parking,
biuro. Tel. 0606-952-277.

Sklep 12 mkw., 18 mkw. 95 mkw. w ścisłym
centrum Rawy Mazowieckiej ul. Wyszyńskie-
go 1. Tel. 0606-952-277.
Pokój z kuchnią i łazienką do wynajęcia
w domu jednorodzinnym ul. Skłodowskiej
27 (kuchnia), oglądać w godz. 8.00-18.00.
Do wynajęcia lokal na działalność.
Tel. 046/833-12-38, 0601-470-295.
Domek na wsi i budynki gospodarcze okoli-
ce Biała Rawska. Tel. 0607-760-570.
Firma Handlowa poszukuje do wynajęcia
lokalu w centrum Rawy Mazowieckiej.
Tel. 0604-272-140.

KUPNO - RÓŻNE

**Kupię złom (wszystko).
Tel. 0504-350-641.**
Skupujemy używany sprzęt rehabilitacyjno-
treningowy. Tel. 046/862-18-12,
0509-867-229.
Łada chłodnicza dl. 1 m. Tel. 0508-324-558.
Kupię kartę do telefonu komórkowego
o nr początkowym 0500 lub 0600.
Tel. 0698-565-758.

SPRZEDAŻ - RÓŻNE

Piec c.o. olejowy, Buderus, 28 kW, stan bdb.
Tel. 0601-826-178.
Sprzedam wózek dziecięcy głęboki - space-
rowy oraz fotelik samochodowy 0-13 kg.
Tel. 046/837-01-35 po 19.00.
Drewno kominkowe. Tel. 0692-101-989.
Wielniaki. Tel. 0692-101-989.
Siatka ogrodzeniowa 55 m.
Tel. 0602-419-427.
Sprzedam krajowe 1-osiołkowe do ciągnika
i małą elektrownię wiatrową.
Tel. 0603-184-796.
Sprzedam dwa parowniki do chłodni
owoców, 80 płyt eternitu - tanio.
Tel. 0888-969-366.
Sprzedam rębak do gałęzi. Tel. 0605-896-130.
2 koła kompletne 1000 x 20. Kręga 32.
Siemens SL45i - tanio. Tel. 0693-538-189.
Sprzedam, zamienię na aparat cyfrowy
- kamerę Panasonic M3000 + dodatki.
Tel. 0601-163-463.
Szambo ekologiczne 5.000 l, cena
do uzgodnienia oraz kregi do mostku.
Tel. 046/837-36-49, 0603-118-766.
Sprzedam piec kominkowy.
Tel. 0880-510-191.
Parkiety drewniane, drewno opałowe oferu-
je producent stolarni. Popów 146 k. Łowi-
cza, tel. 046/830-33-55, 0602-587-434.

**Gruz betonowy - oddam.
Łowicz. Tel. 0602-574-891.**
Nagrzewnica 10/20 kW. Tel. 0510-668-123.
Sprzedam przecinarkę do płytek ceramicz-
nych, nową. Tel. 046/863-60-14.
Komplet narzędzi i gwintowników, zbiornik
aluminowy 1500 l, komplet rozwiarta-
ków. Tel. 046/837-27-05 po 16.00.
Namiot foliowy 32 m x 7 m, szczelny oszklone.
Tel. 0502-110-726.
Sprzedam keyboard Medeli MC-68A.
Tel. 0502-238-597.
Sprzedam suche drewno w metrach.
Tel. 042/719-56-62, 0603-621-157.
Tanie, ekonomiczne piece c.o., węglowe
oraz mialowe ze sterowaniem polca
producent Skiemie-
wice. Tel. 0501-627-469.
Nowe i używane komputery, monitory, lap-
topy, notebooki - po konkurencyjnych cenach.
Na indywidualne zamówienia. Duże
doświadczenie. Gwarancja firmowa i serwis.
FVAT. Tel. 0601-946-286.

**Sprzedaż jabłek. Głowno.
Tel. 042/719-35-79.**
100 m przewodu 4-żyłowego gumowego;
dwa silniki do motorówki 19 i 25 MK.
Tel. 0601-297-775.
Okno drewniane Wolomin, białe,
wym. 250 x 145. Tel. 0692-487-627.
Komputer Semprom 512 RAM, 80 GB,
Flatron. Tel. 0605-049-211.
Nokia 6230. Tel. 0605-049-211.
Nowy kożuch męski na 1,75 m - tanio;
11 mkw. glazury z demontażu - tanio.
Tel. 046/839-63-72.
Zbiornik na olej opałowy 1.000 l.
Tel. 0501-074-057.
Rower trójkołowy, stan bdb.
Tel. 046/837-40-95.
Wkład kominowy o średnicy 130 mm,
ze stali kwasoodpornej. Tel. 0604-595-623.
Betoniarka 250L. Tel. 0601-303-279.
Telefon komórkowy Sony Ericson T-230.
Tel. 0888-222-596.
Zestaw komputerowy - 200 zł.
Tel. 0500-204-559.

Akordeon 120 basów. Tel. 0504-199-580.
Bielarkę ciągnikową. Tel. 0692-101-989.
Nokia 6610i, Ericson
T-610. Tel. 0880-353-819.
Witryna chłodnicza z nadmuchem.
Tel. 0508-324-558.
**Telefon Nokia 7260, stan bdb,
komplet, 600 zł. Tel. 0506-258-564.**
Meble biurowe, używane - tanio.
Tel. 0602-276-728, 0693-126-243.
**Kuchnia elektryczna z piekarnikiem,
pralka automatyczna - tanio
sprzedam. Tel. 0604-582-243.**
Sprzedam tanio łódzką Amica.
Tel. 0692-376-224.
Sprężarka 160 l. Tel. 0608-591-942.
Mikroskop 2-okularowy, nowy.
Tel. 046/837-61-28.
Perkusja Amati, 600 zł. Tel. 046/837-10-46.
Bale topolowe 7,5 m. Tel. 046/838-68-92,
0668-392-918.
Sprzedam dwie piły spalinowe PS 80, jedna
sprawna, druga na części, 450 zł. Łyszkowi-
ce, ul. Korczaka 4.
Sprzedam basen Alfa Laval 430 l.
Tel. 0608-776-473.
Sprężyny sportowe do Audi B3 sprzedam.
Tel. 0660-903-063.
Wypożyczenie pizzerii, piec, rożen, stół chłod-
niczy, talerze itp. Rawa Mazowiecka.
Tel. 0606-952-277.
Nowy piec CO „Hajnowka” typu Moderator
17 KW. Tel. 0505-662-072.
Drewno metry, brzoza, sosna, bale suche,
opałowe - metr. Rawa. Tel. 0698-898-708.
Tokařka, 400x100 - sprzedam.
Tel. 0506-266-047.
Sprzedam wyprowadzone skóry z piżmaka
- niedrogo. Tel. 0503-566-102.
Sprzedam kontener chłodni - bakowa,
wym. 5,20 x 2,30 x 2 m. Tel. 0601-775-632.
Pompa 4 KW, lampy sodowe, wał gumowy
zbrojony, 60 mm. Tel. 0604-182-584.
Bieżnię nową. Tel. 0604-158-528.
Sprzedam chłodziarko-zamrażarkę, Polar.
Tel. 046/832-56-33, 0501-581-840.
Kredensy debowy z zaokrąglonymi szczytami,
stół, szafę i lustro, cena 1.800 zł.
Tel. 048/668-14-41.
Otwarty fundusz emerytalny Allianz.
Tel. 0501-975-297.
Drewno opałowe.
Tel. 046/838-06-54, 0501-179-357.
Sprzedam maszyny do szycia.
Tel. 046/834-92-20.
Sprzedam przyczepkę. Tel. 0692-309-453.

PRACA

Saksofonista. Tel. 0692-101-989.
Zatrudnię pracownika w pizzerii, możliwość
przyuczenia. Tel. 0888-927-914,
0694-477-465.
Restauracja w Domaniewicach zatrudni
do pracy w kuchni i obsłudze. Wymagana
dyspozycyjność. Tel. 0607-930-234.
Przyjmę pracownika do obsługi stacji
auto-gazu, najlepiej rencista lub emeryt.
Tel. 0604-208-588.
Szwaczka przyjmie pracę chałupniczą.
Tel. 0503-729-785.
Kierowca kat. C, świadectwo kwalifikacji
ADR - poszukuje pracy. Tel. 0663-567-338.
Zatrudnię kierowcę C+E, transport krajowy.
Tel. 0605-061-361, 0601-069-699.
**MECHANIK I ELEKTROMECHANIKA
SAMOCHODOWEGO - ZATRUDNIĘ,
Tel. 042/719-29-37.**
**Zatrudnię szwaczki - ubezpieczenie,
Głowno. Tel. 0603-091-477,
0601-204-540.**
Przyjmę pracownika na stanowisko kierow-
nicze na rozbiór mięsa.
Tel. 0604-475-704, 0601-335-408.
**Podjęm współpracę z samochodem
dostawczym. Tel. 0501-154-218.**
Zatrudnię fryzjera damsko-męskiego
do zakładu fryzjerskiego „Anna”
w Łowiczu. Tel. 0696-022-597.
Dwie zdolne - przyjmę - chałupniczą, szyje
rajstop - Autolap. Tel. 0510-668-123.
Młody, wykształcenie średnie - matura, ure-
gulowana służba wojskowa, stolarz meblo-
wy z praktyką, prawo jazdy kat. B - podjęm
pracę. Tel. 0501-707-657.
Zatrudnię kierowcę z doświadczeniem
po kraju, wiek 25-40 lat. Tel. 0608-059-817.
Avon - zostań konsultantką, prezenty.
Sms 0501-032-348.
Avon - konsultantki.
Tel. 042/719-44-47, 0501-032-348.
Sprzedaj perfum odpowiedników znanych
marek. Tel. 0501-032-348, 042/719-44-47.

Do szycia bielizny zatrudnię szwaczki,
zapewniam ciągłość pracy, Głowno.
Tel. 0602-551-060.
Szukasz dodatkowej pracy? Lubisz
kosmetyki? Oriflame jest szansą dla Ciebie.
Tel. 0501-153-323. 046/839-62-11.
Operatora koparki, koparko-ładowarki
- zatrudnię. Tel. 0691-621-098.
Zatrudnię z zamieszkaniem pracownię, uczni-
wego, niepijącego pana. Tel. 0502-372-049.
Zatrudnię asystenta do gabinetu terapii dolo-
gliwości bólowych kręgosłupa. MEDYK,
ul. Ulańska 2, gab. 7. Przyjmujemy: śr. 16-19,
sob. 8-14. Informacja i zapisy: 046/862-18-
12, 0509-867-229. Kursy zawodowe; za-
świadczenia MEN, www.sclenta.pl.
Zaopiekuję się dzieckiem. Tel. 0660-318-692.
Pani, lat 50 najmniej się osobą starszą,
niepełnosprawną lub dzieckiem.
Tel. 0605-423-318.
Zaopiekuję się dzieckiem, również pomoc
w nauce klasy I-VI szkoły podstawowej.
Tel. 0698-166-766.
Przyjmę na staż. Zajazd Szymanowice,
Tel. 0601-439-657.
Studentów na stanowisko przedstawiciela
handlowego - zatrudnimy. CV, list motywacy-
cyjny na nr fax: 046/837-47-64.
Zatrudnię kierowcę na ciągnik siodłowy
z naczepą. Tel. 0605-094-166.
Zwrot podatku z pracy - Niemcy, Europa
Zachodnia. Tel. 071-385-20-18.
Młoda, prawo jazdy kat. B - podjęm pracę.
Tel. 0665-643-353.
Kierowca kat. B, paszport, podjęm pracę.
Tel. 0695-706-208.
Podjęm współpracę z firmami na transport
Polonez Truck 1,75 wys., 2 m długi.
Tel. 0512-397-020.
Młoda poszukuje pracy jako brakarka
albo szwaczka z kwalifikacjami.
Tel. 0508-270-177.
Szukam pracy - pomoc przy rozwożeniu
towaru. Tel. 0511-929-568.
Przyjmę szwaczki overlock, stębnówka, dwu-
igłowa. Tel. 042/710-71-98, 0889-329-409.
Pracowników do pracy na stacji PKN Orlen
na stacji w Głownie, kobiety lub mężczyźni
- zatrudnię. Tel. 0695-355-492.
Dam pracę - zatrudnię szwaczki i kierownika
produkcji, pełne świadczenia.
Tel. 0661-918-207.
Zatrudnię ekspedientkę - sklep spożywczy,
Stryków. Tel. 0508-081-102.
Piekarnia Zduny zatrudni piekarską, z okolic
Głowna dowóz. Tel. 046/838-75-51 po 19.00.
Student studiów zaocznych, prawo jazdy kat.
B. Poszukuje pracy. Tel. 0600-550-443.
Piekarz, ciastkarz, zatrudnię z możliwością
zamieszkania. Tel. 046/855-24-38,
0505-158-096.
Rencistka III gr. szuka pracy.
Tel. 0602-198-026.
Firma budowlana poszukuje podwykonaw-
ców do robót brukarskich - układanie kostki
i krawężnika. Tel. 0601-699-379.
Firma budowlana zatrudni inżyniera o spe-
cjalności roboty drogowe lub ogólnobudo-
wlowe do pracy na budowie na terenie ca-
łego kraju. Tel. 046/833-98-28 wew. 18.
Firma zatrudni kierownika robót drogowych.
Tel. 046/833-98-28 wew. 11.
Firma zatrudni wykwalifikowanych cieśli
i zbrojarzy. Tel. 046/833-98-28 wew. 11.
Zatrudnię operatorów maszyn budowlanych
(koparko-ładowarkę, równiarkę, walec).
Tel. 0603-755-726.
Avon - bez wpisu, Tel. 046/832-74-42,
0502-616-468.
Firma zatrudni absolwentów szkół wyższych
o kierunku ogólnobudowlanym i drogowym.
Tel. 046/833-98-28 w. 11, 0601-298-842.
Zatrudnię mechanika samochodowego
z prawem jazdy kat. B, C, D, E.
Tel. kontaktowy. 0609-837-100.

USŁUGI WIDEO

Wideofilmowanie - profesjonalnie, za niską
cenę. Tel. 0608-475-473.
Wideofilmowanie cyfrowe - DVD - tanio.
Tel. 042/719-29-28, 0603-451-221.
Wideofilmowanie cyfrowo, montaż kompu-
terowy. Tel. 0887-674-630.
Wideofilmowanie - profesjonalnie, tanio.
Tel. 0600-447-843.
**Cyfrowe wideofilmowanie, fotografo-
wanie, pełna obróbka komputerowa,
DVD. Tel. 046/837-94-85, 0608-484-079.**
Wideofilmowanie cyfrowe, obróbka kompu-
terowa - tanio. Tel. 0606-852-557.
Fotografowanie - śluby, plenery.
Tel. 0888-486-451.
Wideofilmowanie, DVD, foto.
Tel. 046/832-10-06, 0509-105-004

Przegram kasety video na płyty DVD 24h.
Tel. 0508-132-608
Video - Foto. Tel. 0696-011-351,
www.kamerzysta.com.pl

USŁUGI INSTAL.-BUD.-REM.

Instalacje elektryczne, przyłącza, naprawy.
Tel. 046/837-30-52, 0600-764-110.
Kominki. Usługi zdurskie.
Tel. 0501-351-738.
Remonty mieszkań, gipsy bezpyłowe, glazu-
ra, terakota, panele, adaptacja poddaszy
- szybko, solidnie. Tel. 0508-168-659,
0605-233-844.
**Schody, balustrady, parapety (dąb,
buk, jesion) - produkcja, montaż.
Tel. 0502-261-898.**
Glazura, terakota, gładź - niskie ceny.
Tel. 046/837-95-43.
Kostka brukowa, malowanie, tapetowanie,
wykończenie wnętrz. Tel. 0605-636-228.
Domofony, napędy do bram.
Tel. 0609-707-212.
Vertal - żaluzje poziome, pionowe. Rolety
materiałowe i antywłamaniowe. Siatki
przeciw owadom. Produkcja i montaż.
Tel. 0602-736-692, 0602-297-257.
Glazura, terakota, gładź, płyta g/k, malowa-
nie, boazeria, panele, podłogi, siding, tynki.
Tel. 0502-095-691.
Glazura, terakota, klinkier. Tel. 0691-715-543.
Prace murarskie, ogrodzenia.
Tel. 0691-715-543.
Profesjonalne układanie glazury, terakoty.
Ceny do uzgodnienia. Tel. 046/837-62-69,
0503-634-974.
Montaż płyt G/K, gipsowanie, sufity podwie-
szone, malowanie, panele. Tanie, solidnie.
Tel. 0502-267-179.
Profesjonalne glazurnictwo.
Tel. 510-614-432.
Solidnie - sufity podwieszane, glazura,
terakota, panele ściennie i podłogowe, gipsy
bezpłowe. Tel. 0507-458-670.
Usługi remontowo-budowlane, docieplenie
budynków, wykarczowanie wnętrza od A do Z.
Wycega gratis. Faktury VAT.
Tel. 046/830-24-65 po 20.00, 0510-158-877.
**Cyklinowanie, układanie, lakierowa-
nie - profesjonalnie - „EFEKT”.
Tel. 0600-984-398.**
Remonty mieszkań - kompleksowo.
Tel. 046/837-01-85, 0608-810-953.
Kominki - budowa, montaż, ogrzewanie
domów. Tel. 0600-294-318, 046/837-44-35.
Cyklinowanie, schody, parkiet, możliwość
zakupu towaru. Tel. 046/830-22-54,
0502-321-194.
Bramy, ogrodzenia, balustrady.
Tel. 0507-958-766.
**Kominki - projekty, budowa,
dystybuja ciepłego powietrza.
Tel. 046/837-84-92, 0602-282-415.**
Kompleksowe wykończenia wnętrz.
Tel. 046/837-84-92, 0602-282-415.
Tel. 0692-789-266, 046/837-62-99.
Projektowanie budynków mieszkalnych,
gospodarczych, rozbudowy, nadzór, wyceny,
kosztorysy. Tel. 0502-086-592,
046/837-78-38.
Panele podłogowe i ściennie - profesjonalnie,
tanie. Tel. 0696-381-880.
Ocieplenie i adaptacja poddaszy, gips, sufity
podwieszane, panele podłogowe. U nas
za materiał wraz z montażem zapłacisz tylko
7% VAT. „Elbo” s.c. Tel. 0502-228-972,
0604-645-981, 046/863-31-74 po 18.00.
Przyłącza, elektroinstalacje, pomiary, wideo-
domofony, RTV-Sat, bramonapędy, systemy
alarmowe (monitoring). Remonty, hydrault-
ka, glazura, terakota, gipsy, panele, stolarka,
poddasza, VAT. Tel. 046/837-50-84,
0601-303-858.
Elektryk - montaż, naprawa.
Tel. 0607-725-830.
Wykończenia wnętrz - wszystko, elektryka
i poddasza. Tel. 0508-213-801.
Tynki, remonty, malowanie, glazura, terakota.
Tel. 046/837-11-49, 0696-601-132.
Nowe systemy grzewcze, wodno-kanaliza-
cyjne, kotły ekogroszek, miał. Głowno.
Tel. 0602-882-617.
**Układanie kostki brukowej.
Tel. 0508-286-519.**
Remonty kompleksowe mieszkań.
Tel. 0668-262-745.
**Remonty - wykończenia.
Tel. 0600-225-256.**
Ocieplenie poddaszy wełną, montaż ścian
dźwiękochłnych z płyt gipsowych. Faktura VAT
w stawce 7%. Tel. 0501-074-060.
Cyklinowanie, układanie parkietu.
Tel. 0604-334-891.

Beton - cięcie, wyburzenia, rozbiórki.
Tel. 0606-192-951.
**Dach-Lux, Grzegorz Kosmowski ofe-
ruje sprzedaż blachodachówek,
dachówek ceramicznych, blach trape-
zowych, rynien renomowanych firm,
podbitkę i inne akcesoria dachowe.
Dobra jakość, konkurencyjne ceny.
Świadczymy usługi blacharsko-dekar-
skie, krycie dachów. Łowicz, ul. Jana
Pawła II 23. Tel./fax 046/837-51-31,
0509-729-619.**
Krycie dachów. Tel. 046/837-51-31.
Solidne układanie glazury, terakoty, murowa-
nie, tynki, posadzki, docieplanie, panele,
klinkier. Tel. 046/837-13-91, 0607-070-420.
Tanie - malowanie, tapetowanie, gładź, płyty
g/k, panele podłogowe. Łowicz i okolice.
Tel. 0608-685-867, 046/830-00-14.
Układanie glazury, terakoty, panele, gładź
i inne wykończenia. Tel. 046/838-20-56,
0600-626-760.
Usługi remontowo-budowlane, wykończe-
nia wnętrz, docieplenie budynków, klinkier.
Tel. 0880-542-743.
Hydraulika, olejowe, gazowe, węglowe,
miedzi, plastiki, stal, wykończeniówka.
Tel. 046/815-08-38.
**Naprawa mebli tapicerskich współcz-
esnych i antyków. Układanie i cyklino-
wanie podłóg. Tel. 0603-200-532.**
Gładź gipsowa, malowanie, płyty k/g,
dokładnie i tanio. Tel. 046/832-73-78,
0504-136-932.
Murowanie budynków mieszkalnych
i gospodarczych. Tel. 0661-251-301.
**Instalacje c.o., montaż i wymiana pie-
ców, glazura, montaż płyt k/g gładź,
malowanie, układanie paneli.
Tel. 0504-572-431, 0506-799-445.**
Panele podłogowe, ściennie, glazura,
terakota - solidny, tani, montaż, malowanie.
Tel. 0694-287-447.
**Montaż wszelkiego rodzaju pokryw d-
achowych np. okna dachowe, rynny,
podbitka, itd. Szybko, tanio i solid-
nie. Tel. 0607-610-786.**

INNE USŁUGI

Meble pod wymiar, kuchnie, regały sklepo-
we, zabudowa aptek, wykończenia od A-Z.
Tel. 0691-645-784.
**Pożyczki gotówkowe w 15 minut.
Tel. 0506-987-285.**
**Biuro Rachunkowe - księgi handlo-
we, KPIR, ryczałt, kadry, Płatnik - ZUS.
Usługa także u klienta. Odbieramy
dokumenty. Tel. 0504-274-255,
0698-179-337.**
Zespół muzyczny: wesela, bale, przyjęcia,
bankiety - profesjonalnie i tanio.
Tel. 0663-766-622, 0502-473-091.
**Transport samochodem dostawczym
Iveco do 1,5 t - tanio.
Tel. 0501-154-218.**
Zespół muzyczny. Tel. 0887-060-156,
0604-318-472.
**Naprawa sprzętu AGD. Łowicz,
ul. Armii Krajowej 44.
Tel. 046/837-91-98, 0691-961-244.**
Usługi geodezyjne, okolice Głowna
i Strykowa. Tel. 0502-581-189.
Meble pod wymiar - kuchenne, biurowe,
szafy z drzwiami przesuwającymi. Solidnie.
Tel. 0501-707-657.
Usługi transportowe - Renault Master,
faktury VAT. Tel. 0607-406-024.
**Naprawa komputerów i inne usługi
komputerowe. Tanie i solidnie.
Tel. 0505-006-331.**
Usługi transportowe Lublin kontener 12 m³.
FVAT na życzenie. Tel. 0601-297-794.
Do wykończenia dekoracji sali weselnej.
Tel. 0698-398-871.
**Prawnik - pozw, wnioski. Tanie.
Tel. 046/837-70-96, 0695-211-610.**
Naprawa komputerów, instalowanie sieci,
montaż nowych podzespołów komputer-
owych, modernizacja sprzętu.
Tel. 0698-803-050.
Zespół muzyczny, wesela.
Tel. 046/838-39-23, 0601-854-670.
Zespół muzyczny, wieloletnie doświadczenie.
Tel. 0606-908-346.
Makijaż. Tel. 0504-729-561.
Zespół - wesela. Tel. 046/838-66-46.
Projekty graficzne, przygotowanie do druku,
banery, szyldy. Tel. 046/837-09-37 od 10.00
do 18.00, 0694-646-915.

To nie promocja!

WSZYSTKIE LEKI W CENIE HURTOWEJ

Drogi Pacjencie,
na Twoje życzenie otworzyliśmy dla Ciebie
aptekę w drugiej części Łowicza

- ul. TUSZEWSKA

Nie męcz się, nie porównuj, nie sprawdzaj!
U nas znajdziesz wszystkie leki w hurtowej cenie

APTEKA "MEDEST" v

Łowicz, ul. Tuszewska 45 (**INTERMARCHÉ**)
czynna: pon. - sob. 8-21, ndz. 9-18

OLEJ ^{ekoterm} OPAŁOWY

oferuje autoryzowany dystrybutor
oleju opałowego PKN ORLEN S.A.

Firma „KOPER” Spółka Jawna
PILASZKÓW 18 k. ŁOWICZA
tel./fax (046) 837-13-58,
bezpłatna informacja 0800 50 50 39

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA RATY!

DLA STAŁYCH KLIENTÓW:
✓ upusty i rabaty

Przedsiębiorstwo Produkcyjne Handlowo Usługowe

„ROZETTE” ZATRUDNI:

PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH

**PRACA NA TERENIE CAŁEJ POLSKI
PRZY OBSŁUDZE HURTOWNI**

Wymagania:

- Wykształcenie minimum średnie
- Doświadczenie w sprzedaży (znajomość branży papierniczej lub podobnej)
- Prawo jazdy kat. B
- Dyspozycyjność
- Umiejętności interpersonalne
- Znajomość sztuki negocjacji

PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH

**PRACA NA TERENIE CAŁEJ POLSKI
PRZY OBSŁUDZE
KLIENTÓW DETALICZNYCH (sklepów)**

Wymagania:

- Wykształcenie minimum średnie
- Doświadczenie w pracy handlowca
- Prawo jazdy kat. B
- Dyspozycyjność

CV + list motywacyjny prosimy składać
w siedzibie firmy lub na adres mailowy
biuro@rozette.pl do dnia 13.01.2006

AGROL NAWOZY

azotowe, potasowe, fosforowe,
wieloskładnikowe, specjalne

Najlepsze ceny

Możliwość dowozu
99-400 Łowicz, Jastrzębia 95
(0-46) 837-15-89, (0-46) 837-14-10

TELEFONY KOMÓRKOWE
sprzedaż - kupno - serwis
bogaty wybór akcesoriów i telefonów
Stryków ul. Warszawska 40
tel. 0600-323-008

ZATRUDNIMY
od zaraz
■ **MECHANIKA - DIAGNOSTĘ**
z uprawnieniami
■ **KASJERA - SPRZEDAWCĘ**
na stacje paliw
TURBO-CAR Jerzy Migda
Łowicz, ul. Poznańska 26/30, tel. 0609-999-685

OKNA
PCV i DREWNO
ofertuje
EKO-PLAST
BIURO HANDLOWE Łowicz ul. Mostowa 20
tel. 0-509-877-268, 0-46-830-37-41

VEKA
ZIMOWA
PROMOCJA
RATY 0%
395 zł
netto

• krótkie terminy
• fachowy montaż i transport

radio
Victoria
103,5 FM

U NAS WARTO DAĆ OGŁOSZENIE

Każde ogłoszenie drobne zamieszczone do druku w Nowym Łowiczanie oraz Wieściach z Główna i Strykowa, ukaże się także we współpracujących z nami gazetach Głos Skierniewic oraz Głos Rawy Mazowieckiej. Bez żadnych dopłat!

Krajowy przewóz osób, busy, 18 miejsc, 8 miejsc. Tel. 0602-681-541, 046/838-70-32.

Naprawa komputerów - tanio. Dojazd do klienta gratis. Tel. 0889-148-039.

Pranie podciśnieniowe wykładzin, dywanów i tapicerek. Tel. 0696-086-527.

Skradzono pieczęć, prawo jazdy, dowód osobisty na nazwisko Piarska Agnieszka, 99-400 Łowicz, ul. Przemysłowa 3.

Projekt ogrodu w zimowej promocji 1 zł/mkw. Tel. 0505-266-276.

D.J. poprowadzi profesjonalnie dyskotekę w klubie i w szkole, wesele, bal. Super nagłośnienie i bajeczne oświetlenie, jedyne w swoim rodzaju. Tel. 0606-760-599.

Nowo otwarty Sklep Odzieżowy JOY zaprasza. Łowicz, ul. Krakowska 21/2.

Nie ryzykuj utraty bezcennych wspomnień! Przegląd pamiętkowe kasety wideo na płytę DVD. Tel. 0509-620-300

Regeneracja kartridży, naprawa drukarek u klienta. Tel. 0509-620-300 w godz. 8.00-20.00.

Tanie ekonomiczne drukarki HP. Drukujesz dwa razy taniej niż na nowych. 42 ml tuszu w kartridżu. Tel. 0509-620-300, kiosk przed kinem Polonez.

Kredyty „Lukas”, Łowicz, ul. Nowy Rynek 31. Tel. 046/837-31-27.

Kominki - projektowanie. Montaż, dystrybucja ciepłego powietrza. Tel. 0503-718-798.

Studnie głębinowe, geotechnika, projekty, dokumentacja, operaty wodno-prawne. Tel. 044/723-53-94, 0501-254-929.

KOMPUTERO - PISANIE

Komputeropisanie. Tel. 046/837-46-85.

Komputeropisanie, rysunki, wykresy - tanio i szybko. Łowicz, tel. 046/837-78-71, 0602-277-013.

NAUKA

Prace. Tel. 0509-520-474.

Matematyka - student UŁ, 90 min/25 zł. Tel. 0606-647-491.

Statystyka, matematyka - student. Tel. 0691-961-143.

Korepetycje - biologia, angielski, chemia. Główno i okolice. Tel. 0697-194-870.

Chemia, biologia. Tel. 0601-613-963.

Korepetycje z języka angielskiego, nauczyciel. Tel. 046/837-05-41, 0603-704-267.

Korepetycje - język polski - sobota, 2 godz. zegarowe 30 zł (maturzyści liceum, technikum). Skierniewice, tel. 046/833-66-55.

Matematyka. Tel. 046/837-85-96.

Nauka języka greckiego. Tel. 0603-058-271.

Praca magisterska - pomoc. Tel. 0698-612-234.

Chemia. Łowicz, tel. 0508-186-335.

Matematyka - korepetycje, studentka. Tel. 0509-808-598.

Szukam osoby do napisania matury z języka polskiego i historii. Tel. 0606-505-142.

Polski - korepetycje, prace pisemne, egzaminy, matura. Tel. 0504-086-942.

Student PW udzieli korepetycji: matematyka, fizyka, chemia. Tel. 046/837-74-21, 0500-104-432.

Matura ustna, wypracowania - korepetycje gratis. Tel. 0693-738-382.

Prace zaliczeniowe, magisterskie, licencjackie, inne. Tel. 0693-738-382.

Wypracowania, prezentacje, matura - solidnie. Tel. 0660-934-697.

Matematyka, chemia, fizyka. Tel. 0698-402-521.

Korepetycje chemia. Tel. 046/833-17-83.

Korepetycje niemiecki. Tel. 046/833-17-83.

ROLNICZE

Instalacje elektryczne, przyłącza, naprawy. Tel. 046/837-30-52, 0600-764-110.

Ciągnik C-360 - sprzedam. Tel. 024/389-46-85.

Sprzedam 9-letnią klaczkę na ożrebieniu, termin: marzec 2006. Bełchów 154A.

Sprzedam beczkowóz 2500 l, 1990 rok. Tel. 0604-078-564.

Sprzedam krowę i jałówkę na samym wycieleniu. Tel. 024/277-91-96.

Sprzedam kwotę mleczną 25000 kg/1,60 zł. Tel. 0668-359-770.

Kupię każdą ilość żyta.

Tel. 0606-309-729.

Sprzedam plug 2-skbowy.

Tel. 046/838-13-10.

Sprzedam siano w kostkach. Urzeczce.

Tel. 046/838-81-07.

Skup żyta. Sprzedaż pieczywa miodnego, otrąb pszennych i żytnich.

Tel. 046/838-73-45, 046/838-73-28.

Śrutownik na kamieniu z silnikiem

- sprzedam. Tel. 0602-686-518.

Sprzedam prasę Z-224/1, 2002 rok, stani

idealny. Tel. 0608-171-821.

Sprzedam bale jesionowe 2 m3 i wóz konny na żelaznych kołach. Tel. 046/837-53-01.

Sprzedam dwie jałówki wysokocielne, terminy wycieleni: 4 stycznia i 9 lutego.

Tel. 046/839-29-68.

Sprzedam MF 255, przyczepa D-55, rozrzu

tnik obornika dwuosowy. Tel. 0501-504-723.

Sprzedam Ursus C-360 lub C-330, prasę

Z-224/1. Tel. 0500-222-737.

Sprzedam Bizon Rekord Z-058 lub Bizon

Z-056, Ursus C-385. Tel. 046/838-90-06.

Wzmnę w dzierżawę kwotę mleczną,

ok. 3.000 kg. Tel. 046/839-29-65.

Sprzedam prasę Class Roland 46, 120-120,

szereki podbieracz. Tel. 0695-855-170.

Sprzedam beczkę 3.000 litrów

na kołach. Tel. 046/815-31-21.

Ciągnik C-328, całkowicie przerobiony

na C-330, stan bdb; kabina C-330; drapak;

glebogryzarka; betoniarz; opryskiwacz

z atestem; przyczepa samochodowa

- sprzedam. Tel. 0600-578-992.

Sprzedam jałówkę na wycieleniu.

Tel. 0601-613-952.

Opryskiwacz Słęża 1000 l i połowy, beczka

25.000 l - sprzedam. Tel. 0604-940-429.

Sprzedam przyczepę samochodową 2-osową.

Tel. 0605-896-130.

Kwotę mleczną - wydzierżawę lub kupię.

Tel. 024/285-39-58.

Wzmnę w dzierżawę lub kupię kwotę mleczną

2500/2006. Tel. 024/282-23-12,

0880-734-314.

Sprzedam czyszczalnię do zboża CZ-1.

Tel. 046/838-72-87.

Sprzedam przyczepę ciągnikową i elementy

wiaty metalowej o szerokości 12 m i długości

100 m. Tel. 046/838-75-38, 0506-142-234.

Kupię siewnicę do kombajnu Bizon.

Tel. 046/856-83-50.

Sprzedam przyczepę samobieżną T-072,

stan bardzo dobry. Tel. 0694-540-771.

Beczka asenizacyjna, gruber, siewnik zbożo-

wy Amazone 2,5 m - sprzedam.

Tel. 0601-297-783.

Sprzedam kwoty buraczane 53 t, cukrownia

Dobrzeli. Tel. 024/285-52-13.

Sprzedam jałówkę na wycieleniu.

Tel. 0880-652-082.

Sprzedam owies i jęczmień.

Tel. 046/838-03-19.

Sprzedam jałówkę, termin wycielenia:

20 stycznia. Tel. 046/839-60-89.

Sprzedam jałówkę na ocieleniu.

Tel. 046/838-37-60.

Sprzedam rozrzućnik jednoosiowy,

radziecki. Jacobów 26. Tel. 046/835-20-00.

Sprzedam C-360 w oryginalne lub C-360 39,

przyczepę wywrotkę niską.

Tel. 0600-335-473.

Kupię kwotę mleczną do 10.000 kg.

Tel. 0696-153-680.

Sprzedam pszenżyto i owies.

Tel. 0880-602-027.

Opryskiwacz połowe sadownicze, belki

herbicydowe, środki ochrony roślin - super

ceny. Dmosin 124. Tel. 046/874-72-88.

Sprzedam kwotę mleczną. Tel. 042/719-58-85

(wieczorem), 0600-165-096.

Ursus C-385 - sprzedam. Tel. 0695-951-908.

Kupię kwotę mleczną 40.000-50.000 kg.

Tel. 046/838-13-62.

Tanio sprzedam pszenżyto, jęczmień, owies,

mieszankę. Tel. 0602-615-126.

Sprzedam siano. Łowicz, ul. Poznańska 215,

tel. 046/837-47-40.

Sprzedam siano w kostkach.

Tel. 0608-659-507.

Sprzedaż warchlaków duńskich,

waga 25-30 kg. Gasik - Niedźwiada.

Tel. 0504-270-890.

Sprzedam jałówkę zacieloną. Stachlew 47,

tel. 046/838-68-15.

Sprzedam siano belowane, słone, pszenżyto,

owies. Tel. 0601-335-514.

Beczki asenizacyjne, ocynkowane, orkan,

glebogryzarka 2,5m, gruber 2,5m, kombajn

buraczany Neptun, przyczepa do sianokosze-

nek Mengele 360, wycinaki do kiszzonek,

rozsiwacz nawozu, siewczarnie do kukury-

dzy jednorzędowe, Potinger PZ, Mengele

- sprzedam. Tel. 024/356-24-64,

0509-282-302.

Siewnik zbożowy Amazone D-7 4 m, siew-

nik zbożowy Poznań, siewnik do kuku-

rydzy pneumatyczny i mechaniczny - sprze-

dam. Tel. 024/356-24-64, 0509-282-302.

Siewniki zbożowe Amazone 3 m; rozsiwa-

cz nawozu Amazone, różne; agregat bierny

3 m - sprzedam. Tel. 024/356-27-60,

0609-822-101.

Przyczepy do zielonek z walkami Pottinger,

Mengel, Krone, Deutz-Far, różnego typu

- sprzedam. Tel. 024/356-27-60,

0609-822-101.

Sprzedam siano belowane.

Arkadia 49.

Sprzedam plug 4- i 5-skbowy, agregat

uprawowy 3 m. Tel. 046/838-79-21.

Tur 3, tur 5, cyklop - sprzedam.

Tel. 0660-733-094.

MF 692, Ursus 914, 1014, wózek widłowy

Toyota 3,5 t. Tel. 0600-820-374.

Sprzedam siano i burak pastewny.

Tel. 0605-679-209.

Kwota mleczna na 2006 rok, 12106 kg.

Tel. 046/838-63-16.

Sprzedam Rak 7A, przyczepę 4,5 t wywrot,

rozrzućnik obornika, przetrzaszcz do siana,

plug, bronie, kultywator, butle tlenu.

Tel. 0506-793-634.

Sprzedam jałówkę na wycieleniu.

Tel. 046/838-60-23.

Sprzedam kwotę mleczną (mazowieckie).

Tel. 046/861-13-68, 0663-474-301.

Sprzedam pszenżyto Woliano.

Tel. 046/838-65-70 po 16.00.

Sprzedam ciągnik C-360 3P, 1987 rok;

przyczepę zbierającą; dmuchawę do siana

poziomą. Tel. 0887-318-278.

Sprzedam deszczownicę szpulową sprawną.

Tel. 0693-531-562, 0663-049-266.

Zetor Major i przyczepę 4,5 t wywrot

- sprzedam. Tel. 0607-731-114.

Kombajn John Deere 965 H i prasę do słomy

Reviera Cassalis - sprzedam.

Tel. 0605-248-952, 0607-731-114.

Sprzedam młode krowy wysokomleczne.

Tel. 042/719-97-01.

Sprzedam rozrzućnik Tandem 6 t, rozrzućnik

jednoosiowy, wagę 1t do ważenia bydła.

Tel. 0660-593-920.

Przywiozę młoto browarne 2 razy po 8 t.

Tel. 0605-629-839.

Słęża, Termit, Storm sadownicze - sprzedam.

Tel. 0506-188-515.

Paliwo wysokojakościowe na gospo-

darkę dorożę. Tel. 0502-282-768.

Beczka do Słęży sadowniczej - sprzedam.

Tel. 0506-188-515.

Naprawa pomp, rozdzielaczy, przygotowanie

opryskiwaczy do atestacji, części.

Tel. 0506-188-515.

Firma Kryst Pol mieszcząca się w Bielawach

przy ul. Warszawskiej 1 prowadzi skup



Uczniowie z Gimnazjum w Popowie przygotowywali w bibliotece prezentację o polskich obrzędach dla zagranicznych przyjaciół.

Gimnazjum w Popowie

Cztery komputery za darmo

Cztery komputery oraz urządzenie będące jednocześnie skanerem, kopiarką i drukarką otrzymała za darmo z programu Europejskiego Funduszu Społecznego, koordynowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, biblioteka szkolna Gimnazjum w Popowie. Komputery dotarły do szkoły kilka dni przed święta-

mi Bożego Narodzenia i od razu zostały zainstalowane i podłączone do Internetu, co zresztą było jednym z wymogów ich otrzymania. Od razu też znaleźli się chętni uczniowie, którzy korzystają z nich na prawie każdej przerwie oraz podczas zajęć pozalekcyjnych. W ostatni wtorek, 20 grudnia zastaliśmy na prze-

rwie w bibliotece grupę uczniów, którzy przygotowywali list po angielsku do znajomych z Malty, których poznali za pośrednictwem Internetu. Dołączali do niego również prezentację na temat świąt Bożego Narodzenia i polskich zwyczajów świątecznych.

(mak)

Kiernoza

Jedna z sześciu

Sześć ofert, z których tylko jedna spełniała postawione wymagania, wpłynęło na konkurs na pracownika księgowości budżetowej ogłoszony przez Urząd Gminy w Kiernozi. Składanie dokumentów do konkursu zakończyło się 30 listopada, obecnie konkurs jest rozstrzygnięty, a z wybraną osobą, którą jest Małgorzata Buła z miejscowości Brodne Towarzystwo w tejże gminie, już wkrótce zostanie podpisana umowa o pracę. Był to pierwszy w gminie Kiernozia konkurs na obsadzenie wolnego

stanowiska urzędniczego po zmianie ustawy o pracownikach samorządowych. Ustawa ta nakłada obowiązek organizowania konkursu i podawania informacji o rozstrzygnięciu go poprzez Biuletyn Informacji Publicznej.

Od kandydatów na to stanowisko wymagano znajomości podstaw funkcjonowania samorządu gminnego, podstaw obsługi komputera, a także wykształcenia wyższego ekonomicznego oraz stażu w księgowości.

(mwk)

Sanniki

Drożej za wodę i ścieki

Jednogłośnie Rada Gminy Sanniki na sesji 6 grudnia przegłosowała podwyżkę cen wody dostarczanej mieszkańcom i przedsiębiorcom i cenę odbieranych ścieków. Podwyżka wchodzi w życie od 1 stycznia.

Ceny wody będą wyższe o około 1,5% w porównaniu do obowiązujących w tym roku. Opłata za 1 m³ wody w rozliczeniach na podstawie wodomierzy wynosić będzie 1,38 zł netto (dotychczas 1,36 zł), w rozliczeniach ryczałtowych według ankiety -

2,52 zł (2,49 zł), od przedsiębiorstw - 1,89 zł (było 1,87 zł). Comiesięczna stała opłata abonamentowa za wodę, wynosząca 0,65 zł, pozostanie bez zmian. O 2 gr więcej mieszkańcy gminy Sanniki płacić będą za ścieki komunalne dostarczane bezpośrednio do kanalizacji, opłata ta naliczana jest na podstawie poboru wody i wynosić będzie 1,89 zł netto za 1 m³. Za ścieki dowożone beczkowo do oczyszczalni opłata wzrośnie o 3 gr i wynosić będzie 2,03 zł netto za 1 m³.

(mwk)

Kiernoza

Targ w ręce firmy z Płocka

Agencja Pracy Handlowo-Usługowa „Abart” z Płocka została wyłoniona jako dzierżawca placu targowego w Kiernozi w drodze przetargu, który odbył się w grudniu w miejscowym Urzędzie Gminy. Umowa obowiązuje od 1 stycznia, a zawarta została na 2 lata z możliwością przedłużenia o kolejny rok. Na przetarg

wpłynęły trzy oferty, dwie pozostałe złożyli mieszkańcy Kiernozi, jedną z nich - dotychczasowy dzierżawca. Firma „Abart” zaproponowała jednak cenę o 1.500 zł wyższą od propozycji oferenta z Kiernozi. Nowy dzierżawca będzie do kasy gminy odprowadzał czynsz dzierżawny w wysokości 43.522 zł rocznie.

(mwk)

Medyk będzie nosił imię Kopernika

O nadaniu imienia Mikołaja Kopernika II Liceum Ogólnokształcącemu w Łowiczu zdecydowali jednogłośnie radni Rady Powiatu Łowickiego na sesji 28 grudnia. Z wnioskiem w tej sprawie zwrócili się do rady dyrektor szkoły, rada rodziców i samorząd uczniowski. Ich zdaniem Kopernik jest wzorem, do którego odwoływać się można w procesie wychowawczym młodych ludzi. Ponadto II LO nawiązuje do tradycji istniejącego tu niegdyś liceum medycznego, a to nosiło

właśnie imię Kopernika. Uroczyste nadanie imienia szkole nastąpi w przyszłym roku szkolnym 2006/2007. Do tego czasu powstanie także sztandar placówki. - Obecnie nie mamy jeszcze żadnego projektu - mówi dyrektor II LO Tadeusz Zaczek. - Na pewno na sztandarze znajdzie się wizerunek Kopernika. Być może posłużymy się przy tej okazji najnowszymi rekonstrukcjami wyglądu genialnego astronoma - dodaje.

(wez)

Łyszkowice

W styczniu i lutym trzy duże przetargi

Trzy duże przetargi nieograniczone, na przyszłoroczne inwestycje, przygotowuje na pierwsze dwa miesiące przyszłego roku samorząd gminy Łyszkowice. Jako pierwszy ogłoszony ma być przetarg na budowę strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Łyszkowicach. Gmina już jest w posiadaniu projektu budowlanego strażnicy. Mają w niej powstać m.in. trzy ogrzewane boksy garażowe, szatnia, natryski dla strażaków, zaplecze kuchenne oraz niewielka sala na biuro i spotkania organizacyjne. Łącznie gmina zamierza przeznaczyć na jej wybudowanie około 430 tysięcy złotych, w tym 200 tysięcy w 2006 roku a pozostałą kwotę w roku 2007. Sam nadzór inwestorski podczas budowy strażnicy będzie kosztował gminę około 12 tysięcy złotych.

Kolejny przetarg ma dotyczyć budowy sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Stachlewie. W ciągu dwóch lat budowy sali gmina zamierza wydać na nią ponad milion złotych (200 tysięcy złotych w 2006 roku i prawie 830 tysięcy złotych w 2007 roku).

Wykonawca największej inwestycji gminnej w przyszłym roku zostanie wyłoniony, jako trzeci, na przełomie stycznia i lutego.

Budowa czternastu odcinków dróg w różnych częściach gminy ma kosztować ponad 1,8 miliona złotych (łącznie z nadzorem inwestorskim). Przewidywany koszt wykonania metra kwadratowego drogi oszacowano na około 50 złotych. Do wykonania w 2006 roku wytypowane zostały następujące drogi: 900 metrów w Grudzach Nowych, 950 metrów w Uchaniu Dolnym, 400-metrowy odcinek z Łyszkowic do Zakulina, 300 metrów w Bobrowej nad rzeką, 680 metrów drogi z Uchania Górnego do Trzcianki, 510 metrów w Seligowie, 260 metrów w tzw. „krótkim” Uchaniu Górnym, 550 metrów z Gzinki do Reczyc, 580 metrów z Wrzeczka do Reczyc, 300 metrów w Łyszkowicach na ulicy Bolesława Prusa, 270 metrów na ul. Korczaka w Łyszkowicach oraz 170 metrów na ulicy Ogrodowej również w Łyszkowicach, 900 metrów w Bobrowej oraz najdłuższy odcinek drogi - 3.250 metrów z Czatolina do Kalenic. Pierwsze sześć z wymienionych odcinków dróg gminnych będzie miało szerokość trzech metrów, zaś pozostałe mają być drogami 4-metrowymi.

(mak)



W oknie nowej kasy w Urzędzie Gminy w Domaniewicach pretentów obsługuje zawsze uśmiechnięta Anna Graszka.

Domaniewice

Urząd Gminy już po remoncie

Z Nowym Rokiem zakończony został remont Urzędu Gminy w Domaniewicach. Pod koniec ubiegłego roku wydano na ten cel około 130 tys. zł. Budynek nie był remontowany od kilkunastu lat. Wymieniona została instalacja elektryczna, zainstalowana instalacja internetowa. Zamontowano już nowe okna.

Docieplono ściany, od wewnątrz położono gipsy i pomalowano urzędowe pokoje. Odnowiono też klatki schodowe i zmodernizowano toalety. Wymieniono większość mebli, dokupiono też sprzęt komputerowy. W związku z remontami siedzibę zmienił Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Obecnie znajduje się na parterze, na wprost drzwi

wejściowych, tam gdzie do niedawna mieściła się świetlica. Diametralnie odmienił się wygląd kasy urzędowej. W nowym pokoju pracuje także obsługa Urzędu Stanu Cywilnego. W odnowionych gabinetach pracuje już sekretarz gminy oraz cały personel księgowości.

(eb)

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy

Pomogą słabiej słyszącym

Specjalistyczny i drogi sprzęt do diagnozy słuchu i do pracy nad tak zwaną uwagą słuchową otrzymał w połowie grudnia Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Łowiczu.

Projekt wdrażania takiej aparatury w szkołach specjalnych i integracyjnych jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, koordynuje go Ministerstwo Edukacji i Nauki. Sprzęt służy od stymulacji audio-psycho-lingwistycznej metodą Tomatisa, a składa się na to komputer dobrej klasy z oprogramowaniem i specjalnymi słuchawkami.

Alfred Tomatis był francuskim laryngologiem, który w połowie ubiegłego wieku prowadził badania nad narządem słuchu. Interesował się m.in. zależnością pomiędzy słyszeniem, rozumieniem a mówieniem. Uważał, że zwłaszcza dźwięki o wysokiej częstotliwości pobudzają narząd słuchu i mózg do aktywności. Takie cechy spełnia np. muzyka Mozarta czy chorały gregoriańskie, które wykorzystuje się w tej metodzie. Polega ona na diagnozie słuchu u osoby, która będzie z urządzenia korzystać, następnie na opracowaniu dla niej indywidualnego programu. Składa się on z trzech

sesji, w których przez 4-6 seansów trwa tzw. blok dźwiękowy, czyli przygotowane dla danej osoby nagranie.

W łowickim ośrodku, metodą Tomatisa pracować będzie z wychowankami Bożena Karczewska, która przeszła już szkolenie w Instytucie Fizjologii i Patologii Słuchu w Warszawie, w którym badano również jej słuch.

Nowe urządzenie będzie zainstalowane w pomieszczeniu, w którym musi być ciicho. Planowane jest to w styczniu. Drugi semestr tego roku szkolnego przeznaczony będzie na poznawanie możliwości sprzętu i stopniowe wdrażanie go do pracy z dziećmi. Dyrektor ośrodka Zbigniew Sitkowski mówi, że będzie chciał jak najlepiej wykorzystać urządzenie, być może w starostwie będzie się starał o przyznanie placówki dodatkowo etatu lub jego części. Metoda Tomatisa stosowana może być dla wszystkich dzieci słyszących, niedostępna jest tylko dla osób zupełnie niesłyszących. Dyrektor szacuje, że spośród 150 uczniów, problemy ze słuchem może mieć 60-70%, bo taką normę zwykle przyjmuje się w pedagogice specjalnej. Będzie trzeba jednak rozpoznać, jakiego typu są to zaburzenia, czy np. zaburzenia odbierania niektórych częstotliwości, czy złe odbieranie końcówek wyrazów - aby odpowiednio dobrać program. (mwk)

Stare Orenice dostały świetlicę

Radni gminy Bielawy na sesji 30 grudnia jednogłośnie wyrazili zgodę na przekazanie zabudowanej nieruchomości we wsi Stare Orenice tamtejszej społeczności.

Była to odpowiedź na wniosek Walnego Zebrania Sołeckiego w sprawie przekazania działki wraz z budynkiem na potrzeby świetlicy wiejskiej. - Jak pojawiło się ogłoszenie o przetargu i wystawieniu budynku na sprzedaż, ludzie nie dali mi przejść drogą, kazali coś zrobić, bo przecież to własność całej wsi - tłumaczył na sesji sołtys Starych Orenic Zdzisław Ciolek. Oburzenie mieszkańców wynikało z tego, że ich rodzice wzniesli budynek w czynie społecznym jeszcze w 1955 roku. Następnie w budynku mieściła się zlewnia mleka i budynek był wykorzystywany przez OSM Zorina z Kutna. Przed kilku laty budynek udało się skomunalizować.

- Zapewniam, że wspólnymi siłami doprowadzimy budynek do stanu używalności.

Mieszkańcy już zadeklarowali udział w składce pieniężnej, nie będą też stronić od pracy społecznej - deklarował sołtys Ciolek. Budynek o pow. 10x10 m jest zaniedbany, ale mury nie zostały naruszone. Trzeba będzie wymienić okna i drzwi, założyć instalację elektryczną, otyłkować ściany wewnątrz. Mieszkańcy wsi chcą urządzić świetlicę wiejską, w której mogłyby się odbywać zebrania wiejskie oraz okazjonalne uroczystości rodzinne.

- Popieram inicjatywę Starych Orenic. U nas świetlica zostanie oddana do użytku jeszcze w styczniu. Cała wieś bardzo się z tego cieszy. Włożyliśmy dużo pracy w remont budynku, trochę pomogła nam finansowo gmina i udało się - mówiła sołtys Leśniczówki Barbara Wieteska. Podobnego zdania był radny Józef Rybus, który uważa, że gmina powinna popierać inicjatywę społeczną, a świetlice wiejskie powinny być prawie w każdej wsi. (eb)

ZAGRAJĄ WRESZCIE W ŁOWICZU!

Wprawdzie bodaj od zawsze Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy organizowała się w naszym pięknym mieście, ale już nawet nie pamiętam, kiedy ostatni raz zagrała w dosłownym tego słowa znaczeniu. Mówiąc krótko: zbiórka pieniędzy się odbywała, ale nie było żadnych imprez towarzyszących.

Łowiczanie więc nieco z zazdrością spoglądali na inne miasta, gdzie trwały prawdziwe kilkugodzinne festyny, a na scenie przewijali się tłumnie artyści wszelkiego autoramentu. U nas od kilku lat Orkiestra miała dość spokojny charakter - wolontariusze czynili swoją powinność, ale brakowało atmosfery święta, wydarzenia, po prostu muzyki. A przecież trwająca już 14 lat Narodowa Zbiórka Pieniądzy nierozdzielnie związana jest z rock'n'rollem (w szerokim tego słowa znaczeniu). Wprawdzie kapele grają gratis, ale wszystko co się uda zarobić, Fundacja Jurka Owsiaka przeznacza na jakiś szczytny cel.

Od 3 lat łowicką Orkiestrą dyrygują harcerze. Podobnie będzie już w najbliższą niedzielę, 8 stycznia. Jak mnie poinformowała dh. Kasia Kordecka, szefowa tutejszego hufca, na ulicach pojawi się przeszło 150 zbierających. Od godz. 8.00 do 20.00 wolontariusze w mundurach (ale nie tylko) z oryginalnymi identyfikatorami będą zachęcać do przekazywania datków. Każdy kto będzie chciał pomóc w zbiórce czy przy organizacji koncertów, może zajrzeć do hufca na ulicę Mostową 4 gdzie będzie sztab akcji. Tam też można będzie napić się gorącej herbaty czy zjeść posiłek.

Ale zanim w niedzielę wielki 14. Finał, to już w sobotę w ŁOK-u projekcja filmu „Mr. & Mrs. Smith” z Angeliną Jolie i Bradem Pittem w rolach głównych. Wakacyj-

ny hit wyświetlony zostanie u nas po raz pierwszy, a cały dochód z biletów (cena: 5 zł) przekazany zostanie właśnie na rzecz Orkiestry. Jeśli ktoś więc od muzyki woli ruchome obrazki też może wspomóc szczytny cel. Zwłaszcza, że „Pani i Pan Smith” to przyjemne kino akcji, które nie nudzi.

Ale jak się rzekło, najwięcej będzie działać się w niedzielę. Od rana napelniamy puszkami pieniżkami, a o 18.00 spotykamy się na Starym Rynku, bo wtedy rozpocznie się Wielki Wielkoorkiestrzany Koncert w Łowiczu.

Najpierw zaprezentują się 3 rodzime kapele: Tumbleweed, Paranoja Blues oraz Aspirine. Łowiczanie będą grać 2 godziny, bo równo o 20.00 puścimy „Świąteczko do nieba”, a potem na scenie zameldują się goście z Torunia (Ska Point oraz Positive Ferment Sound System) i Warszawy (Marek Jodłowski).

Jeśli idzie o nasze kapelki, to zdecydowanie najbardziej znaną (nie tylko nad Bzurą) jest Aspirynka. Pojawili się w rozgłoszeniach w 2004 roku, a ich utwory „Tell me why” i „Dlatego” odniosły sukces na listach przebojów (ten drugi kawałek w radiu WaWA był nawet na 2. miejscu). Przyznam, że kiedy Victoria prezentowała „Like a Butterfly” to sądziłem, że to jakiś przyjemny niepolski pop, a to nasi tacy fajni byli! Zespół zaprezentował się na składance Uniwersalu, który miał też wydać ich pierwszą

Kącik Muzyczny



plątę, co nadal jednak nie nastąpiło. Aspirynę można było znaleźć na jubileuszowej kompilacji nadburzańskich stacji Victoria („10 na 10”) w utworach Gabriela Fleszara i grupy Ira. Panowie mają za sobą występy w telewizorze (program „Kawa czy herbata”) i Radiu Dla Ciebie. W związku z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy zespół planuje wydać okolicznościową płytę. - Będzie ona kosztować 5 zł. Na krążku znajdzie się 5 utworów plus dwa bonusowe, które będzie można usłyszeć również w trakcie łowickiego występu. Dochód z płyty przeznaczamy oczywiście na Orkiestrę. W ten sposób chcemy pomóc dzieciom - możemy ofiarować im tylko to co umiemy robić najlepiej - mówi związana z formacją Ala Szymańska. No cóż, wypada tylko pogratulować pomysłu i namawiać do kupna tej płytki. A zaraz po występie w rodzinnym grodzie Norbert Sztuk i koledzy jadą do nieodległego Głowna, gdzie zagrają kolejny charytatywny koncert.

„Zagraniczny” garnitur wykonawczy to „dance-hall-reggae” oraz klasyczne „ska”. Na pewno będzie nam w ten mroźny wieczór ciepłej kiedy pokolysamy się przy słonecznej muzyce. Imprezę zamknie grający spokojnie, poetyckie utwory Marek Jodłowski.

Widzimy się więc w niedzielę na Starym Rynku, bo wreszcie mamy Orkiestrę w pełnej krasie. Rockendrollowej!

Bogusław Bończak

WNIOSEK O ODWOŁANIE STAROSTY będzie rozpatrzony przed końcem stycznia

Wniosek o odwołanie starosty powiatu łowickiego Cezarego Dzierżka złożyli na ostatniej sesji rady powiatu, 28 grudnia, radni z klubu niezależnych.

Wniosek na ręce przewodniczącego rady Stanisława Oleckiego złożyli już wcześniej, po sesji listopadowej, na której nie uzyskały akceptacji zarządu przedstawione przez nich oszczędnościowe wnioski do budżetu. Przewodniczący rady uznał jednak, że zgodnie z przepisami wniosek o odwołanie starosty złożony

musi zostać bezpośrednio na sesji, a nie po niej.

W złożonym na ostatniej sesji wniosku radni niezależni zwracają uwagę na systematyczny wzrost długu powiatu wynoszącego aktualnie 4.280,852 zł, który na koniec roku 2006 osiągnie poziom 5.735,611 złotych. Wzrost zadłużenia, przy spadku wydatków inwestycyjnych jest, zdaniem niezależnych, dowodem na brak koncepcji prowadzenia finansów powiatu i jednoczesnym potwierdzeniem niegospodarności zarządu.

„Kolejnym dowodem na niegospodarność Starosty Łowickiego Cezarego Dzierżka i Zarządu Powiatu jest fakt wzięcia kolejnego kredytu w kwocie 2.000.000 złotych w miesiącu XI i XII 2005 roku pomimo, że Niezależny Klub Radnych Powiatu Łowickiego w tym samym czasie wykazał

w budżecie na rok 2005 istnienie wolnych środków w kwocie 1.000.000 złotych” - czytamy w uzasadnieniu.

Radni niezależni uważają też, iż formułowane przez nich wnioski nie są respektowane i w arogancki sposób uznawane przez zarząd za niezasadne. Podważa to, ich zdaniem, celowość prac merytorycznych radnych niezależnych i praktycznie wyklucza współpracę na linii radni - zarząd na płaszczyźnie finansowej. Pod wnioskiem o odwołanie podpisało się siedmiu radnych: Artur Balik, Jolanta Kępka, Bolesław Kowalski, Janusz Michalak, Andrzej Placheta, Kazimierz Rak i Waldemar Wojciechowski.

Głosowanie nad odwołaniem ma nastąpić na kolejnej sesji rady powiatu, po sesji, na której złożono wniosek, nie dłużej jednak niż 30 dni od tamtej daty. Gdyby do niego doszło, równoznaczne byłoby ono z odwołaniem zarządu. W kadencji obecnej rady jest to już drugi przypadek kiedy radni niezależni chcą odwołać starostę. Przed rokiem w głosowaniu tajnym za odwołaniem Cezarego Dzierżka opowiedziało się aż 10 radnych, mimo iż klub niezależnych liczy siedem osób. Do odwołania potrzebne jest 13 głosów.

Czy radni niezależni liczą na to, że Cezary Dzierżek zostanie odwołany? - Trzeba pamiętać, że będzie to głosowanie tajne, a w radzie są na pewno też inne osoby, które są niezadowolone z obecnego funkcjonowania powiatu - mówi radna klubu niezależnych Jolanta Kępka. (wcz)

REKLAMA

REKLAMA

Restauracja U Pana Tadeusza

organizuje: ✓ wesela do 100 zł ✓ poprawiny do 30 zł
✓ komunie do 70 zł ✓ bankiety do 70 zł
✓ imprezy okolicznościowe do 70 zł
we własnym lokalu lub catering

LOKAL KLIMATYZOWANY

DOMANIEWICE ul. Główna 5, tel. 0-46 838-36-46, 0-607-930-234

Znowu narkotyki w więzieniu

Kolejne dwie próby przemycenia narkotyków za więzienne mury udaremniły w piątek 23 grudnia w godzinach przedpołudniowych funkcjonariusze więziennicy łowickiego Zakładu Karnego przy ulicy Wiejskiej. Tym razem narkotyki - marihuana oraz amfetamina - były ukryte w produktach spożywczych, które zostały przysłane do osadzonych w paczkach żywnościowych od rodzin. Nadawcy być może liczyli na zmniejszoną czujność funkcjonariuszy Zakładu Karnego w okresie przedświątecznym. Do osadzonego w więzieniu Grzegorza G. miały trafić pieczone udka kurczaka. Okazało się, że zostały wcześniej „nafaszerowane” marihuaną o łącznej wadze 16,4 g. Paczkę przysłała Anna K. z Łodzi. Do innego osadzonego - Rafała M. paczkę przysłała Maria B. z Piotrkowa Trybunalskiego. Tym razem w kielbasie schowane było 31,9 g amfetaminy. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi łowicka policja.

(mak)

Jednak areszt dla włamywacza

Na gorącym uczynku włamywania do sklepu Traffika przy ulicy Stanisławskiego zatrzymany został 53-letni Władysław W. z powiatu łowickiego. Do zatrzymania doszło w piątkową noc, 16 grudnia około godziny 2.40, o czym już pisaliśmy na łamach NŁ. Mężczyzna został zatrzymany w momencie, gdy już prawie wszedł do sklepu. Policjanci zaskoczyli go gdy odginal kratek zabezpieczającą drzwi wejściowe, a nie gdy wychodził ze sklepu z towarami, jak nas mylnie wstępnie poinformowano. Z policyjnych szacunków wynika, że mógł wynieść towar za około 10 tysięcy złotych. Sąd Rejonowy w Łowiczu zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy z uwagi na działanie w recydywie. Mężczyzna ten miał bowiem orzeczony przez sąd wyrok w zawieszeniu za czyn podobnego rodzaju.

(mak)

Są sprawcy - szukają pokrzywdzonego

Łowicka policja apeluje o zgłoszenie się pokrzywdzonego mężczyzny, na którym nieznani mu sprawcy dokonali rozbój w środę 14 grudnia w godzinach popołudniowych lub nocnych na ulicy Zduńskiej w Łowiczu. Do rozbójstwa doszło w okolicach sklepu „Mleczanka” przy ulicy Zduńskiej lub w przejściu ze Zduńskiej w stronę osiedla Noakowskiego. Mężczyźnie zabrano buty zimowe - tzw. traperki. Kontakt z policją pod numerem alarmowym 997 lub policyjnym telefonem zaufania (automatyczna sekretarka) 046-837-80-00.

(mak)

REKLAMA

MIEJSKA POCZTA DORECZENIOWA

ZATRUDNI LISTONOSZY

z Główna i Łowicza

Więcej informacji na stronie www.glowno.com lub pod numerem tel. 0-511-10-11-93

R-110

Kredyty LUKAS BANK

Nowy Rynek 31, tel. 837-31-27

nowy KREDYT GOTÓWKOWY

■ Hipoteczny (bankowy)
■ Także dla osób zadłużonych
Tel. 0505-418-742

Firma Hazbi zatrudni:

Asystenta Działu Marketingu/PR

Wymagania:

- wykształcenie min. średnie,
- znajomość pakietu MS Office (Excel, Word, PP),
- znajomość programów graficznych (Corel Draw, PaintShopPro),
- umiejętność korzystania z zasobów internetu,
- umiejętność obsługi sprzętu biurowego (faks, drukarka, ksero, skaner, aparat cyfrowy)
- prawo jazdy kategorii B
- minimum podstawowa znajomość języka angielskiego,
- dyspozycyjność,
- kreatywność i zaangażowanie.

Pracownika biurowego Działu Sprzedaży

Wymagania:

- wykształcenie min. średnie,
- umiejętność obsługi komputera i urządzeń biurowych (faks, ksero, drukarka),
- dyspozycyjność (praca dwuzmianowa),
- prawo jazdy kat. B,
- pracowitość i sumienność.

CV wraz z listem motywacyjnym prosimy kierować na email irena.walasinska@hazbi.com.pl lub osobiście/listownie do siedziby firmy ul. Armii Krajowej 98a/100 Łowicz

R-109



BIURO
99-400 ŁOWICZ
UL. BIELAWSKA 2
TEL. (0-46) 830-31-67
KOM. 0 604-522-908

OKNA DRZWI

PCV, ALUMINIUM, DREWNO

PARAPETY, ROLETY

Ekstra cena zakupu
okna 5-komorowego
345 zł (netto)



OFERUJEMY:

Profesjonalny montaż
Fachowe doradztwo*

GRATIS:

- Pomiar
- Transport
- Mikrowentylacja
- Wzmocnienie ocynekowane w ramie, skrzydle i słupku
- Blokada błędnego położenia klamki
- Zaczep antywłamaniowy



R-63

OLEJ OPAŁOWY NAJWYŻSZA JAKOŚĆ NAJNIŻSZA CENA

AGROL

99-400 Łowicz, Jastrzębia 95
(0-46) 837-15-89, 837-14-10
e-mail: agrol_hn@wp.pl

R-31

SPRZEDAŻ WĘGLA

miał i węgla brunatnego

SKUP ŻYTA

i wymiana na otręby pszenne i żytnie

SPRZEDAŻ OTRĄB

JAMNO 16, MŁYN SOBOCKA WIEŚ
tel. (046) 838-90-12, 0603-061-839

R-33

MIESZALNIA TYNKÓW AKRYLOWYCH

KRÓTKI CZAS REALIZACJI ZAMÓWIENIA 1-24H

✓ DUŻA GAMA KOLORÓW ✓ NISKA CENA ✓ DOBRA JAKOŚĆ

PONADTO POLECAMY:

- ❖ system dociepleń Atlas, Ceresit, Kreisel
- ❖ glazurę, terakotę, kleje, fugi
- ❖ farby gotowe i z mieszalnika
- ❖ płyty gipsowe, profile, gipsy, gładzie
- ❖ artykuły sanitarne: wanny, zlewy, baterie itp.
- ❖ styropian, wełny, folie



JAKMAR

ŁOWICZ
ul. Nadbuzurzańska 41
tel. (046) 837-88-13

ZAPRASZAMY W GODZ. 7.00-18.00, SOBOTY 7.00-16.00

KOMUNIKAT WÓJTA GMINY KIERNOZIA

O TERMINIE WYŁOŻENIA DO PUBLICZNEGO WGLĄDU projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 1999 r. Nr 15, poz. 139, z późn. zm.) w związku z art. 85 ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. nr 80, poz. 717, z późn. zmianami)

zawiadamia się, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Kiernozia (część „A”) wraz z prognozą, o której mowa w przepisach o ochronie środowiska,

będą ponownie wyłożone do publicznego wglądu

w dniach od 23 stycznia 2006 r. do 21 lutego 2006 r.

w siedzibie Urzędu Gminy w Kiernozie, ul. Sobocka 1 A pok. nr 11 w godz. 8.00-15.00.

- ✓ Zgodnie z art. 23 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest; zgodnie z art. 24 ustawy każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść zarzut.
- ✓ Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Wójty Gminy z podaniem oznaczenia nieruchomości, w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

R-108



PPHU „MEBEL PROJEKT”

PRODUCENT MEBLI KUCHENNYCH, BIUROWYCH, SZAF WNEKOWYCH itp.
ŁOWICZ, UL. NAPOLEOŃSKA 12, tel. (046) 837-35-18
(wjazd od ul. Kłickiego, za stacją CPN)

Czynne w godz. 9 - 17, sobota 9 - 14

KOMPUTEROWE PROJEKTOWANIE I ARANŻACJE WNETRZ NA MIEJSCU STOLARNIA, SPRZEDAŻ PŁYT I BLATÓW, W OFERCIE DUŻY WYBÓR MATERACÓW
PROJEKT I WYCENA - BEZPŁATNIE

R-59

CENTRUM KOMPUTEROWE

SCAMP

ŁOWICZ, ul. Podrzeczna 37
tel./fax (046) 837-49-77, 0506-993-991

- kasy fiskalne
- komputery
- notebooki
- tusze i tonery
- aparaty cyfrowe
- pieczątki
- usługi xero od 0,08 zł

NAJNIŻSZE CENY



R-28

INTENSYWNE TRENINGI MATURALNE język angielski i niemiecki

16.01-16.04.2006 - poziom rozszerzony 26 godz.
13.02-16.04.2006 - poziom podstawowy 18 godz.

- indywidualny komplet materiałów ćwiczeniowych
 - wszystkie typy zadań maturalnych w realnym czasie egzaminu
 - 5-osobowe grupy
 - 2 godziny zajęć indywidualnych w czasie kursu
 - 2 lektorów prowadzących
 - profesjonalne wyposażenie sal wykładowych
- w NOWEJ SIEDZIBIE „Perfectu”
dotychczas Łowicz, ul. A. Mickiewicza 16
od 2.01.2006 - Łowicz, ul. Braterska 9
(os. Bratkiwice - sąsiedztwo SP 7)
tel. (046) 837-06-84, 837-05-00, 0693-542-140

R-73

OPONY

NOWE sprzedaż, serwis
BIEŻNIKOWANE
ROSYJSKIE

Łowicz, ul. Warszawska 85A
tel. (046) 830-30-39
0509-252-837 ATRAKCYJNE CENY

Promocja opon ciężarowych

R-31

INFORMATOR ŁOWICKI

Telefony:

Taxi osobowe 837-34-01
InterTaxi 0603-06-18-18
Taxi bagażowe 837-35-28
Powiatowy Urząd Pracy 837-04-20; 837-03-73
Biuro Rady Miejskiej 830-91-06, 830-91-11
Urząd Miejski: Sekretariat 830-91-51
Awaryjne oświetlenie ulicznego 830-91-45 do 47;
0605-629-841 czynny całą dobę;
(046) 862-16-63 od 7.00 do 15.00,
(046) 862-16-63 po 15.00 automatyczna sekretarka
Urząd Skarbowy: centrala 837-43-58, 837-32-38,
837-65-59; sekretariat 837-80-28; informacja po-
datku dochodowego 837-65-05
ZUS 837-69-09
Rodzinny Klub Abstynenta „Pasiacek” Łowicz,
ul. Św. Floriana 7 (muszla na Błoniach),
tel. 837-66-92, czynny: codziennie w godz. 16.00-20.00.
Punkt pomocy dla ofiar przemocy w rodzinie (siedziba
RKA „Pasiacek”, Łowicz, ul. Św. Floriana 7 (muszla
na Błoniach), czynny: pn., czw., pt. w godz. 16.00-19.00.
Samopomocowa Grupa Abstynencka „Nie ma moc-
nych” w Zdunach (siedziba GOK Zduny) - spotka-
nia w czwartki o godz. 18.00.
Gminna Grupa Abstynencka w Bielawach - spotka-
nia w czwartki w godz. 10.00-11.00. Po informacji
można dzwonić w czwartek do Urzędu Gminy
w Bielawach w godz. 8.00-10.00.
Punkt konsultacyjny przy Grupie Wsparcia „Prze-
mięło z wiatrem” (problem przemocy) w Domani-
cach, czynny: piątek 16.00-18.00, tel. 838-33-11.

Informacje:

Informacja PKP 837-63-11
Informacja o krajowych numerach 118-913
Informacja o międzynarodowych numerach 118-912
Zegarynia 9226
Rozmowy międzymiastowe - zamówienie 9050
Naprawa telefonów 9224
Telegramy (nadawanie) 905
Bezpłatna ogólnopolska informacja o schroniskach
i jadłodajniach 9287
Bezpłatna informacja gospodarcza o handlu, usługach,
produkcji i wyższej użyteczności publicznej,
tel. (046) 94-34, fax: (046) 322-555

Pogotowia:

Pogotowie ratunkowe 999
Straż pożarna 998
Policja 997
Telefon informacyjno-problemowy
- Poradnia Leczenia Uzależnień 837-37-07
- Poradnia Zdrowia Psychicznego 837-36-51
Policijny telefon zaufania 837-80-00
Pogotowie energetyki ciepłej 837-59-16
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 837-35-32
Pogotowie energetyczne 837-36-05
Gaz butlowy 837-16-16, 837-66-08,
837-41-02, 837-30-30,
837-72-72, 837-20-37,
837-47-77, 837-44-44, 837-84-40
Warsztat konserwatorski ŁSM 837-65-58

Zakład pogrzebowy: 837-53-85, 837-07-10,
837-20-22, 837-26-74
Lecznica dla zwierząt: ul. Starościńska 5, tel. 837-52-48
ul. Chelmońskiego 31, tel. 837-35-24

Dyżury przychodni:

- Pogotowie ratunkowe - tel. 999
- Dział Pomocy Doradźnej, ul. Ułańska 28,
tel. 837-56-24
- Ambulatorium Pomocy Doradźnej czynne: w dni
robocze w godz. 16.00-8.00, soboty, niedziele
i święta od 8.00 (przez 24 h). Pacjenci objęci opieką
medyczną Niepublicznych Zakładów Opieki Zdro-
wotnej - przyjmowani są w Ambulatorium Pogo-
towie po godzinach funkcjonowania ww. Zakładów.
- Pediatryczne Ambulatorium Pomocy Doradźnej,
• Parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy:
8.00, 10.00, 12.30, 18.00
- Kościół św. Leonarda: 10.00, 11.30

Wystawy:

- Muzeum ludowe rodziny Brzozowskich
w Sromowie, czynne w dni powszednie w godz.
9.00-19.00, w niedziele i święta w godz. 12.00-
19.00. Zwiedzanie możliwe wyłącznie w obec-
ności właściciela w grupach minimum 5 osób.
- Pierwsza wojna światowa w Łowiczu - wystawa
reprodukcji łowickich kart pocztowych z okresu
I wojny światowej, powszechnie stosowanych
do korespondencji żołnierskiej w ramach poczty
polowej. Wystawę można oglądać w Miejskiej
Bibliotece Publicznej.
- „Krajobrazy i portrety malarzy Meli Muter”
- wystawę można oglądać w Muzeum w Łowiczu.
- „Ogniem malowane” - wystawa ceramiki „Raku”
Marty Kędzierskiej i Jacka Tratkiewicza; ŁOK.

Kino ŁOK

ul. Podrzeczna 20, tel. 837-40-01

Czwartek, 5 stycznia:

- godz. 18.59 - DKF Bez Nazwy, Klasyki Kina

Piątek, 6 stycznia:

- godz. 17.00 - „Nieustraszeni bracia Grimm”

- godz. 19.00 - „Pan życia i śmierci”

Sobota, 7 stycznia:

- godz. 19.00 - „Pan życia i śmierci”

- projekcja filmu niespodzianki, z której dochód
przeznaczony zostanie na WOŚP

Niedziela, 8 stycznia:

- godz. 17.00 - „Nieustraszeni bracia Grimm”

- godz. 19.00 - „Pan życia i śmierci”

Poniedziałek, 9 stycznia: kino nieczynne

Wtorek - środa, 10-11 stycznia:

- godz. 17.00 - „Nieustraszeni bracia Grimm”

- godz. 19.00 - „Pan życia i śmierci”

Inne

Sobota, 7 stycznia:
• godz. 18.00 - koncert z cyklu „Burmistrz Miasta
Zaprasza” pt. „Łowickie koledowanie”. Najpiękniej-
sze pastorałki usłyszymy w wykonaniu Łowickiej
Orkiestry Kameralnej i Dziecięco-Młodzieżowego
Zespołu Ludowego „Koderki”.
Niedziela, 8 stycznia:
• XIV finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy,
szczegóły na str. 25.

KRONIKA WYPADKÓW MŁOSNYCH

Śluby:

- Monika Łapiś z Soboty
i Piotr Kunikowski z Bielaw
- Nina Wawrzyńczak z Maurzyc
i Rafał Szczeciak z Otolie
- Paulina Banaszkiewicz z Głowna
i Arkadiusz Żak z Boczek Zarzecznych



urodziły się:

CÓRECZKI

- państwu Rarogom z Łowicza
- państwu Wysockim z Parmy
- państwu Dańczakom z Wrzeczka

SYNKOWIE

- państwu Wiśniewskim z Łowicza
- państwu Lewandowskim z Łowicza
- państwu Moszczyńskim z Kompiny
- państwu Starbałom z Łowicza

ROLNIK SPRZEDAJE

(ceny z dnia 3.01.2006 r.)

Żywiec wieprzowy:

- Kiernozia: 3,50 zł/kg + VAT;
- Skowroda Pld.: 3,50 zł/kg + VAT;
- Ziewanie: 3,40 zł/kg + VAT;
- Wicie: 3,50 zł/kg + VAT;
- Mastki: 3,50 zł/kg + VAT;

Żywiec wołowy:

- Kiernozia:
byki 4,50-4,70 zł/kg + VAT; krowy 3,00 zł/
kg + VAT; jalołki 3,50-3,80 zł/kg + VAT;
- Skowroda Południowa:
byki 4,70 zł/kg + VAT; krowy 3,30 zł/kg
+ VAT; jalołki 3,60 zł/kg + VAT;
- Mastki:
byki 4,70 zł/kg + VAT; krowy 3,40 zł/kg
+ VAT; jalołki 3,60-3,80 zł/kg + VAT.

OFERTY PRACY

Powiatowy Urząd Pracy w Łowiczu
(stan na 3.01.2006 r.)

- szwaczka; • instruktor biblioteczny; • pra-
cownik fizyczny; • kucharz - kelner; • osoba
do obsługi biura podróży; • operator żurawia
wieżowego; • główna księgowa; • kierowca
kat. D; • fryzjer damsko - męski; • pakowacz
wyrobów gotowych; • operator obrabiarek;
• pracownik pomocniczy przy produkcji; • pra-
cownik gospodarczy; • kierowca kat. C+E;
• kucharka.

PUP nie udziela żadnych informacji telefonicznie.
Zainteresowani proszeni są o kontakt osobisty.

Plan wizyt duszpasterskich w parafiach w Łowiczu

**W tym tygodniu kołedy
nie będzie w piątek,
6 stycznia, ponieważ jest to
uroczystość Trzech Króli.**

Parafia katedralna

- Czwartek, 5 stycznia od godz. 10 -
Strzelcew, od godz. 16 - os. Konopnickiej 1,
2, 3, 4, 5.

- Sobota, 7 stycznia od godz. 10 -
ul. Poznańska i Kopernika.

Parafia Świętego Ducha

- Czwartek, 5 stycznia od godz. 16 -
os. Starzyńskiego blok nr 4, os. Kostka blok
nr 12.

- Sobota, 7 stycznia od godz. 10 -
ul. Łęczycka.

Parafia Chrystusa Dobrego Pasterza

- Czwartek, 5 stycznia od godz. 15 -
os. Bratkowice nr 17, 18, 19, 20.

- Sobota, 7 stycznia od godz. 14 -
os. Bratkowice nr 13, 14, 15 i 16.

- Poniedziałek 9 stycznia od godz. 15 -
os. Bratkowice nr 10, 11, 12.

- Wtorek, 10 stycznia od godz. 15 -
os. Bratkowice nr 7, 8 i 9.

- Środa, 11 stycznia od godz. 15 -
os. Bratkowice 4, 5 i 6.

- Czwartek, 12 stycznia od godz. 15 -
os. Bratkowice 3b i 3c.

Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy

- Czwartek, 5 stycznia od godz. 15 -
ul. Żołnierska od numeru najniższego.

- Sobota, 7 stycznia, od godz. 9.30 -
ul. Lipowa (jeden ksiądz) oraz ul. Legionów
od początku (drugi ksiądz).

- Poniedziałek, 9 stycznia od godz. 15 -
ul. Strzelecka od numeru 1 do 30.

- Wtorek, 10 stycznia od godz. 15 -
ul. Strzelecka od numeru 31 do końca.

- Środa, 11 stycznia od godz. 15 -
ul. Dolna - numery nieparzyste od początku.

- Czwartek, 12 stycznia od godz. 15 -
ul. Dolna - numery parzyste od początku.

dok. ze str. 5

Śnieg, jakiego jeszcze nie było

Kierowcy bali się parkować na nieod-
śnieżonych poboczach. Aleje Sienkie-
wicza zwały się do jednego pasa ruchu
w każdą stronę, reszta była przysypana.

Nawet ksiądz nie dotarł

- Byliśmy zmuszeni przełączyć kołedę na na-
stępny sobotę - powiedział nam proboszcz
parafii w Bednarach ksiądz Józef Paciorek.
Powód również w tym przypadku był ten
sam - duże opady śniegu. Ksiądz z bednar-
skiej parafii chodzić mieli po koledzie w Bednarach
Kolonii za torami, gdzie wszystkie domy po-
łożone są z daleka od głównej drogi. Jak się
okazało, w sobotę zasy były tak duże, że
mieszkańcy nie mogli w ogóle ruszyć się
z podwojek, czy nawet wyjechać z garażu.

Skutki jeszcze odczujemy

Już od piątku, kiedy zaczęło sypać, po
550 kilometrach dróg powiatowych bez

przerwy kursowały samochody Powiato-
wego Zarządu Dróg. Jak informował w po-
niedziałek dyrektor Andrzej Stajuda niemal
wszystkie drogi powiatowe były już wte-
dy przejezdne. - W sobotę miałem obawy, że
nas całkowicie zamknie - mówi dyrektor. -
Na szczęście przestało sypać i udało nam się
opanować sytuację.

- Taka sytuacja nie wróży najlepiej na-
szym drogom - dodaje jednak dyrektor. -
Najgorzej jest bowiem kiedy na zmianę sypie
marznący śnieg, który topnieje tak jak teraz,
a potem znów marznie. Woda dostaje się
wtedy w szczeliny w asfalcie, a następnie
zwiększając swoją objętość rozsada go.
Konsekwencją są paskudne dziury, jakie po
zimie napotykamy na powiatowych dro-
gach. Obecna aura spowodować może, iż
zarząd będzie miał ich do latania dużo więcej
niż w roku ubiegłym.

Także ZUK w Łowiczu wydał na sze-
ściocdniową akcję odśnieżania około 50 tys.
zł, czyli 20% całorocznego budżetu na utrzy-
manie dróg.

(eb, mwk, mak, wcz)

dok. ze str. 1

ZIMNO W SZPITALU

Dyrektor odpowiada, że nie ma pieniędzy i ogrzewania nie pozwoli włączyć, że trzeba oszczędzać - powiedziała nam po-
denerwowana pielęgniarka napotkana na szpi-
talnym oddziale. Stronę pacjentów trzyma
nie tylko kadra pielęgniarek. Lekarze również
są tą sytuacją zbulwersowani. - *Tęczy bój o to, żeby szpital był lepiej ogrzewany od ja-
kichś dwóch tygodni. Dyrektor Chyliński nam
odpowiedział, że kupi olej opałowy
w nowym roku, ale nie precyzował kiedy -
powiedział ordynator Grabowski.*

W poniedziałek 2 stycznia do redakcji
zadzwoiła kolejna leżąca w szpitalu kobie-
ta oburzona tym, że kaloryfery w salach,
gdzie leżą pacjenci są zimne. Według niej,
temperatura w nocy poprzedzającej jej tele-
fon, wynosiła na korytarzu tylko 7 stopni
Celsjusza (!). - *W nocy jest na moim oddziale
tragicznie - przyznaje dr Grabowski. Wielo-
krotnie interweniowaliśmy, żeby było grzane
choćaby u noworodków. Podobno jest to
problem techniczny, że nie można naszego
oddziału wydzielić z całej sieci ciepłej - mówi
ordynator.*

Poniedziałek, godzina 13 z minutami. Do
naszej redakcji dzwoni kolejna osoba ze szpi-
tala. Tym razem z oddziału chirurgicznego. -
*Mamy zimno, leżymy pod kocami i trzęsie-
my się zimna, a są tu ludzie po operacjach.
Na salach było po nocy 6-7 stopni. Przecież
to nie jest leczenie, tylko wykańczanie nas...
Jak w takich warunkach mamy dochodzić*

do zdrowia?! - mówi załamują-
cym się głosem.

Pacjentki z oddziału nowo-
rodkowego nie przebiegają
w słowach krytyki. - *Rodziłam
w środę i trafiłam do nagrzanego
sali, ale koleżanka w sali obok
podezła porodu po prostu zmar-
zła. Jak tak można... - mówi nam
przed południem w Sylwestra
jedna z nich. Oburzenie mło-
dych matek sięga zenitu, gdy
pytamy o dzieci. - *Przecież dla-
tego nasze dzieci dostały antybiotyki! Jestem
tego pewna - mówi młoda mama. - Dobrze,
że w poniedziałek mam wyjść do domu, ale
czy na pewno wyjdę? - obawia się inna. Nie
mają pretensji do personelu medycznego,
który będąc w pracy również marznie. -
*Lekarze i pielęgniarki są oburzeni, podob-
nie jak pacjenci. Zapewniają nas, że codzien-
nie w raportach piszą o tym, że na salach jest
za zimno - mówi Małgorzata Wiśniewska.***

Zmienne odpowiedzi dyrektora

Co na to wszystko dyrektor ZOZ Jacek
Chyliński? W poniedziałek 2 stycznia roz-
mawialiśmy z nim dwukrotnie o tempera-
turze w szpitalu. W pierwszej rozmowie, około
godz. 13 mówił o awarii pompy podającej
ciepłą wodę w c.o. do budynku administra-



dr. Jacek Chyliński

przechodzącą na - jak to określił - „sterowa-
nie ręczne”. Inną przyczyną temperatury
niższej zdaniem dyrektora o 1-2 st. C od
wymaganej - są stare i nieszczelne okna
w szpitalu, które należy wymienić. Dyrek-
tor deklarował też, że nie jest to wynikiem
oszczędności, szpital posiada zapas oleju
na kilka dni i opał wkrótce zostanie doku-
piony. - *Nie ma dramatu, aby było 7 czy
10 st. C - deklarował Chyliński.*

Godzinę później dyrektor mówił już jed-
nak, że nasz telefon skłonił go do przeprowa-
dzenia kontroli. Miał po niej duże uwagi, bo
wykazała ona, że w wielu pomieszczeniach
są rozszczelnione okna i przykręcone kalory-
fery. Zdaniem dyrektora to niedbałość pra-
cowników, którzy nie zwracali na to uwagi,
spowodowała obniżenie temperatury...

Dyrektor podał nam też ostatnie wyniki
(z 2 stycznia z godz. 2, 7 i 14) pomiaru

temperatury na poszczególnych oddziałach,
dokonane przez pracowników szpitala.
Przedstawiały się one następująco: nowo-
rodkowy - 21 st. C, ginekologia - 20, poro-
dówka - 21, interna - 21, dziecięcy - 22,
chirurgia - 21.

Z tego, co dowiadujemy się od personelu
szpitalnego, obraz sytuacji był w rzeczywi-
stości inny. - *Jest za zimno, szpital jest niedo-
grzany, rano w poradni chirurgicznej było
17 st. C - powiedział nam w poniedziałek
ordynator oddziału chirurgicznego dr Adam
Rogowski - Tyłman. Jego zdaniem sytuacja
taka trwa od ponad tygodnia, od kiedy tem-
peratura na zewnątrz spadła poniżej zera.*
Sytuacja na chirurgii i tak nie jest zła, bo
oddział znajduje się na parterze. Na wyżej
położonych kondygnacjach jest znacznie
gorzej - zwłaszcza na noworodkowym i gi-
nekologiczno-położniczym.

Wstrzymać przyjęcia?

Krzysztof Biernacki, ordynator oddzia-
łu ginekologiczno-położniczego potwierdza,
że w szpitalu jest za zimno, zwłaszcza na
oddziale przez niego kierowanym. Pacjent-
ki skarżą się i personel uważa, że nie ma
w tym przesady. Lekarzom i pielęgniarkom
też jest zimno, tym bardziej jest to dotkliwe
dla pacjentek, które są osłabione. - *To jest
taki oddział, na którym powinno być ciepło
i chyba nikt nie ma co do tego wątpliwości.*

W poniedziałek 2 stycznia dr Krzysztof
Biernacki wraz z dr Waldemarem Grabow-
skim (który podpisał się jako zastępca or-
dynatora oddziału noworodkowego) wysto-
sowali do dyrektora pismo z **prośbą
o wstrzymanie przyjęć na oddziały gi-
nekologiczno-położniczy i noworod-**

kowy. Ich zdaniem nie powinno się narażać
pacjentek i ich dzieci na przebywanie w ta-
kich warunkach.

- *Kaloryfery w szpitalu są letnie i to praw-
dopodobnie wynika z braku oleju - mówił nam
Waldemar Grabowski. - Nasze interwencje
nie przynoszą skutków.*

Prawdy nie obawiał się też mówić ordy-
nator oddziału anestezjologii i intensywnej
opieki medycznej i jednocześnie zastępca
dyrektora ZOZ w Łowiczu Andrzej Kaź-
mierczak. Mówiąc to zastrzegł, że to bieda,
a nie złośliwość dyrekcji, spowodowała ta-
kie oszczędności. - *Zima zawsze daje szpi-
taliowi mocno w kość - mówi dyrektor o finan-
sowym aspekcie sprawy. Ponieważ najzim-
niej jest na oddziale dziecięcym i noworod-
kowym, pomieszczenia na tych oddziałach
dogrzewane są piecykami elektrycznymi.*
Dodał też, że **w poniedziałek zdecydowa-
no, że oszczędności na central-
nym ogrzewaniu nie będą tak dra-
styczne.** W związku z tym do zamknięcia
wspomnianych oddziałów nie dojdzie.

Pośrednio nawet dyrektor Chyliński
przyznał, że oszczędności na ogrzewaniu
są czynione. Szpital w sezonie zimowym
zużywa średnio 600 litrów oleju opałowego
na dobę, gdyby nie oszczędzano, zużyto
by, według niego, 900 litrów. Z tego wynika,
że na oleju opałowym zaoszczędzić można
ok. 675 zł na dobę. W tym kontekście nie
wydaje się nawet sensowne doczekanie czy
istotnie chciano zaoszczędzić dodatkowo
225 zł (100 litrów oleju) więcej. Decyzją
dyrektora, pracownicy pionu technicznego
musieli bowiem rzekomo pilnować, aby nie
spalić więcej niż 500 litrów na dobę. W prze-
ciwnym wypadku mieli stracić pracę.

(mak, mwk)

OGŁOSZENIE

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNO-DROGOWYCH
w Łowiczu ul. Warszawska 36

ogłasza przetarg nieograniczony pisemny-ofertowy
na niżej wymienione

ŚRODKI TRWAŁE I PRZEDMIOTY

1. **KOCIOŁ DO ASFALTU LANEGO typ KAP** - 2500 litrów, nr fabryczny 363, rok produkcji 1990 - cena wywoławcza 5.000,00 zł.
2. **NACZEPA SAMOCHODOWA DO CEMENTU typ CN 181 E** - nr zbiornika 4855, nr rejestracyjny SKA 333 E, rok produkcji 1984 - cena wywoławcza 5.000,00 zł.
3. **SAMOCÓD DOSTAWCZY Żuk typ A 13** - nr podwozia 369869, rok produkcji 1982, nr rejestracyjny SNM 9341 - cena wywoławcza 1.000,00 zł.
4. **WÓZ MIESZKALNY (barakowóz) indeks 17500070** - cena wywoławcza 1.000,00 zł.

- Przetarg ofertowy (otwarcie kopert) nastąpi w dniu 20.01.2006 r. godz. 11.00 w siedzibie Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjno-Drogowych w Łowiczu, ul. Warszawska 36.
- W/w środki można oglądać w dniach 18-19.01.2006 r. w godz. 9.00-12.00 pod adresem: Łowicz, ul. Warszawska 36.
- Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg - nr pozycji” należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa pod adresem jw. najpóźniej do godz. 10.00 w dniu przetargu.
- Oferta powinna zawierać: adres i siedzibę oferenta, oferowaną kwotę i sposób zapłaty.
- Przystępujący do przetargu powinien wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.00 w kasie przedsiębiorstwa oddzielnie na każdą pozycję.
- Wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli oferent nie zaoferuje ceny zakupu co najmniej równej cenie wywoławczej lub jeżeli oferent, którego oferta została przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy kupna.
- Sprzedający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty i odwołania bądź unieważnienia przetargu w całości lub w części bez podania przyczyn oraz zastrzega sobie prawo prowadzenia licytacji ustnej w drugim etapie spośród złożonych ofert.
- Sprzedający nie odpowiada za wady ukryte i nie uzupełnia braków w oferowanych środkach.
- Informacji udziela się pod numerem tel. (0-46) 837-61-94.



Chcesz zmienić zawód, podwyższyć kwalifikacje, zwiększyć swoje szanse na rynku pracy? Zgłoś się do nas! Profesjonalizm i prawie 60-letnia tradycja w edukacji dorosłych

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO
w ŁOWICZU, ul. Zgoda 13, tel. (0-46) 837-51-11

ZAPRASZA NA KURSY:

- kierowców przewożących towary niebezpieczne (ADR),
- dla osób zatrudnionych przy obsłudze urządzeń do napełniania i opróżniania zbiorników transportowych (klasa 2 i 3),
- dla magazynierów i załadowców towarów niebezpiecznych,
- operatorów stacji LPG,
- kierowców wózków jezdniowych (akumulatorowych i spalinyowych),
- konserwatorów wózków jezdniowych podnośnikowych,
- pracowników magazynu,
- transport zwierząt,
- palaczy c.o.,
- na uprawnienia elektroenergetyczne - gr. 1, 2, 3 (eksploatacja i dozór),
- obsługi suwnic, żuraw, wciągników,
- drwali - operatorów pilarek,
- pedagogiczny dla instruktorów p.n.z., wykładowców na kursach,
- dla kandydatów na wychowawców i kierowników w placówkach wypoczynku dzieci i młodzieży,
- krawiec - szwacz,
- bukieciarstwa (kwiaciarnia),
- wikliniarstwa,
- kadry, place, rozliczenia z ZUS wraz z obsługą komputerową,
- księgowości komputerowej,
- obsługi komputerów - zastosowanie programów komputerowych i Internetu w pracy,
- obsługi kas fiskalnych,
- higieny - minimum sanitarnego,
- bhp (szkolenia okresowe) dla różnych stanowisk, w tym dla służb bhp

Proponujemy dogodne warunki płatności. Informujemy, iż istnieje możliwość pokrycia kosztów kursu przez powiatowe urzędy pracy - po spełnieniu przez osobę bezrobotną odpowiednich warunków.

Kredyty hipoteczne

- na cele mieszkaniowe
- pożyczki hipoteczne
- konsolidacja

W NASZEJ OFERCIE ZNAJDZIESZ KREDYT „NA GĘBĘ”

BENEFIA

DAWNIEJ FIAT UBEZPIECZENIA

- majątkowe • komunikacyjne • osobowe

Kredyty gotówkowe

TYLKO U NAS MINIMUM FORMALNOŚCI CZAS OCZEKIWANIA NA GOTÓWKĘ 3 DNI

Łowicz, ul. Browarna 8, tel. (046) 837-87-17
Piątek, ul. Łowicka 2, tel. (024) 389-41-50

Kredyty hipoteczne

- na cele mieszkaniowe
- pożyczki hipoteczne
- konsolidacja

W NASZEJ OFERCIE ZNAJDZIESZ KREDYT „NA GĘBĘ”

Ubezpieczenia

- komunikacyjne • majątkowe

Kredyty gotówkowe

TYLKO U NAS MINIMUM FORMALNOŚCI CZAS OCZEKIWANIA NA GOTÓWKĘ 3 DNI

Łowicz, Nowy Rynek 29
tel. (046) 837-35-62, 0510-156-709

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA
w Starym Waliszewie

ogłasza przetarg
na LOKAL
SKLEPOWY

- ✓ Przetarg odbędzie się w miesiącu styczniu 2006 r.
- ✓ Tel. 0-46 838-25-88.

AUTO NA GAZ

- ✓ montaż instalacji ✓ serwis

poleca: **AUTO NAPRAWA**
inż. mech. MAREK STREMBSKI
99-400 Łowicz, ul. Browarna 12
Tel. (046) 830-30-55, 837-41-57 (dom), 0509-555-369

ZASILACZ AWARYJNY

który współpracuje z akumulatorem w czasie zaniku energii elektrycznej, podtrzymuje pracę grzewczą kotłów c.o., termokominków, central telefonicznych do 6 godz.

DOSTAWY OLEJU OPALOWEGO W NISKIEJ CENIE

HURTOWNIA HYDRAULICZNA MYŚLAKÓW
przy trasie Łowicz - Skiemiecko ok. 700 metrów od granic Łowicza
tel. (046) 837-61-09, 0501-074-060

LIKWIDATOR ARTUR KWASEK

adres do korespondencji:
99-400 Łowicz, ul. Armii Krajowej 22A

OGŁASZA LIKWIDACJĘ

Łowickiego Stowarzyszenia
Płetwonurków „AQUARIUS”
z siedzibą w Łowiczu, ul. Kozia 9

SAMOCHODY UŻYWANE POLMOBLICH

MARKA, TYP	IL. DRZWI	ROK	LAKIER	PRZEBIEG	CENA
FIAT Idea 1,4 16 V Dynamic	5	2005	stalowy metalik	1 700	50 800
FIAT Panda 1,1 Active	5	2005	żółty	7 800	27 000
FIAT Siena 1,4 EL UWAGI: zamek centralny, wspomaganie kierownicy	4	1997	zielony metalik	108 000	9 700
FIAT Stilo 1,9 JTD Dynamic UWAGI: aluminiowe felgi, centralny zamek zdalnie sterowany, immobilizer, klimatyzacja manualna, komputer pokładowy, lustka sterowane elektrycznie, lustka podgrzewane elektrycznie, poduszka powietrzna 2, radiodzwonnik, kasetowy, reflektory przeciwmiejsne, szyby termiczne, szyby sterowane elektrycznie, tapicerka welurowa, wspomaganie kierownicy, zimowe koła	5	2002	niebieski metalik	54 000	37 000
CITROEN BX 1,4	5	1985	zielony metalik	189 000	3 400
POLONEZ Atu 1,6	4	1996	zielony metalik	96 000	3 900
SKODA Felicia 1,6 GLX UWAGI: Air Bag - poduszka powietrzna, aluminiowe felgi, autoalarm, zamek centralny, instalacja gazowa, immobilizer, radiodzwonnik, kasetowy, reflektory przeciwmiejsne, szyby termiczne, wspomaganie kierownicy, zimowe koła, samochód w dyspozycji właściciela	5	2000	stalowy metalik	71 000	16 500
TOYOTA Corolla 1,3	3	1993	blekit metalik	267 000	4 500
VW Passat Variant 1,8 GT UWAGI: instalacja gazowa, hak holowniczy, szyby termiczne, szyby sterowane elektrycznie, lustka sterowane elektrycznie, fotele podgrzewane	5	1990	wisnia metalik	237 000	7 500
FSO POLONEZ Truck 1,6 - 1.000 kg ładowności, długa skrzynia ładunkowa	2+1	2000	czerwony	150 000	10 900 z VAT
IVECO Cargo 75 E 14 - kontener - 3.500 kg ładowności	2+1	1998	biały	511 000	29 800 z VAT

- ✓ Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu, przy wymianie na samochód nowy lub używany.
- ✓ Przyjmujemy samochody używane do komisu ✓ Odkupujemy samochody używane

Informacje: tel. 0 601 283 421, 046 837 95 16, 046 837 37 10
ZAPRASZAMY: pn.-pt. w godz. 8-17; sb. w godz. 8-13

POLMOBLICH, Łowicz, ul. Blich 34

PRODUCENT OKIEN I DRZWI

ALUMEX Z PCV I ALUMINIUM
montaż • transport • serwis

Okna o nietypowych wymiarach bez dopłat! **RATY**

Maurzyce 48 tel. (0-46) 839-11-34, 0-607-267-277
tel. kom. 0-502-670-409

GOTÓWKA EKSPRESOWO

KREDYTY • konsolidacyjny
• na spłatę innych zobowiązań
• na dowolny cel
UBEZPIECZENIA • komunikacyjne
• osobowe

DobryKredyt OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE
INTERPROGRES Plac Przyrynek 10, tel. (0-46) 837-87-81, czynne: pon.-pt. w godz. 9⁰⁰-17⁰⁰

HURTOWNIA SALETRA

SALETRZAK MOCZNIK
• nawozy inne
• węgiel
• miat
• koks
• groszek EKO
NAWOZY HYDRO
SPRZEDAŻ NA RATY

Klimkiewicz, Kaźmierski
Łowicz, ul. Łęczycka 114
Tel. (0-46) 837-11-72

POTRZEBUJESZ GOTÓWKI?
Brakuje Ci pieniędzy?
INDYWIDUALNE KREDYTY DLA KAŻDEGO NA WYJĄTKOWYCH WARUNKACH:

- proste i szybkie procedury
- stała miesięczna rata
- możliwość wcześniejszej spłaty kredytu
- bez dodatkowych opłat
- bez poręczycieli i dodatkowych zabezpieczeń
- od 18. roku życia
- wystarczy 3-miesięczny staż pracy

Dodatkowo możesz otrzymać za darmo kartę kredytową Visa!

Agencja bankowa: GE MONEY BANK, RAIFFEISEN-BANK, GETIN BANK, BANK HANDLOWY

ŁOWICZ, UL. BROWARNA 10A
tel. (0-46) 837-82-71
(wejście z tarasu na piętrze)

JUŻ OTWARTY NOWY SKŁAD

NA ULICY SKŁADOWEJ

Firma **AGRO-BUD** oferuje Państwu

➔ **MATERIAŁY BUDOWLANE**

drewno, cegły, stal, cement, wapno, piasek do tynków, cement II od 295 zł

➔ **WĘGIEL** kostka, orzech, miaty

➔ **EKO-GROSZEK** workowany

➔ oraz **NAWOZY**

a wszystko to w bardzo atrakcyjnych cenach !!!

Dawóz oraz rozładunek HDS Tel. 830-22-55

ul. Jana Pawła II

Łódź

Agro-Bud

ul. Jana Pawła II

ul. Jana Pawła II

ul. Jana Pawła II

ul. Jana Pawła II

ul. Jana Pawła II

ul. Jana Pawła II

ul. Jana Pawła II

ul. Jana Pawła II

ul. Jana Pawła II

ul. Jana Pawła II

ul. Jana Pawła II

ul. Jana Pawła II

ul. Jana Pawła II

ul. Jana Pawła II

ul. Jana Pawła II

Halowe mistrzostwa Łowicza - podsumowanie rundy eliminacyjnej w I lidze Łowickiej Ligi Piłki Nożnej Pięcioosobowej

CZY PĘDZĄCE SPRAWDZĄ SIĘ W ROLI FAWORYTA?

Ostatnia kolejka w eliminacjach w grupie B I ligi zapewne będzie jeszcze długo komentowana w łowickiej kuliach halówki. Bez wątpienia w nowym sezonie trzeba pomyśleć o kolejnej modyfikacji regulaminu, tak aby jak najbardziej ograniczyć możliwość „odpuszczania” meczów.

1. PĘDZĄCE IMADŁA Łowicz

Zdecydowanie najlepszy zespół pierwszej, zasadniczej rundy. Okazało się, że Imadłom nie przeszkadza ani mniejsza piłka, ani nieco krótszy czas gry. Grali szybko, efektywnie i nie dali szans rywalom. Wygrali wszystkie mecze tracąc ledwie trzy gole (!). Niewątpliwie sporym wzmocnieniem był transfer **Maćka Wyszogrodzkiego**. Ten młody gracz znakomicie wkomponował się w nową drużynę, a w otoczeniu tak do-

świadczonych „halowych wyjadaczy”, jak **Krzysiek Skowroński** czy **Jarek Walczak** może pokazać pełnię swoich umiejętności. Do wysokiej formy wrócił również **Krzysztof Bolimowski**. O ile w poprzednim sezonie grał nijako o tyle w tym ponownie należy do najjaśniejszych postaci rozgrywek. Czy oznacza to że Pędzące sięgną po tytuł? Czekajmy na pewno nie łatwe zadanie, bo przed nimi pojedynki z głodną sukcesu „młodzieżą” z grupy A. Ale gdyby miał obstarwić faworyta po półmetku to postawiłbym właśnie na ten zespół.



Oldboy w meczu z Budową wygrał wysoko, ale jednak za nisko (4:0)...



... z kolei Budowa także okazała się lepsza od Kia Motors o cztery bramki.



Pędzące Imadła zaprezentowały się w eliminacjach zdecydowanie najlepiej.

2. KIA MOTORS Łowicz

Na pewno drugie miejsce „motorowych” jest zaskoczeniem, a kluczem do sukcesu zespołu **Plichtów** był bez wątpienia walkower za mecz z Oldboyem, po którym zespół ten zyskał punkty i „plus 5” goli. Cieniem na ekipie Kia Motors kładzie się oczywiście „dziwna” porażka z Budową...

3. ZPW BUDOWA Łowicz

Budowa wskoczyła do „ligi mistrzów” i na pewno w finałach nie będzie chciała być tylko dostarczycielem punktów dla pozostałych zespołów. Sprawa honoru będzie dla **Kamila Górskiego** i spółki zwycięstwo z Kia Motors - przynajmniej 4:0...

4. OLDBOY Łowicz

Na pewno nie tak „Starsi Panowie” wyobrażali sobie koniec rundy zasadniczej. Porażka z Imadłami była jak najbardziej zasłużona, ale to nie ona zdecydowała o nieudanym halowym starcie. Gwoździem do trumny okazał się mecz oddany walkowerem z Kia Motors. Rywal nie zgodził się na przełożenie spotkania, a potem przegrał bez walki z Budową, co w efekcie wykluczyło

Oldboya z walki o najwyższe trofea. Nie pomogły efektowne zwycięstwa z Olimpią i Domaniewiczami, a nawet z Budową. Szkoda, bo na pewno brak w „lidze mistrzów” takich piłkarzy jak **Robert Wilk**, czy **Robert Hyży** obniża atrakcyjność spotkań. „Starsi Panowie” z będą musieli coś zmienić, a może zdegrustowani zakulisowymi układami zawieszają „halówki” na kolku?

5. OLIMPIA Chąsno

Z pewnością w tym sezonie **Irek Sołtysiak** liczył się z tym, że nie zawojuje rozgrywek - marzył raczej o pewnym utrzymaniu co wcale nie musi być takie proste. Choć z drugiej strony są z pewnością w grupie walczącej o ligowy status ekipy znacznie słabsze. Najlepszym graczem tej drużyny był **Grzesiek Czerbniak**, ale osamotniony nie mógł zbyt wiele zdziałać.

Gdyby ekipa z Chąsna miała zawsze pełny skład i ze dwóch klasowych graczy pewnie nastroje byłyby znacznie lepsze.

6. VAGAT-BSZŁ Domaniewice

W ostatnim momencie, trochę kuchennymi drzwiami, beniaminek zawiązał w ekstraklasie wykorzystując fakt, że zespół z Dmosina zrezygnował z gry w pierwszej lidze. Ale rywale dla domaniewiczzan okazali się niezbyt przyjaźni - nie pozwolili zdobyć choćby punktu co w efekcie zaowocowało ostatnim miejscem w grupie B. Cóż, trzeba będzie powalczyć o ligowy byt, choćby z Olimpią Chąsno, z którą minimalnie przegrali w grupie. Na pewno nie będzie łatwo, ale np. ze Stefanem zespół ten może spokojnie pograć o zwycięstwo. (BoB, p)

Halowa piłka nożna - zaproszenie na 1. kolejkę finałów I ligi ŁLPNP

Od początku ciekawie

1. kolejka - o miejsca 1-6:

■ **BLOCKERS-INTERMARCHE Łowicz - KIA MOTORS Łowicz**, sobota, godz. 16.00.

„Faworytem są „blokowi”. To oni imponowali formą w sezonie zasadniczym i nie powinni mieć problemów żeby pokonać ekipę braci **Plichtów**. Typ NL: 1.

■ **DAGRAM-AT Łowicz - ZPW BUDOWA Łowicz**, sobota, godz. 18.00.

Grzesiek Durka ze swoim zespołem nie oddaje pola młodszemu. I tym razem powinien poradzić sobie z rywalem. Typ NL: 1.

■ **ZATORZE-MIKOŁA Łowicz - PĘDZĄCE IMADŁA Łowicz**, sobota, godz. 18.30.

Nie spotkali się w rundzie zasadniczej i może... to lepiej. Teraz obie ekipy będą grać o najwyższe cele, a na ten pojedynek wielu kibiców ostrzy sobie apetyty. Gracze

Imadła to doświadczeni, mimo młodego wieku, piłkarze. Na pewno znają się znakomicie i mogą grać ze sobą na pamięć co udowodnił w pierwszej fazie rozgrywek. Ale czy pójdzie im tak łatwo z młodszymi kolegami? **Sylwek Knera**, czy **Rafał Gospoś** będą chcieli udowodnić, że nie są gorsi od **Krzyska Skowrońskiego**, czy **Rafała Bogusa**. Zapowiada nam się na prawdę fajny mecz - bez kalkulacji, udawania. Wygra lepszy. A kto nim będzie? Stawiamy na Imadła. Typ NL: 2.

1. kolejka - o miejsca 7-12:

■ **ABEX Łowicz - VAGAT-BSZŁ Domaniewice**, sobota, godz. 16.30.

Jeśli tylko zespół **Marcina Borka** pojawi się w optymalnym zestawieniu wynik będzie dwucyfrowy. Typ NL: 1.

■ **BROOKLYN Kutno - OLIMPIA Chąsno**, sobota, godz. 17.00.

Na mecz kolejki w tej grupie wybraliśmy akurat to spotkanie, bo dwa pozostałe mają dość wyraźnych faworytów. Kutnianie to mocny zespół i nie przewiduję by miał problem z utrzymaniem się w ekstraklasie. No ale żeby tak się stało trzeba wygrać. Ale z pewnością sobotnie mecz nie będzie należał do łatwych dla Brooklynu. W końcu **Irek Sołtysiak** nie chce by jego Olimpia była tylko dostarczycielem punktów i zmobilizuje chłopaków do walki o całą pulę. Ewentualne zwycięstwo już na początku drugiej rundy może być nieocenione na jej końcu...

■ **OLDBOY Łowicz - KS STEFAN Łowicz**, sobota, godz. 17.30.

Także i w tym spotkaniu decydującym o rozmiarach zwycięstwa „Starszych Panów” może być tylko ich stan kadrowy... Typ NL: 1.



Młodzi łowiczanie musieli być zadowoleni ze swojej postawy w łódzkim turnieju. Od lewej stoją: Marzena Osowska, Piotr Podśędek, Ksenia Włuczynska i Mateusz Podśędek.

Tenis stołowy - UMKS Książek Łowicz

Sukcesy najmłodszych

Łódź, 28-29 grudnia. W hali sportowej łódzkiej Elty odbył się Świąteczny Turniej Gwiazdkowy w tenisie stołowym w którym z dobrym skutkiem wystartowali zawodnicy UMKS Książek Łowicz. Pierwszego dnia rywalizowali najmłodsi pingpongiści, a najlepiej z podopiecznych trenera **Krzysztofa Placka** spisał się w rywalizacji rocznika 1993/94 **Piotr Podśędek**, który wygrał w kategorii chłopców. W turnieju dziewcząt **Marzena Osowska** za-

jęła czwarte miejsce, a **Ksenia Włuczynska** została sklasyfikowana na miejscu 5-6. Natomiast w turnieju chłopców z rocznika 1995 i młodszych **Mateusz Podśędek** zajął drugie miejsce.

Następnego dnia w Świątecznym Turnieju Gwiazdkowym w tenisie stołowym rywalizowali gimnazjaliści z roczników 1990-92. W tym mocno obsadzonym turnieju piąte miejsce zdobył zawodnik UMKS Książek Łowicz - **Jakub Placek**. (p)

Piłka nożna - Noworoczny Halowy Turniej rocznika 1994 o Puchar Przewodniczącego Rady Miasta Łowicza

MINIMALNA PORAZKA ŁOWICZAN W FINALE

Łowicz, 28 grudnia. Pierwszym z cyklu noworocznych turniejów organizowanych w hali sportowej OSiR nr 1 przez KS Pelikan i Urząd Miejski w Łowiczu były zawody rocznika 1994. Młodzi gracze walczyli o puchar ufundowany przez przewodniczącego Rady Miasta Łowicza - Krzysztofa Kałińskiego, a w rywalizacji tej wzięło udział osiem ekip. Najlepiej z zespołów Ziemi Łowickiej spisał się zespół Pelikana I Łowicz (trener Robert Wilk), który po czterech kolejnych zwycięstwach dotarł do finału, w którym jednak nieznacznie przegrał z Unią-Boryszew 0:1.

W spotkaniu o trzecie miejsce długo wydawało się, że wygra team Olimpii Chaśno (trener Witold Łon), ale w końcówce rywalizacji ze skierniewickiej Unii zdobyli jednak trzy gole.

GRUPA A:

■ PELIKAN I Łowicz - OLIMPIA Chaśno 2:1; br.: Rafał Sołtysiak i Adam Pochwała - samobójcza.

■ MAZOVIA Rawa Mazowiecka - ASTRA Zduny 0:4; br.: Mariusz Dylik 3 i Adam Przybylski.

■ PELIKAN I Łowicz - MAZOVIA Rawa Mazowiecka 7:0; br.: Rafał Sołtysiak 3, Adam Bryła, Adam Pochwała, Oktawian Gala i Mateusz Kapica.

■ OLIMPIA Chaśno - ASTRA Zduny 2:2; br.: Kamil Koza i Sebastian Sołtysiak - Adam Przybylski i Łukasz Rybus.

■ PELIKAN I Łowicz - ASTRA Zduny 2:1; br.: Rafał Sołtysiak 2 - Mariusz Dylik.

■ OLIMPIA Chaśno - MAZOVIA Rawa Mazowiecka 5:1; br.: Sebastian Sołtysiak 3 i Tomasz Lus 2.

1. Pelikan I Łowicz	3	9	11-2
2. Olimpia Chaśno	3	4	8-5
3. Astra Zduny	3	4	7-4
4. Mazovia Rawa Maz.	3	0	1-16

GRUPA B:

■ UNIA Skierniewice - UNIA-97 Sochaczew 1:2

■ PELIKAN II Łowicz - WIDOK Skierniewice 0:3

■ PELIKAN II Łowicz - UNIA Skierniewice 0:6

■ WIDOK Skierniewice - UNIA-97 Sochaczew 0:5



Biało-zieloni z rocznika 1994 prowadzeni przez trenera Roberta Wilka zajęli drugie miejsce.

■ UNIA Skierniewice - WIDOK Skierniewice 1:0

■ PELIKAN II Łowicz - UNIA-97 Sochaczew 0:2

1. Unia-97 Sochaczew	3	9	9-1
2. Unia Skierniewice	3	6	8-2
3. Widok Skierniewice	3	3	3-6
4. Pelikan II Łowicz	3	0	0-11

MECZE PÓŁFINAŁOWE:

■ PELIKAN I Łowicz - UNIA Skierniewice 1:0; br.: Adam Bryła.

■ OLIMPIA Chaśno - UNIA-97 Sochaczew 0:8

MECZ O 3. MIEJSCE:

■ OLIMPIA Chaśno - UNIA Skierniewice 1:3; br.: Sebastian Sołtysiak.

MECZ O 1. MIEJSCE:

■ PELIKAN I Łowicz - UNIA-97 Sochaczew 0:1

1. Unia-97 Sochaczew	5	15	18-1
2. Pelikan I Łowicz	5	12	12-3

3. Unia Skierniewice	5	9	11-4
4. Olimpia Chaśno	5	4	9-16
5. Astra Zduny	3	4	7-4
Widok Skierniewice	3	3	3-6
7. Pelikan II Łowicz	3	0	0-11
Mazovia Rawa Maz.	3	0	1-16

Najlepszym bramkarzem turnieju został Robert Wójt (Unia-97), najlepszym strzelcem został Rafał Sołtysiak (Pelikan I), który zdobył sześć goli, a jedną bramkę mniej strzelili Sebastian Strzelczyk (Unia-97 Sochaczew) - wybrany zresztą najlepszym zawodnikiem turnieju i Sebastian Sołtysiak (Olimpia).

W wicemistrzowskim zespole Pelikana I grali: Adam Burzykowski - Rafał Sołtysiak (6), Adam Pochwała (2), Adam Bryła (2), Oktawian Gala (1), Mateusz Kapica (1), Bartłomiej Skoneczny, Dominik Łukawski, Albert Lepieska, i Adrian Wyszogrodzki. Natomiast w drużynie Pelikana II grali: Piotr

Znajewski - Mateusz Goszczycki, Patryk Gawryjałek, Michał Fabijański, Oskar Wiechno, Dawid Sikora, Jeremi Olko i Bartłomiej Tkacz - trenerem Pelikana jest Robert Wilk, a kierownikami drużyny Krzysztof Olko.

Czwarte miejsce wywalczyła Olimpia Chaśno: Krystian Matuszewski - Sebastian Sołtysiak (5), Tomasz Lus (2), Kamil Koza (1), Damian Grzelak, Bartosz Białkowski, Kamil Wiankowski, Piotr Lus, Sebastian Witkowski, Marek Kowalski, Tomasz Sołtysiak i Piotr Kowalski - trenerem zespołu jest Witold Łon.

W ekipie Astry Zduny, która została sklasyfikowana na miejscu 5-6 grali: Bartłomiej Grzegory - Mariusz Dylik (4), Adam Przybylski (2), Łukasz Rybus (1), Maciej Grzegory, Dominik Lus, Kamil Kosiorek i Sebastian Krzysztofiak - trenerką zespołu jest Magdalena Ochmańska. (p)



Ekipa Olimpii Chaśno wywalczyła czwarte miejsce.

Piłka nożna - Noworoczny Halowy Turniej rocznika 1993 o Puchar Burmistrza Miasta Łowicza

Puchar został w Łowiczu

Łowicz, 29 grudnia. Osiem zespołów przystąpiło do rywalizacji w Noworocznym Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Miasta Łowicza - Ryszarda Budzalka, a zdobywcami tego trofeum okazali się gracze Pelikana II (trener Jarosław Rachubiński). Łowiczanie co prawda w eliminacjach grupowych doznali

jednej porażki, ale ostatecznie biało-zieloni najlepiej wypadli w fazie finałowej tych zawodów.

GRUPA A:

■ PELIKAN I Łowicz - ORZEL Łódź 0:0

■ UNIA Skierniewice - MULKS Aleksandrów Łódzki 0:1

■ PELIKAN I Łowicz - MULKS Aleksandrów Łódzki 0:4

■ ORZEL Łódź - UNIA Skierniewice 1:2

■ PELIKAN I Łowicz - UNIA Skierniewice 1:4; br.: Artur Kantorek.

■ ORZEL Łódź - MULKS Aleksandrów Łódzki 0:3

1. MULKS Aleksandrów	3	9	8-0
2. Unia Skierniewice	3	6	6-3
3. Orzeł Łódź	3	1	1-5
4. Pelikan I Łowicz	3	1	1-8

GRUPA B:

■ PELIKAN II Łowicz - UNIA-97 Sochaczew 3:0; br.: Piotr Gawrysiak 2 i Damian Kosiorek.

■ MULKS Łask - MAZOVIA Rawa Mazowiecka 3:0

■ PELIKAN II Łowicz - MAZOVIA Rawa Mazowiecka 3:0; br.: Piotr Gawrysiak, Damian Kosiorek i Adam Salamon.

■ MULKS Łask - UNIA-97 Sochaczew 6:0

■ PELIKAN II Łowicz - MULKS Łask 0:2

■ MAZOVIA Rawa Mazowiecka - UNIA-97 Sochaczew 2:0

1. MULKS Łask	3	9	11-0
2. Pelikan II Łowicz	3	6	6-2
3. Mazovia Rawa Maz.	3	3	2-6
4. Unia-97 Sochaczew	3	0	0-11

MECZE PÓŁFINAŁOWE:

■ PELIKAN II Łowicz - MULKS Aleksandrów Łódzki 2:0; br.: Piotr Gawrysiak i Damian Kosiorek.

■ MULKS Łask - UNIA Skierniewice 0:1

MECZ O 7. MIEJSCE:

■ PELIKAN I Łowicz - UNIA-97 Sochaczew 1:1, w rzutach karnych 2:0; br.: Mateusz Krysiak.

MECZ O 5. MIEJSCE:

■ MAZOVIA Rawa Mazowiecka - ORZEL Łódź 1:1, w rzutach karnych 3:2.

MECZ O 3. MIEJSCE:

■ MULKS Aleksandrów Łódzki - MULKS Łask 2:2, w rzutach karnych 6:5.

MECZ O 1. MIEJSCE:

■ PELIKAN II Łowicz - UNIA Skierniewice 2:1; br.: Piotr Gawrysiak 2.

1. Pelikan II Łowicz	5	12	10-4
2. Unia Skierniewice	5	9	8-5
3. MULKS Łask	5	10	13-3
4. MULKS Aleksandrów	5	10	10-4
5. Mazovia Rawa Maz.	4	4	3-7

6. Orzeł Łódź	4	2	2-6
7. Pelikan I Łowicz	4	2	2-9
8. Unia-97 Sochaczew	4	1	1-12

Najlepszym bramkarzem turnieju został Adam Lis (MULKS Aleksandrów), najlepszym zawodnikiem turnieju wybrano Rafała Popisa (MULKS Aleksandrów), a najlepszym strzelcem został Jakub Dregier (MULKS Łask). Ten ostatni został wyłoniony zresztą dopiero po serii rzutów karnych, bowiem także sześć goli na koncie mieli zarówno Piotr Gawrysiak (Pelikan II), jak i Rafał Popis (MULKS Aleksandrów).

W zwycięskim zespole Pelikana II grali: Jacek Milczarek - Piotr Gawrysiak (6), Damian Kosiorek (3), Adam Salamon (1), Maciej Dyngus, Paweł Janus, Patryk Nieradka, Patryk Pędziejewski, Patryk Pomianowski i Adrian Wojciechowski. W zespole Pelikana I wystąpili natomiast: Tomasz Kwiecień - Artur Kantorek (1), Mateusz Krysiak (1), Mateusz Dominiak, Jakub Łazęcki, Konrad Plichta, Konrad Szuliński, Adrian Wardziak i Patryk Brzozowski - trenerem jest Jarosław Rachubiński, a kierownikami drużyny Leszek Plichta. (p)



Ekipa Pelikana-93 zdobyli puchar za pierwsze miejsce.

Nowy Łowiczanin. Tygodnik Ziemi Łowickiej, członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych. Edycja wspólna z tygodnikiem „Wieści z Głowna i Strykowa”. Wydaje: Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanin” s.c. Wojciech Waligórski, Ewa Mrzyglód-Waligórska. 99-400 Łowicz, ul. Piłarska 3a, tel./fax 837-46-57, e-mail: redakcja@nowlow.pl, adres dla korespondencji: skrytka pocztowa 68. Redakcja w Łowiczu: Redagują: Wojciech Waligórski (redaktor naczelny), Ewa Mrzyglód-Waligórska (sekretarz redakcji). Dziennikarze: Marcin A. Kucharski, Tomasz Bartos, Mirosława Wolska-Kobiernicka, Wojciech Czubatka, Eliza Błaszczyk, Paweł A. Doliński (sport). Stale współpracuje: nadkom. Leszek Okoń (kronika policyjna). Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów nadsyłanych tekstów oraz dodawania śródtytułów. OGŁOSZENIA I REKLAMY przyjmujemy telefonicznie, faxem (tel./fax 837-37-51, tel. 830-34-08), e-mailem (biuro@nowlow.pl) lub osobiście w biurze ogłoszeń, ul. Piłarska 3a, od poniedziałku do piątku w godz. 7-18, w soboty 8-14, w Głownie: ul. Swoboda 4, pn.-pt. od 10-16. OGŁOSZENIA DROBNE przyjmowane są także w innych punktach, wymienionych na stronie 20. Skład tekstu własny. Index: 326097 - dotyczy sieci „Ruch”. Nakład kontrolowany Nowego Łowiczanina 9.820 egz. Nakład wraz z wydaniem głowieńskim (Wieści z Głowna i Strykowa), niekontrolowanym przez ZKDP: 12.100 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

100% własności
polskiej

Piłka nożna - Noworoczny Halowy Turniej rocznika 1992 o Puchar Starosty Łowickiego

ŁOWICZANIE WYGRALI PO SERII

Łowicz, 30 grudnia. Dziesięć zespołów wzięło udział w Noworocznym Turnieju Piłki Nożnej rocznika 1992 o Puchar Starosty Łowickiego - **Cezarego Dzierżka**, a najlepszą drużyną zawodników rozgrywanych w łowickiej hali sportowej OSiR nr 1 był team Pelikana Łowicz (trener **Artur Balik**).

Bardzo dobre piąte miejsce w rywalizacji z rok starszymi zawodnikami wywalczył natomiast zespół łowickiego Pelikana z rocznika 1993 (trener **Jarosław Rachubiński**).

GRUPA A:
■ PELIKAN I Łowicz - UNIA-97 Sochaczew 3:0; br.: Konrad Wisiński 3.

■ PELIKAN-93 Łowicz - MAZOVIA Rawa Mazowiecka 2:0; br.: Piotr Gawrysiak i Mateusz Krysiak.

■ PELIKAN I Łowicz - ŻYRARDOWIANKA Żyrardów 0:0

■ PELIKAN-93 Łowicz - UNIA-97 Sochaczew 1:1; br.: Mateusz Dominiak.

■ MAZOVIA Rawa Mazowiecka - ŻYRARDOWIANKA Żyrardów 0:2

■ PELIKAN I Łowicz - PELIKAN-93 Łowicz 3:3; br.: Konrad Wisiński 2 i Kamil Mitrowski - Patryk Pomianowski, Piotr Gawrysiak i Mateusz Krysiak

■ UNIA-97 Sochaczew - MAZOVIA Rawa Mazowiecka 1:1

■ PELIKAN-93 Łowicz - ŻYRARDOWIANKA Żyrardów 1:3; br.: Mateusz Krysiak.

■ PELIKAN I Łowicz - MAZOVIA Rawa Mazowiecka 1:0; br.: Konrad Grenda.

■ UNIA-97 Sochaczew - ŻYRARDOWIANKA Żyrardów 0:1

1. Żyrardowianka 4 10 6-1

2. Pelikan I Łowicz 4 8 7-3

3. Pelikan-93 Łowicz 4 5 7-7

4. Unia-97 Sochaczew 4 2 2-6

5. Mazovia Rawa Maz. 4 1 1-6

GRUPA B:

■ PELIKAN II Łowicz - ORKAN Sochaczew 1:1; br.: Alan Oniszk.

■ UNIA Skierniewice - GÓRNIK Łęczyca 1:2

■ PELIKAN II Łowicz - ORZEL Łódź 0:1

■ UNIA Skierniewice - ORKAN Sochaczew 1:0

■ GÓRNIK Łęczyca - ORZEL Łódź 2:0

■ PELIKAN II Łowicz - UNIA Skierniewice 1:1; br.: Sebastian Sumiński.

■ ORKAN Sochaczew - GÓRNIK Łęczyca 2:1

■ ORZEL Łódź - UNIA Skierniewice 0:1



Młodzi gracze Pelikana z rocznika 1992 okazali się najlepsi w turnieju organizowanym w Łowiczu.



Druga drużyna Pelikana wygrała tylko jedno spotkanie.

■ PELIKAN II Łowicz - GÓRNIK Łęczyca 0:1

■ ORKAN Sochaczew - ORZEL Łódź 2:0

1. Górnik Łęczyca 4 9 6-3

2. Unia Skierniewice 4 7 4-3

3. Orkan Sochaczew 4 7 5-3

4. Orzel Łódź 4 3 1-5

5. Pelikan II Łowicz 4 2 2-4

MECZE PÓŁFINAŁOWE:

■ ŻYRARDOWIANKA Żyrardów - UNIA Skierniewice 0:3

■ PELIKAN I Łowicz - GÓRNIK Łęczyca 2:0; br.: Konrad Wisiński i Jakub Czerbniak.

MECZ O 9. MIEJSCE:

■ PELIKAN II Łowicz - MAZOVIA Rawa Mazowiecka 3:0; br.: Łukasz Głowacki 2 i Adam Wiśniewski.

MECZ O 7. MIEJSCE:

■ UNIA-97 Sochaczew - ORZEL Łódź 1:4

MECZ O 5. MIEJSCE:

■ PELIKAN-93 Łowicz - ORKAN Sochaczew 1:0; br.: Mateusz Krysiak.

MECZ O 3. MIEJSCE:

■ ŻYRARDOWIANKA Żyrardów - GÓRNIK Łęczyca 0:1

MECZ O 1. MIEJSCE:

■ PELIKAN I Łowicz - UNIA Skierniewice 1:1, w rzutach karnych 4:3; br.: Konrad Wisiński.

1. Pelikan I Łowicz 6 12 10-4

2. Unia Skierniewice 6 11 8-4

3. Górnik Łęczyca 6 12 7-5

4. Żyrardowianka 6 10 6-5

5. Pelikan-93 Łowicz 5 8 8-7

6. Orkan Sochaczew 5 7 5-4

7. Orzel Łódź 5 6 5-6

8. Unia-97 Sochaczew 5 2 3-10

9. Pelikan II Łowicz 5 5 5-4

10. Mazovia Rawa Maz. 5 1 1-9

Najlepszym bramkarzem turnieju został wybrany **Piotr Antosik** (Pelikan I), a naj-

skuteczniejszym strzelcem okazał się **Konrad Wisiński** (Pelikan I).

W zespole Pelikana I grali: Piotr Antosik - Konrad Wisiński (7. goli w turnieju), Jakub Czerbniak (1), Kamil Mitrowski (1, wybrany także najlepszym zawodnikiem zespołu), Konrad Grenda (1), Wojciech Wójcik i Michał Karmelita. Natomiast w drużynie Pelikana II grali: Łukasz Głowacki (2, wybrany najlepszym zawodnikiem zespołu), Alan Oniszk (1), Adam Wiśniewski (1), Sebastian Sumiński (1), Łukasz Kosiorek, Krzysztof Byczek, Paweł Wojciechowski, Adam Pietrzak i Cezary Motylewski - trenerem Pelikana jest **Artur Balik**.

Bardzo dobre piąte miejsce wywalczyła ekipa Pelikana z rocznika 1993: Jacek Milczarek - Mateusz Krysiak (4), Piotr Gawrysiak (2), Patryk Pomianowski (1, wybrany najlepszym zawodnikiem zespołu), Mateusz Dominiak (1), Damian Kosiorek i Patryk Nieradka - trenerem Pelikana jest **Jarosław Rachubiński**. (p)

Piłka nożna - Noworoczny Halowy Turniej rocznika 1991 o Puchar Prezesa OSiR Skierniewice

0 trzecie miejsce nie było łatwe

Skierniewice, 28 grudnia. Ekipa łowickiego Pelikana (trener **Artur Balik**) zajęła trzecie miejsce w rozgrywanym w skierniewickiej hali sportowej OSiR II Noworocznym Turnieju Piłki Nożnej rocznika 1991.

GRUPA A:
■ UNIA I Skierniewice - START Brzeziny 4:0

■ START Brzeziny - ORZEL Łódź 1:0

■ ORZEL Łódź - WOY Opoczno 0:3

■ UNIA I Skierniewice - LIDER II Włocławek 2:1

■ UNIA I Skierniewice - ORZEL Łódź 3:0

■ LIDER II Włocławek - WOY Opoczno 0:0

■ LIDER II Włocławek - ORZEL Łódź 6:1

■ START Brzeziny - WOY Opoczno 1:3

■ UNIA I Skierniewice - WOY Opoczno 0:3

■ LIDER II Włocławek - START Brzeziny 4:3

1. WOY Opoczno 4 10 9-1

2. Unia I Skierniewice 4 9 9-4

3. Lider II Włocławek 4 7 11-6

4. Start Brzeziny 4 3 5-11

5. Orzel Łódź 4 0 1-13

GRUPA B:

■ UNIA II Skierniewice - PELIKAN Łowicz 0:6; br.: Tomasz Gajda 2, Bartosz Ciesielski, Tomasz Janus, Marcin Domalewski i Wiktor Wawrzyn.

■ WIDZEW Łódź - LIDER I Włocławek 2:0

■ PELIKAN Łowicz - WIDZEW Łódź 0:0

■ UNIA II Skierniewice - GIMNAZJUM 2 Kępno 0:6

■ WIDZEW Łódź - GIMNAZJUM 2 Kępno 1:2

■ PELIKAN Łowicz - LIDER I Włocławek 2:1; br.: Bartosz Ciesielski i Marcin Domalewski.

■ GIMNAZJUM 2 Kępno - LIDER I Włocławek 3:0

■ UNIA II Skierniewice - WIDZEW Łódź 0:2

■ UNIA II Skierniewice - LIDER I Włocławek 0:5

■ PELIKAN Łowicz - GIMNAZJUM 2 Kępno 0:2

1. Gimnazjum 2 Kępno 4 12 13-1

2. Pelikan Łowicz 4 7 8-3

3. Widzew Łódź 4 7 4-2

4. Lider I Włocławek 4 3 6-7

5. Unia II Skierniewice 4 0 0-17

MECZE PÓŁFINAŁOWE:

■ PELIKAN I Łowicz - WOY Opoczno 1:1, w rzutach karnych 5:6; br.: Michał Marcinowski.

■ UNIA I Skierniewice - GIMNAZJUM 2 Kępno 2:3

MECZ O 9. MIEJSCE:

■ ORZEL Łódź - UNIA II Skierniewice 4:2

MECZ O 7. MIEJSCE:

■ LIDER I Włocławek - START Brzeziny 3:0

MECZ O 5. MIEJSCE:

■ LIDER II Włocławek - WIDZEW Łódź 4:0

MECZ O 3. MIEJSCE:

■ UNIA I Skierniewice - PELIKAN Łowicz 0:1; br.: Marcin Domalewski.

MECZ O 1. MIEJSCE:

■ GIMNAZJUM 2 Kępno - WOY Opoczno 0:1

1. WOY Opoczno 6 14 11-2

2. Gimnazjum 2 Kępno 6 15 16-4

3. Pelikan Łowicz 6 11 10-4

4. Unia I Skierniewice 6 9 11-8

5. Lider II Włocławek 5 10 15-6

6. Widzew Łódź 5 7 4-6

7. Lider I Włocławek 5 6 9-7



Trener Artur Balik był zadowolony z postawy swoich graczy w Skierniewicach.

8. Start Brzeziny 5 3 5-14

9. Orzel Łódź 5 3 5-15

10. Unia II Skierniewice 5 0 2-19

W ekipie łowickiego Pelikana zagraли: Rafał Zieliński, Jarosław Rusek - Marcin Domalewski (3), Tomasz Gajda (2), Bartosz Ciesielski (2), Tomasz Janus (1), Wiktor Wawrzyn (1), Michał Marcinowski (1), Ariel Jarosz i Patryk Krzeszewski - trenerem jest **Artur Balik**. (p)



Łowiczanie wywalczyli w Skierniewicach trzecie miejsce.

Piłka siatkowa - II liga Amatorskich Mistrzostw Łowicza

A DZI-KOŚ-Ć II WYGRYWA

Łowicz, 28 grudnia. Wciąż znakomicie w rozgrywkach grupy A II ligi Amatorskich Mistrzostw Łowicza w piłce siatkowej radzi sobie ekipa Anser-Dzi-koś-ci II Chąśno. Eki-



Czyżby w przyszłym sezonie w I lidze miały się znaleźć dwie drużyny Dzi-koś-ci Chąśno? Na razie wszystko na to wskazuje...

pa, której filarami są doświadczeni Witold Dzi i Bogdan Kośmider w rozgrywanym awansem meczu 7. kolejki gładko pokonała w hali sportowej OSiR nr 2 w międzyświąteczną

środe grających jako Jamajka Brados uczniów „Piarskiej”. Liderzy tabeli wygrali 3:0 i wciąż są jedynym zespołem rozgrywek, który nie stracił dotąd choćby jednego seta.

Awansem mecz 7. kolejki II ligi AME - grupa A:

■ ANSER-DZI-KOŚ-Ć II Chąśno - JAMAJKA BRADOS Łowicz 3:0 (25:14, 25:13, 25:19)

1. Anser-Dzi-koś-ć II (1)	6	18	18:0
2. Essato Team Łowicz (2)	6	15	15:4
3. ZSL Zduny (3)	5	6	9:11
4. II LO Łowicz (5)	5	5	7:11
UKS Korabka Łowicz (5)	5	5	7:11
6. Jamajka Brados Łowicz (4)	6	5	11:16
7. Stomied Łowicz (6)	5	3	6:14

Tabela II ligi AME - grupa B:

1. Gronki Łowicz (1)	6	16	17:8
2. GOK Zduny (2)	5	11	13:6
3. Iskra Łowicz (3)	5	10	12:8
4. UKS Ekonomik Łowicz (4)	5	7	10:9
5. ZSP I Łowicz (5)	5	7	10:10
6. Zatorze Avena Łowicz (6)	6	6	8:12
7. Dzieciaki Gronia (7)	6	0	1:18

Paweł A. Doliński

Tenis ziemny - Łowicka Halowa Amatorska Liga Tenisowa

Gonił, ale nie dogonił

Łowicz, 18 grudnia. W okresie świąteczno-noworocznym w hali sportowej OSiR nr 2 w Łowiczu gracze rywalizujący w rozgrywkach Łowickiej Halowej Amatorskiej Ligi Tenisowej rozegrali kilka zaległych spotkań. W jednym meczu grupy A Andrzej Bucki w trzech setach wygrał z Mariuszem Czulem. Pierwszy set, gładko wygrany przez Buckiego nie wskazywał na tak zacięty przebieg kolejnych setów. Okazało się jednak, że w drugiej odsłonie tej rywalizacji znacznie skuteczniejszy okazał się Czulek, który prowadził już nawet 5:1. Jego rywal co prawda zerwał się jeszcze do ataku i doprowadził do stanu 5:4, ale dziesiątego gema wygrał jednak Czulek. W trzecim secie minimalnie lepszym okazał się Bucki, który w ten sposób odniósł swoje trzecie zwycięstwo w lidze.

Mniej emocji w zaległych meczach grupy B. Zarówno Grzegorz Gawroński, jak i Zdzisław Chmielewski wygrali swoje spotkania po 2:0, ale na razie obaj są wciąż sąsiadami w tabeli zajmując jak dotąd odpowiednio szóste i siódme miejsce.

Mecz zaległy: Andrzej Bucki - Mariusz Czulek 2:1 (6:1, 4:6, 6:4).

1. Krzysztof Kuciński (1)	10	9	18:2
2. Arkadiusz Janiak (2)	8	8	16:0
3. Daniel Grzywacz (3)	7	7	14:0
4. Marcin Lesiak (4)	9	7	14:5
5. Radosław Kucharski (5)	8	4	8:8
6. Piotr Czerwinski (6)	7	4	7:7
7. Jan Kuś (7)	9	4	6:12



Grzegorz Gawroński bierze udział w rozgrywkach tenisistów od początku istnienia ligi.

8. Andrzej Bucki (11)	8	3	6:11
9. Krzysztof Gajda (8)	6	2	6:8
10. Zbigniew Motyliński (9)	5	2	3:6
11. Jakub Rajpold (10)	6	2	4:9
12. Tomasz Justyna (12)	6	1	2:10
13. Mariusz Czulek (13)	8	0	2:16
14. Grzegorz Nowicki (14)	7	0	0:14

Mecze zaległe - grupa B: Grzegorz Gawroński - Grzegorz Stefański 2:0 (6:0, 6:1), Zdzisław Chmielewski - Sławomir Karmelita 2:0 (6:0, 6:4).

1. Paweł Kuza (1)	9	8	17:5
2. Zbigniew Rojek (2)	8	7	15:4

3. Jarosław Krzeszewski (3)	8	7	14:6
4. Jacek Okoński (4)	9	6	15:7
5. Paweł Zybała (5)	9	6	15:7
6. Grzegorz Gawroński (6)	9	6	12:5
7. Zdzisław Chmielewski (7)	9	4	11:10
8. Sławomir Karmelita (8)	7	3	7:10
9. Paweł Kowalski (9)	9	3	8:13
10. Igor Kucharski (10)	9	3	8:16
11. Zbigniew Gajewski (11)	9	3	6:14
12. Łukasz Walczak (12)	9	2	7:13
13. Grzegorz Stefański (13)	9	1	2:16
14. Paweł Sekuła (14)	8	0	0:16

(p)



Wojciech Podleśny wywalczył w Bytomiu tytuł wicemistrza Polski.

Mistrzostwa Polski w karate tsunami

Łowiczanie wicemistrzem

Znakomicie w rozgrywanych jeszcze w grudniu w Bytomiu Mistrzostwach Polski w karate tsunami spisał się uczeń Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Łowiczu - Wojciech Podleśny, który wywalczył w konkurencji kata tsunami (forma walki z kilkoma napastnikami) tytuł wicemistrza Polski. Wojtek ćwiczy pod moim okiem od kilku lat - powiedział trener Łowickiego

Klubu Karate-do Tsunami, Daniel Bogusz (2 DAN). Wyróżnia się nienagannym wykonywaniem technik, obecnie posiada zielony pas, ale już wkrótce zdobędzie kolejny stopień wtażenniczenia - 4 KYU. Nie ukrywam, że mam nadzieję, iż Wojtek będzie się cały czas systematycznie rozwijał i za rok również osiągnie tak znakomity wynik.

(p)

Łowicki informator sportowy

Czwartek, 5 stycznia:

● 9.00 - hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; Powiatowe IMS w mini piłce siatkowej chłopców;

Piątek, 6 stycznia:

● 9.00 - hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; Powiatowe IMS w piłce siatkowej dziewcząt;

● 17.30-22.00 - hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; mecze I i II ligi VII edycji Amatorskich Mistrzostw Łowicza w piłce siatkowej;

Sobota, 7 stycznia:

● 10.00 - hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; mecz finałów wojewódzkiej ligi koszykówki młodzików U-14 o miejsca 1-6: UMKS Książek I Łowicz - Trójka Sieradz;

● 12.00 - hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; mecz koszykówki żaczek U-12: UMKS Książek Łowicz - MKS Kutno;

● 12.00-15.00 - hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; 5. kolejka IV ligi LLPNP; godz. 12.00: Wega Kocierzew-Manhattan Łowicz, godz. 12.30: WBC Łowicz - Avena Łowicz, godz. 13.00: Zetka Łowicz - Perpetuum Mobile Łowicz, godz. 13.30: UKS Bednary - Pelikan-89 Łowicz, godz. 14.00: Pelikan-90 Łowicz - Lotniki Łowicz, godz. 14.30: Władcy Stefana Łowicz - RTS II Gągolin;

● 15.00-16.00 - hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; 6. kolejka II ligi LLPNP; godz. 15.00: Alcatraz Kiernozia - Warriors Bielawy, godz. 15.30: Witonia I Osiek - Reebok Łowicz;

● 16.00-19.00 - hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; 1. kolejka finałów I ligi LLPNP;

● 19.00-21.00 - hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; 6. kolejka II ligi LLPNP; godz. 19.00: RTS Gągolin - Turbo-Car Gutenów Łowicz, godz. 19.30: Fantazja Domaniewice - Meblomax-Mikołaj Łowicz, godz. 20.00: Zające Łowicz - Pe-

likan-88 Łowicz i godz. 20.30: Pasiacek Łowicz - Barsa Kutno. Pauza: Czarni Bednary;

Niedziela, 8 stycznia:

● 10.00 - hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; mecz finałów wojewódzkiej ligi koszykówki młodzików U-14 o miejsca 7-12: UMKS Książek II Łowicz - ŁKS II Łódź;

● 12.00-15.00 - hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; 5. kolejka III ligi LLPNP; godz. 12.00: FML-Kowmir Łowicz - Bad Boyes Łowicz, godz. 12.30: Opakomet Łowicz - Zatorze II Łowicz, godz. 13.00: Canarinhos - OSP Łowicz, godz. 13.30: Błękitni Dmosin - Ja-Ro Łowicz, godz. 14.00: Lexikos Łowicz - Olimpia II Chąśno, godz. 14.30: Naprzód Jamno - Victoria Zabostów;

● 12.30 - hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; mecz finałów wojewódzkiej ligi koszykówki kadetów U-16 o miejsca 1-6: UMKS Książek II Łowicz - Junak Radomsko;

● 17.00 - hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; mecz 10. kolejki III ligi koszykówki: UMKS Książek Łowicz - Osemka Skierniewice;

Wtorek, 10 stycznia:

● 9.00 - sala gimnastyczna SP Nieborów; Powiatowe IMS w szachach;

Środa, 11 stycznia:

● 9.00 - sala gimnastyczna SP Nieborów; Powiatowa Gimnazjada Szkolna w szachach.

(p)

Prognoza pogody dla rejonu Łowicza w dn. 5-11 stycznia 2006 r.

PRZYSŁOWIE LUDOWE O POGODZIE:

„Gdy w styczniu początek i koniec pogodny, rok będzie dobry i dorodny”.
„Kiedy styczeń najstraszniejszy, tedy roczek najplodniejszy”.

■ SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę regionu kształtuje rozbudowujący się układ wyżowy znad Rosji.

■ CZWARTEK - PIĄTEK:

Pochmurno, miejscami przejaśnienia, okresami występować będą opady śniegu. Drogi bardzo śliskie! Widzialność umiarkowana do dobrej, zamglenia. W czasie opadów słaba. Wiatr północno-wschodni i wschodni, słaby i umiarkowany.
Temp. max w dzień: -2°C do -1°C.
Temp. min w nocy: -3°C do -5°C.

■ SOBOTA - NIEDZIELA:

Pochmurno z przejaśnieniami, okresami roz pogodzenia, bez opadów, ale mroźno. Widzialność dobra. Wiatr z kierunków wschodnich, słaby i umiarkowany.
Temp. max w dzień: -5°C do -3°C.
Temp. min w nocy: -6°C do -10°C.

■ PONIEDZIAŁEK - ŚRODA:

Pochmurno z roz pogodzeniami, bez opadów, ale mroźno. Widzialność dobra. Wiatr z kierunków wschodnich, słaby i umiarkowany.
Temp. max w dzień: -6°C do -3°C. Temp. min w nocy: -7°C do -12°C.



■ PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA:
Pogoda niekorzystnie wpłynie będzie na nasze samopoczucie. Osłabiona sprawność psychofizyczna.

Biuro Meteorologiczne „Cumulus”

ISSN 1231-479X



01>

9 771231 479057